

Ukazuje się od 1988 roku

ISSN 1897-1776



®

MAGAZYN INFORMACYJNY OSÓB
NIEPEŁNOSPRAWNYCH

kwiecień-maj 2022
Nr 04-05 (355)

naszesperawy.eu



Założenia projektu ustawy o asystencji

„Uczelnia dostępna” przynosi efekty

Błysk Białej Gwiazdy



W numerze m.in:

Reha INNOVATIONS w Krakowie 8



Targi, wykłady i warsztaty eksperckie – to główne atrakcje pierwszej edycji Reha INNOVATIONS. Uczestnicy wydarzenia byli też świadkami pobicia rekordu Guinnessa w długości przebywania w śniegu. Wystawcy przygotowali zróżnicowaną ofertę obejmującą 14 stref tematycznych

„Uczelnia dostępna” przynosi efekty 11



Od niemal 2,5 roku znane są wyniki pierwszej edycji konkursu „Uczelnia dostępna”. Pandemia utrudniła działania, ale nastąpiły istotne zmiany dla osób z niepełnosprawnościami. W najbliższych tygodniach należy spodziewać się wprowadzenia kolejnych udogodnień w dostępności uczelni i procesu dydaktycznego

Albertiana – planeta życzliwości i uśmiechu 30



Po dwóch latach przerwy spowodowanej pandemią COVID-19 – na Dużej Scenie Teatru im. Juliusza Słowackiego w Krakowie odbyła się finałowa gala 22. Ogólnopolskiego Festiwalu Twórczości Teatralno-Muzycznej Osób Niepełnosprawnych Intelakualnie Albertiana

Lilla Latus 35 lat nieustannego poszukiwania 32



W Miejskim Domu Kultury Ratusz, w Zduńskiej Woli odbył się benefis Lilli Latus, znanej Czytelniczom „NS” poetki, tłumaczki, autorki tekstów piosenek, fraszek oraz artykułów podróżniczych. Okazją do świętowania było 35-lecie pracy artystycznej i promocja najnowszego, dziesiątego w dorobku poetki, tomiku pt. „Yestem”

42 medale polskich zawodników na XXIV Letnich Igrzyskach Głuchych ... 52



W pierwszej połowie maja odbywały się one w Caxias do Sul w Brazylii. Uczestniczyło prawie 1800 sportowców z 67 krajów, którzy rywalizowali w 17 dyscyplinach. Polskę reprezentowało 156 zawodników, którzy wywalczyli 42 medale, co dało 6. lokatę w klasyfikacji medalowej

Biała Gwiazda amputolowym wicemistrzem Europy 58



20 maja wielki amputol powrócił do Krakowa. Po zakończonych sukcesem organizacyjnym Mistrzostwach Europy 2021, przyszedł czas na europejską Ligę Mistrzów. Jednymi z faworytów turnieju byli mistrzowie Polski – zawodnicy Wisły Kraków, którzy wywalczyli wicemistrzostwo Europy

W następnym numerze m.in.:

- SOSW w Owińskich świętuje jubileusz 75-lecia
- Włączanie wyłączonych” – praca daje niezależność
- 32. Spotkania Artystów Nieprzetartego Szlaku w Lublinie
- Niepełnosprawni w środowisku pracy
- Udany występ Białe-Czerwonych na Szabli Kilińskiego
- Polacy zwycięzcami Amp Futbol Cup!



nowe Nasze Sprawy – Magazyn Informacyjny Osób Niepełnosprawnych



Wydawca: Krajowy Związek Rewizyjny Spółdzielni Inwalidów i Spółdzielni Niewidomych;

00-362 Warszawa, ul. Galczyńskiego 4, tel. 22. 827-86-80, www.kzrsiisn.pl

Redakcja:

40-153 Katowice, al. Korfantego 191/E

Redaktor naczelny: Ryszard Rzebkowski

tel. 32. 253-05-41, tel./fax 32.730-29-28

tel. kom. 601. 414-460,

e-mail: redakcja@naszesprawy.com.pl

www.naszesprawy.eu; niepełnosprawni.info.pl



Czasopismo wydawane przy wsparciu finansowym Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych

Redakcja zastrzega sobie prawo skrótów i zmian w nadawianych materiałach oraz nie bierze odpowiedzialności za treść ogłoszeń.

Na okładce:
Fragment meczu Ligi Mistrzów Wisła Kraków – AFC Tbilisi
fot. Marcin Gazda

Skład, druk, kolportaż:
JUSTPRINT, Katowice.
Nakład 2500 egz.

Asystencja, mieszkalnictwo, dostępność i nie tylko

Długo oczekiwanym wydarzeniem było zaprezentowanie przez Radę ds. Społecznych Narodowej Rady Rozwoju działającą przy prezydencie RP założeń projektu ustawy o asystencji osobistej osób z niepełnosprawnościami. Mało to miejsce 14 kwietnia w trakcie debaty na II Forum Deinstytucjonalizacji w Pałacu Prezydenckim.

Asystencja jest bowiem jednym z najważniejszych elementów deinstytucjonalizacji wsparcia udzielanego osobom, które nie mogą bez niego funkcjonować. Aktualnie realizowana jest w ramach programów i projektów, co nie gwarantuje kontynuacji po zakończonym projekcie, nie trafia też do wszystkich zainteresowanych osób, które tej usługi potrzebują. Stąd potrzeba systemowego uregulowania i zabezpieczenia finansowego na zapewnienie usług asystenckich.

Asystencję osobistą twórcy koncepcji rozumieją jako pomoc dla osoby z niepełnosprawnościami, która jest niezbędna do pełnego udziału w życiu społeczeństwa, gwarantującą prawo do niezależności, autonomii, decydowania o sobie, pełnienia ról społecznych i zawodowych, na zasadzie równości z innymi osobami. Zasadniczą funkcją asystencji jest wzmacnianie potencjału, który jest w człowieku, a który bez niej nie będzie miał szansy ani się ujawnić, ani rozwinąć. Musi to być usługa spersonalizowana, „szyta na miarę”.

Szczegółowo prezentujemy te założenia w tym wydaniu „Naszych Spraw”. Przedstawiamy również uwagi rzeczownika praw obywatelskich do tego projektu. Uważa on m.in., że wdrożenie usług asystenckich wiąże się np. z koniecznością pilnej zmiany systemu orzecznictwa o niepełnosprawności oraz zniesienia instytucji ubezwłasnowolnienia. W założeniach przyjęto, że do korzystania z asystencji będą uprawnione osoby od 16 do 65 roku życia. Rzecznik uważa, że powiązanie asystencji osobistej z wiekiem aktywności zawodowej może budzić wątpliwości, bo usługa ta nie może być ujmowana wyłącznie jako narzędzie wsparcia aktywności zawodowej, czy dostępu do rynku pracy.

Obawy RPO budzi również konieczność wskazania w decyzji administracyjnej przysługującej asystencję, liczby godzin tygodniowo wraz z niezbędnymi obszarami wsparcia.

Zagadnieniom usług asystenckich poświęcone są również inne artykuły. Ponadto prezentujemy dwa materiały poświęcone mieszkalnictwu dla osób z niepełnosprawnościami. O uruchomieniu trzech nowych programów w tym zakresie pod wspólną nazwą „Samodzielność – Aktywność – Mobilność” – poinformował Paweł Wdólik, wiceminister rodziny i polityki społecznej, pełnomocnik rządu ds. osób niepełnosprawnych. Budżet programów, z których skorzystać ma przeszło 4 tys. osób, to 600 mln zł. Prócz wielu innych poruszonych w tym wydaniu wydarzeń, m.in. z obszarów edukacji, kultury, sportu, sporo też miejsca poświęciliśmy szeroko rozumianej dostępności.

Ryszard Rzebkowski

Premier Morawiecki i minister Małag u seniorów w Woli Karczewskiej

Premier Mateusz Morawiecki i minister Marlena Małag 6 kwietnia odwiedzili Dom Seniora w Woli Karczewskiej w powiecie otwockim. Podczas spotkania z uczestnikami zajęć mówili o polityce senioralnej rządu Prawa i Sprawiedliwości.



Premier Mateusz Morawiecki zapewnił, że nawet w obecnych trudnych czasach rząd nie odejdzie od polityki konsekwentnego wspierania osób starszych. – Seniorzy przez lata byli źle traktowani – mówił premier. – My teraz konsekwentnie, krok po kroku, to naprawiamy.

Nadal będziemy wspierać seniorów

Premier Mateusz Morawiecki przypomniał tegoroczną, najwyższą od lat, waloryzację świadczeń emerytalno-rentowych, wypłacaną 13. emeryturę i zaplanowaną na drugą połowę roku 14. emeryturę. Podkreślił, że jest to możliwe dzięki uszczelnieniu systemu podatkowego i naprawie budżetu państwa. – Choć uważnie oglądamy każdą wydawaną złotówkę, nadal będziemy Państwa wspierać – zwrócił się do zebranych seniorów premier Mateusz Morawiecki. Jest to forma podziękowania za Państwa doświadczenie, dobro i długoletnią pracę na rzecz Polski.

Przybywają nowe Domy i Kluby
Minister Marlena Małag podkreśliła, że polityka senioralna rządu opiera się na dwóch filarach: zabezpieczenia

ich sytuacji finansowej i aktywizacji. Przykładem działań służących aktywności w jesieni życia jest rozwój sieci Domów i Klubów Seniora. – W 2015 roku było ich sto, obecnie jest 1100 i wciąż przybywają nowe – mówiła minister Małag. Uzupełnieniem jest rządowy program „Aktywni+”, dzięki któremu organizacje pozarządowe mogą organizować atrakcyjne i wartościowe zajęcia dla osób starszych. – Na oba te programy Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej kieruje rocznie sto milionów zł – przypomniała minister Małag. Minister Marlena Małag złożyła także seniorom życzenia z okazji zbliżających się Świąt Wielkiej Nocy oraz przekazała prezenty.

143 Domy i Kluby na Mazowszu
W województwie mazowieckim, w którym jest położona Wola Karczewska, działają już 143 Domy i Kluby Seniora z 3,5 tys. miejsc. W tym roku dofinansowanie z rządowego programu „Senior+” na funkcjonowanie już istniejących i tworzenie nowych placówek wyniesie tu 6,5 mln zł. Dzięki temu przybędzie siedem kolejnych placówek

Info i fot. MRPiPS / Flickr

37 mld zł na wsparcie osób z niepełnosprawnością w 2022 r.

Wsparcie osób z niepełnosprawnością i ich opiekunów, w porównaniu do roku 2015 wzrosło o 140 proc., z 15,5 mld zł do 37 mld zł, które w tym roku przeznaczaliśmy na ten cel – powiedziała 5 maja minister Marlena Małag, podczas briefingu prasowego. Wziął w nim także udział wiceminister Paweł Wdólik, pełnomocnik rządu ds. osób niepełnosprawnych.

Minister Marlena Małag przedstawiła działania kierowane do osób z niepełnosprawnościami i ich opiekunów. Podkreśliła, że prowadzona w tym obszarze polityka jest kompleksowa i systemowa. Wyrazem tego jest przygotowana Strategia na rzecz Osób Niepełnosprawnych – pełny i obejmujący wszystkie dziedziny życia dokument programowy. Kolejnym działaniem było utworzenie Funduszu Solidarnościowego, którego celem jest udzielanie wsparcia społecznego, zawodowego, zdrowotnego oraz finansowego osobom z niepełnosprawnościami i ich opiekunom.

Nowe programy, większe nakłady

– Bardzo potrzebnym i oczekiwanym programem są usługi asystenckie, na które w tym roku przeznaczymy 610 mln zł. Kolejny program to opieka wytchnieniowa, skierowany do opiekunów osób z niepełnosprawnością, z tegorocznym budżetem 210 mln zł. W całej Polsce powstają centra opiekuńczo-mieszkalne, na które skierowaliśmy 390 mln zł – wyliczała minister Małag. – Nie musimy dodawać, że w 2015 roku żaden z tych programów nie funkcjonował – podsumowała minister. Budżet programu „Za życiem”, który w latach 2017-2021 wynosił 3,1 mld zł, na lata 2022-2026 został zwiększony do kwoty blisko 6 mld zł. Osoby niezdolne do samodzielnej egzystencji otrzymują co miesiąc 500 zł. Takie świadczenia otrzymuje 767,5 tys. osób, a wypłacono je na ogólną sumę 7,5 mld zł. Bardzo istotnym wskaźnikiem jest wzrost renty socjalnej o 600 zł. W 2015 roku wynosiła ona 739 zł, dziś to kwota 1338 zł.

Dzień Walki z Dyskryminacją Osób z Niepełnosprawnościami

Wiceminister Paweł Wdólik przypomniał, że dziś obchodzimy Dzień Walki z Dyskryminacją Osób z Niepełnosprawnościami. Podkreślił, że mają one pełne prawo do samodzielnego życia, dostępności obiektów i informacji, edukacji czy zatrudnienia. – To trzymilionowa grupa obywateli, z których większość chce i może być aktywna – mówił wiceminister Wdólik. – Z roku na rok na ich wspieranie przeznaczamy większe środki finansowe, mając świadomość, że są one potrzebne. Wzrastają nakłady na warsztaty terapii zajęciowej i na zakłady aktywności zawodowej. – Naszym celem jest znaczne zwiększenie zatrudnienia osób z niepełnosprawnościami – mówił wiceminister. Ważnym aspektem jest mieszkalnictwo. Aż 600 mln zł z programu „Samodzielność – Aktywność – Mobilność” (S-A-M!), na który łącznie z rezerwy budżetowej rząd przekazał 1 mld zł, zostanie przeznaczonych właśnie na te cele.

Info MRiPS

Projekt ustawy w sprawie tzw. czternastych emerytur przyjęty przez rząd

17 maja Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy o kolejnym w 2022 r. dodatkowym rocznym świadczeniu pieniężnym, czyli tzw. czternastej emeryturze – poinformowało na Twitterze Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej. Na świadczenie to w 2022 r. zostanie przeznaczonych ok. 11,4 mld zł.

Będzie ono wypłacane wraz ze świadczeniem wypłacanym w sierpniu. Według szacunków resortu trafi do ok. 9 mln osób. Świadczenie w wysokości najniższej emerytury otrzymaliby emeryci i renciści, których wysokość świadczeń nie przekracza 2,9 tys. zł. W przypadku osób, których wysokość świadczenia przekracza 2,9 tys. zł, byłoby ono wypłacone w kwocie pomniejszonej o różnicę między wysokością emerytury lub renty a kwotą 2,9 tys. zł. Wypłaty tzw. czternastych emerytur rozpoczną się w sierpniu, seniorzy nie będą musieli składać żadnych wniosków – zapowiedziała w Świerczach minister rodziny i polityki społecznej Marlena Małag. Premier Mateusz Morawiecki, minister Marlena Małag oraz wicepremier, minister rolnictwa Henryk Kowalczyk 17 maja odwiedzili Klub Senior+ w Świerczach (woj. mazowieckie).

Szefowa resortu rodziny zapowiedziała, że czternaste emerytury będą wypłacane już od sierpnia. – Seniorzy nie muszą składać żadnych wniosków – odpowiednie organa rentowe będą wypłacały to świadczenie w terminie wypłaty świadczenia emerytalno-rentowego. Wysokość tego świadczenia to wysokość minimalnej emerytury, a więc 1338,44 zł – powiedziała minister. Czternasta emerytura była jednorazowo wypłacona w 2021 r. Jesienią ub.r. dodatkowe świadczenie otrzymało ok. 9,1 mln osób, z czego 7,9 mln w pełnej wysokości (równe minimalnej emeryturze).

rhr/, fot. Flickr / MRiPS

Dalszy rozwój ZAZ zapowiada wiceminister Wdówik

Paweł Wdówik, pełnomocnik rządu ds. Osób niepełnosprawnych 17 maja zapowiedział dalszy rozwój zakładów aktywności zawodowej, zatrudniających osoby ze znacznym i umiarkowanym stopniem niepełnosprawności. Rząd przeznaczył na ten cel dodatkowe 100 mln zł.

– Wkrótce będziemy rozwijać także nowe zakłady aktywności zawodowej, rozmawiamy z samorządowcami, jak to zrobić, żeby jak najwięcej osób niepełnosprawnych mogło podjąć pracę. Żeby nie były osobami, które są utrzymywane przez świadczenia społeczne, przez budżet państwa, ale które do tego budżetu się dokładają przez to, że pracują i mogą odprowadzać podatki. – To jest nasz cel – powiedział wiceminister podczas spotkania w Starostwie Powiatowym w Bochni. – Idziemy w stronę wspierania rynku pracy oraz pełnego włączenia osób niepełnosprawnych w życie społeczne – dodał Wdówik. Obecnie w Polsce działa 127 ZAZ zatrudniających ponad 5800 osób głównie ze znaczną

niepełnosprawnością uniemożliwiającą im podjęcie zatrudnienia na otwartym rynku pracy. Wiceminister Wdówik odwiedził także Środowiskowy Dom Samopomocy Fundacji im. św. Brata Alberta w Cerekwi w powiecie bocheńskim, gdzie spotkał się z podopiecznymi i zwiedził pracownię działającą w tej placówce.

– Tutaj, w terenie dopiero widać, że jest mnóstwo inicjatyw zapewniających i możliwości rozwoju edukacyjnego dla osób niepełnosprawnych, i aktywności dziennych (...). Bardzo mocno trzeba podkreślić ogromną rolę organizacji pozarządowych, np. Fundacji im. Brata Alberta, która działa w całej Polsce, nadając pewien ton, żeby to wsparcie było podmiotowe, zachowujące godność, szacunek osób z niepełnosprawnością jako pełnoprawnych obywateli tego kraju – ocenił pełnomocnik.

rhr/, fot. Starostwo Powiatowe w Bochni



Starosta bocheński Adam Korta zapewnił o intensywnych działaniach samorządu powiatowego w zakresie polityki społecznej. Ich zwieńczeniem ma być ukończenie w najbliższym roku sztandarowej inwestycji w tym obszarze – zakładu opiekuńczo-leczniczego wraz z hospicjum stacjonarnym. Ma on dysponować 100 miejscami dla pacjentów.

Zaprezentowano założenia projektu ustawy o asystencji osobistej

Iwona Raczyńska-Ciszak, fot. Przemysław Keler / KPRP

W Pałacu Prezydenckim w Warszawie 12 kwietnia odbyło się II Forum Deinstytucjonalizacji, uspołecznienie, upodmiotowienie, personalizacja, podczas którego przedstawiono założenia projektu ustawy o asystencji osobistej osób z niepełnosprawnościami. Projekt opracowała prezydencka Rada ds. Społecznych Narodowej Rady Rozwoju.

Odbyła się również debata, w której uczestniczyli m.in. zastępca szefa Kancelarii Prezydenta Piotr Ćwik, sekretarz stanu w KPRP Bogna Janke, doradcy prezydenta RP: Paulina Malinowska-Kowalczyk, Barbara Fedyszak-Radziejowska, Marek Rymśza, a także pełnomocnik rządu do spraw osób niepełnosprawnych Paweł Wdówik, rzecznik praw obywatelskich Marcin Wiącek, senator Marek Plura (KO) oraz przedstawiciele środowisk osób z niepełnosprawnościami. Wypracowaną koncepcję projektu ustawy przedstawili eksperci specjalnie powołanego zespołu ds. osób z niepełnosprawnościami – profesorowie Katarzyna Roszewska, Izabela Krasiejko, Bartosz Molik i prowadząca spotkanie Paulina Malinowska-Kowalczyk. Nie mogła być obecna profesor Dobroniega Głębocka, również członek zespołu ekspertów. Prace rozpoczęto jesienią, powołano również zespół ekspercki składający się z osób z niepełnosprawnościami, które korzystają z asystencji albo chciałyby z niej korzystać. Przedstawiony ośmiostronicowy dokument potraktowano jako punkt wyjścia do dyskusji.

Znaczenie asystencji osobistej

Asystencja jest jednym z najważniejszych elementów deinstytucjonalizacji wsparcia udzielanego osobom, które nie mogą bez niego funkcjonować. Aktualnie realizowana jest w ramach programów i projektów, nie gwarantuje to kontynuacji po zakończonym projekcie, nie trafia też do wszystkich zainteresowanych osób, które tej usługi potrzebują. Stąd potrzeba systemowego uregulowania i zabezpieczenia finansowego na zapewnienie usług asystenckich.

Asystencję osobistą twórcy koncepcji rozumieją jako pomoc dla osoby z niepełnosprawnościami, która jest niezbędna do pełnego udziału w życiu społeczeństwa, gwarantującą prawo do niezależności, autonomii, decydowania o sobie, pełnienia ról społecznych i zawodowych, na zasadzie równości z innymi osobami.



Zasadniczą funkcją asystencji jest wzmacnianie potencjału, który jest w człowieku, a który bez niej nie będzie miał szansy ani się ujawnić ani rozwinąć. Musi to być usługa spersonalizowana, „szyta na miarę”. Z braku systemowego wsparcia wynikają trzy główne problemy powodowane właśnie projektowością. Proponowane rozwiązanie je likwiduje, dając po pierwsze wzmocnienie poczucia bezpieczeństwa dla Osób z Orzeczeniem, po drugie poczucie stałości zatrudnienia dla asystentów osobistych (to obecnie problem – ogromna fluktuacja kadr) i po trzecie – poczucie stabilności finansowej wśród realizatorów świadczących usługi asystencji osobistej.

Uprawnieni

Uprawnieni do korzystania z usługi asystencji to osoby w wieku od 16. do ukończenia 65. roku życia, posiadające orzeczenie o znacznym stopniu niepełnosprawności i wymagające wsparcia w wymiarze co najmniej 20 godzin tygodniowo. Uzasadniając te ograniczenia w wyborze grupy beneficjentów tłumaczono, że w przypadku przyjęcia tego rozwiązania legislacyjnego będzie to pierwsza faza wprowadzenia usługi asystencji osobistej w naszym kraju. Zatem w pierwszym rzędzie usługa ma trafić do osób, które potrzebują jej najbardziej, kiedy są w wieku największej aktywności życiowej, pełnią wiele ról społecznych, są aktywni zawodowo. Aktywność zarobkowa pozwala też realizować swoje obowiązki i daje pewną niezależność osobistą. Brano też pod uwagę status osobisty i rodzinny tej grupy osób – ich opiekunowie to

starzejący się rodzice lub małżonkowie obciążeni również obowiązkami rodzicielskimi. Natomiast wybór dokonany na podstawie orzeczenia wyodrębni osoby najbardziej tej usługi potrzebujące. Wybór musi uwzględniać możliwości wdrożeniowe usługi. Docelowo ma trafić do wszystkich osób, które będą jej wymagały.

Wg danych ze Strategii na rzecz Osób z Orzeczeniem o stopniu znacznym, w wieku produkcyjnym, które ukończyły 16. rok życia, a nie przekroczyły 60 dla kobiet i 65 dla mężczyzn, wynosi około 394 tysięcy.

Założono, że 10 proc. spośród tej liczby to osoby potencjalnie mogące się starać o usługę asystencji osobistej, a prawo to zostałoby przewidziane dla osób o potrzebach co najmniej 20 godzin tygodniowo; stąd wyodrębniona duża już grupa, bo licząca 40 tysięcy osób.

Realizator usługi może zlecić świadczenie usługi organizacjom pozarządowym, może też zakupić usługę u podmiotów prywatnych. W przedstawianej koncepcji usługa jest organizowana przez jednostki samorządu terytorialnego – powiat lub gminę. Zdaniem Rady byłoby jednak lepiej, gdyby to gmina była realizatorem usługi, bo po prostu „jest bliżej każdego człowieka, w tym z niepełnosprawnością”.

Tryb przyznawania asystencji osobistej

Prawo do asystencji osobistej będzie ustalane na wniosek zainteresowanego. Robić to będą powiatowe zespoły ds. asystencji

Zaprezentowano założenia projektu



osobistej przy powiatowych centrach pomocy rodzinie (PCPR).

Będzie to decyzja administracyjna, z ustaloną liczbą godzin wsparcia tygodniowo, obszarami wsparcia osoby z niepełnosprawnością przez asystenta osobistego.

To będzie wyznacznikiem obliczenia kosztów asystencji dla danej osoby.

Następnie powiatowy zespół ds. asystencji osobistej zawiadamia realizatora usługi o nabyciu uprawnienia do asystencji osobistej, osoba z niepełnosprawnością zgłasza się do realizatora usługi celem wdrożenia usługi. Tam przechodzi szkolenie ogólne dotyczące zasad i kształtu asystencji osobistej.

Osoba zainteresowana usługą asystencji osobistej (lub jej przedstawiciel) może wybrać asystenta spośród zaproponowanych przez usługodawcę, może również zaproponować go sama.

Wtedy tworzy się spersonalizowany plan wsparcia, szczegółowy zakres oraz harmonogram świadczenia usługi. Tenże plan wsparcia będzie podstawą trójstronnego kontraktu między osobą wspieraną, asystentem a instytucją, która będzie realizować tę usługę.

Zakres asystencji osobistej

Twórcy koncepcji starali się uwzględnić wszelkie obszary, w których OZN będą potrzebowały asystenta. Wypisali 8 obszarów wsparcia:

- w podejmowaniu aktywności życiowej, w komunikowaniu się z otoczeniem i w działaniach społecznych;
- w czynnościach samoobsługowych, w tym utrzymywaniu higieny osobistej;
- w prowadzeniu gospodarstwa domowego i wypełnianiu ról w rodzinie, zwłaszcza jeśli jest matką, ojcem;

- w przemieszczaniu się poza miejscem zamieszkania;
- w podejmowaniu aktywności zawodowych;
- w podejmowaniu aktywności edukacyjnych i kulturowych;
- w podejmowaniu aktywności wyjazdowych;
- wspieranie w wykonaniu czynności zaleconych przez lekarza.

Więcej niż jedna potrzeba będzie podstawą do przyznania tej usługi.

Asystent osobisty

Ważne jest, aby każda osoba w tej relacji czuła się podmiotem, nie przedmiotem; wtedy dopiero jest możliwe powodzenie usługi. Powinna być usługą długoterminową, więc autorzy projektu chcieliby zapobiec fluktuacji kadr. Przed rozpoczęciem świadczenia asystencji osobiści oraz przedstawiciele usługodawców są zobowiązani do odbycia szkolenia ogólnego i szczegółowego. Szkolenie ogólne powinno zawierać informacje o prawach wynikających z Konwencji ONZ o prawach osób niepełnosprawnych, informacje na temat istoty usługi i wzajemnych relacji pomiędzy użytkownikiem usługi i asystentem osobistym, kwestie związane z bezpieczeństwem i higieną pracy, podstawowe zasady udzielania pierwszej pomocy oraz niezbędne zasady etyki.

Szkolenie szczegółowe powinno dotyczyć już konkretnych czynności wykonywanych z osobą z niepełnosprawnością lub na jej rzecz. Często takiego szkolenia będzie dokonywała sama zainteresowana osoba, lub jej bliscy.

Asystentem osobistym nie będzie członek rodziny ani osoba pozostająca z nim w faktycznym pożyciu lub będąca członkiem gospodarstwa domowego.

Chodzi o to, aby dać możliwość usamodzielnienia się tej osoby, ale też zewnętrzne

ustawy o asystencji osobistej

spojrzenie, profesjonalną relację i odciążenie rodziny od wspierania w każdym obszarze życia osoby z niepełnosprawnością.

Czy usługa asystencji wyklucza inne świadczenia?

Przyznane prawo do usługi asystencji osobistej nie wyklucza prawa do korzystania z usług opiekuńczych i specjalistycznych usług opiekuńczych realizowanych w szkole, w placówce dziennej aktywności lub w miejscu zamieszkania, nie wyklucza prawa do korzystania z usług placówki zapewniającej całodobową opiekę – użytkownik usługi ma wówczas prawo do połowy wymiaru przyznanych godzin.

Nie wyklucza też prawa do korzystania z mieszkalnictwa ani zatrudnienia wspomaganego, w niektórych takich przypadkach liczba godzin asystencji będzie pomniejszana o liczbę godzin poświęconych na zajęcia związane z realizacją celów zawodowych.

Prawo do usługi asystencji osobistej nie wyklucza również prawa opiekunów do korzystania ze świadczeń rodzinnych, świadczenia pielęgnacyjnego, specjalnego zasiłku opiekuńczego i zasiłku dla opiekuna z tytułu sprawowania osobistej opieki, o ile nie są wykonywane w tym samym miejscu, przez te same osoby, nie dotyczą tych samych zakresów czynności. W tym przypadku ma prawo do połowy wymiaru przyznanych godzin usługi asystencji osobistej.

Autorzy koncepcji przewidują również zapewnienie supervizji dla asystentów osobistych, do jej zorganizowania zobowiązany będzie realizator usługi asystencji osobistej.

Szacowane koszty rozwiązania

Uśredniono liczbę godzin wsparcia usługą asystencji do 30 godzin tygodniowo, założono placę na poziomie 3500 zł brutto (placa minimalna w 2022 r. – 3010 zł brutto).

Wtedy koszt usługi dla 40 tys. osób wynosi ok. 1,76 mld zł.



Koszty administracyjne (koszty szkoleń, supervizji, funkcjonowania powiatowych zespołów ds. asystencji osobistej) założono na poziomie 10 proc. całości kosztów – 0,18 mld zł. W sumie 1,94 mld zł.

Według danych z 30 czerwca 2021 r. program asystencji jest realizowany przez

samorządy w ramach Funduszu Solidarnościowego. Skorzystały z niego 6792 osoby.

Z realizowanego przez organizacje pozarządowe skorzystało 4581 osób.

Z projektów zleczanych przez PFRON obecnie korzysta 3011 osób – w sumie jest to około 14,5 tysiąca osób.

Finansowanie

Organizowanie i świadczenie usług asystencji osobistej ma być finansowane centralnie z budżetu państwa i ich koszty są w całości pokrywane ze środków publicznych.

Dla użytkownika, bez względu na jego sytuację finansową, status rodzinny usługa jest bezpłatna.

Stawka godzinowa za usługę asystencji osobistej, według której dokonywane są płatności na rzecz usługodawcy, jest ustalana przez ministra właściwego ds. zabezpieczenia społecznego.

Środki finansowe przelewane są na konto realizatora usługi organizującego usługę asystencji osobistej w trybie comiesięcznym, zależnie od liczby godzin przyznanej przez zespół ustanawiający prawo do asystencji.

Finansowanie usługi asystencji osobistej następuje na podstawie zapotrzebowania zgłoszonego przez realizatora usługi asystencji osobistej do wojewody. Następuje wówczas obliczenie według obowiązujących stawek wszystkich elementów składających się na koszty usługi asystencji osobistej na podstawie liczby przyznanych godzin wsparcia.

Dokładne procedury dotyczące przekazywania środków finansowych realizatorowi usługi asystencji osobistej reguluje ustawa o finansach publicznych.

Ilona Raczyńska-Ciszak,
fot. Przemysław Keler / KPRP

Lodołamacz w roli głównej. Rusza XVII edycja konkursu

Konkurs Lodołamacze powstał, by promować zatrudnianie osób z niepełnosprawnościami. Nieprzerwanie od 17 lat Fundacja Aktywizacji Zawodowej Osób Niepełnosprawnych nagradza pracodawców, instytucje oraz osoby, które angażują się w zatrudnianie osób z niepełnosprawnościami.

To największy i najdłuższy działający tego typu konkurs w Polsce. Pokazuje i zbiera dobre praktyki zarówno wielkich korporacji, ale i na równi przedstawia działania małych i średnich firm.

Konkurs pokazuje – dzięki szczegółowym kategoriom – jak szeroki zakres może mieć społeczne zaangażowanie firm: od działań na rzecz pracodawców, przez edukację, promocję różnorodności, zdrowia, dostępności, pomoc osobom najbardziej potrzebującym. Laureaci konkursu co roku reprezentują najlepsze standardy w obszarze społecznego zaangażowania biznesu. Nagradzane firmy charakteryzują się wszechstronnym zaangażowaniem w projekty społeczne. W ciągu 16 lat trwania konkursu wzięło w nim udział ponad 7000 firm. Kapituła konkursu przyznała 1500 nagród oraz 400 wyróżnień. Na temat kampanii Lodołamacze powstało ponad 6000 publikacji w mediach ogólnopolskich, regionalnych.

Organizatorzy co roku starają się ulepszać konkurs w taki sposób, aby odpowiadał na zmieniające się potrzeby i przystosowywał do nowych trendów w społecznym zaangażowaniu biznesu w Polsce.

W tym roku wprowadzono dwie zmiany w kategoriach konkursu:

- W kategorii **Przyjazna przestrzeń** wprowadzono dodatkowo dostępność cyfrową. Od tego roku kategoria będzie nazywać się **Przyjazna Przestrzeń – Dostępność..** Wyróżniani i nagradzani będzie dostęp do informacji cyfrowej bez barier. Dostępność internetowa oznacza, że osoby z niepełnosprawnościami mogą postrzegać, rozumieć, nawigować i wchodzić w interakcje z internetem, oraz że mogą się do niego przyczyniać. Dostępność internetu przynosi również korzyści innym, w tym osobom starszym, których zdolności obniżają się z powodu starzenia.
- W kategorii **Otwarty rynek pacy** będą mogli wziąć udział tylko przedsiębiorcy otwartego rynku pracy bez fundacji, stowarzyszeń prowadzących działalność



gospodarczą. Fundacje i stowarzyszenia prowadzące i nieprowadzące działalności gospodarczej będą mogły wziąć udział w konkursie w kategorii Instytucja. Szczegóły konkursu znajdują się w regulaminie zamieszczonym na stronie www.lodolamacze.info.pl

Podsumowanie:

Forma konkursu ma za zadanie uhonorować i docenić pracodawców zatrudniających osoby z niepełnosprawnościami, ale nie tylko. Poniżej wszystkie kategorie konkursu.

**Zatrudnienie Chronione,
Otwarty Rynek Pracy
Rehabilitacja społeczno-zawodowa
Instytucja
Przyjazna przestrzeń – Dostępność
Zdrowa Firma
Dziennikarz bez barier**

**Kategoria specjalna:
Super Lodołamacz
Lodołamacz Specjalny**

Zasady uczestnictwa w konkursie

Powołana przez organizatora Kapituła konkursu będzie czuwać nad prawidłowym jego przebiegiem, a także rozstrzygnie konkurs w głosowaniu.

Kandydaci mogą zgłaszać się we wszystkich kategoriach poprzez wypełnienie i przesłanie formularza zgłoszeniowego, znajdującego się na stronie internetowej www.lodolamacze.info.pl.

Konkurs rozpoczyna się 5 maja 2022 r. Zbieranie zgłoszeń do konkursu będzie trwało do 15 sierpnia. We wrześniu będą miały miejsce 4 regionalne rozstrzygnięcia konkursu. Ogólnopolskich laureatów poznamy 6 października podczas Gali Ogólnopolskiej w Zamku Królewskim w Warszawie.

Konkurs Lodołamacze odbywa się pod Honorowym Patronatem Małżonki Prezydenta RP, Pani Agaty Kornhauser-Dudy.

13-14.05.2022, EXPO Kraków

Targi
Reha
INNOVATIONS

Fizjoterapia. Nowoczesna diagnostyka. Odnowa biologiczna
Physiotherapy. Hi-tech diagnostics. Bioregeneration



www.rehainnovations.pl



Targi, wykłady i warsztaty eksperckie – to główne atrakcje pierwszej edycji Reha INNOVATIONS. Uczestnicy eventu zorganizowanego w Krakowie byli też świadkami pobicia rekordu Guinnessa w długości przebywania w śniegu. Jego autor podzielił się również wiedzą na temat świadomego morsowania. Wystawcy przygotowali zróżnicowaną ofertę obejmującą 14 stref tematycznych.

13-14 maja w EXPO Kraków odbyła się pierwsza edycja Reha INNOVATIONS. Zdominowały ją tematy związane z fizjoterapią, nowoczesną diagnostyką i odnową biologiczną. Chętni mogli odwiedzić stoiska targowe, a także uczestniczyć w otwartych wykładach oraz warsztatach eksperckich. Impreza została zorganizowana z myślą m.in. o fizjoterapeutach, lekarzach, inżynierach biomedycznych czy osobach wymagających rehabilitacji.

– Wydarzenie było zaplanowane na ubiegły rok, ale ze względu na sytuację pandemiczną podjęliśmy decyzję o przełożeniu na wiosnę tego roku. Absolutnie warto było czekać. W tym czasie działaliśmy z nową filozofią naszej firmy Targi w Krakowie, czyli targi 365. Zależało nam na tym, żeby kontakt organizatora z wystawcami i odwiedzającymi był przez cały rok. W związku z tym podjęliśmy szereg aktywności – powiedział „NS” Wojciech Pikul, project manager z zespołu organizacyjnego. Wydarzenie poprzedziła seria webinarów i podcastów Akademii Reha INNOVATIONS. One dotyczyły m.in. promocji i marketingu

Reha INNOVATIONS w Krakowie. Rekord Guinnessa i 14 stref tematycznych

Tekst i fot. Marcin Gazda

usług medycznych. Ponadto już w kwietniu ub.r. została przeprowadzona konferencja online Reha INNOVATIONS PROlog. Spotkanie to propagowało wiedzę oraz nowoczesne rozwiązania technologiczne związane z rehabilitacją i medycyną.

Nowy rekord

Podczas pierwszego dnia Reha INNOVATIONS został pobity rekord Guinnessa w najdłuższym kontakcie ciała ze śniegiem. Valerjan Romanovski przebywał pod „białym puchem” 1 godzinę, 45 minut i 9 sekund. Od stycznia 2013 r. najlepszy wynik wynosił 1 godzinę i 8 sekund, a ustanowił go Oleksiy Gutsulyak z Ukrainy.

Nowy rekordzista spotkał się z dziennikarzami 40 minut po zakończeniu wyzwania. Jak stwierdził, nie ma żadnych efektów ubocznych po tak długim przebywaniu w zimnie. Nie ma kataru, nie ma chrypki. To pokazuje potencjał organizmu.



Valerjan Romanovski

W ub.r. Valerjan Romanovski pobił rekord Guinnessa w najdłuższym kontakcie ciała z lodem. Wówczas spędził 3 godziny i 1 minutę w skrzyni wypełnionej lodem do wysokości jego szyi. Na swoim koncie ma też m.in. stugodzinną podróż rowerem po Jakucji, gdzie temperatura dochodziła do -60°C. Ponadto spędził 100 godzin w komorze termoklimatycznej na Politechnice Krakowskiej. W tym przypadku spożywał jedzenie w postaci lodu, a odczuwalna temperatura wynosiła -60°C.

W trakcie drugiego dnia Reha INNOVATIONS wygłosił wykład o świadomym morsowaniu. O takich kąpielach przez pryzmat badań naukowych wypowiedział się prof. AWF w Krakowie Aneta Teległow.

Zainteresowane osoby mogły poszerzyć swoją wiedzę i kompetencje z różnych tematów. Wystąpienia ekspertów dotyczyły m.in. suplementacji osób aktywnych fizycznie czy



nowego świata fizjoterapii. Były też wykłady przedstawiające manualne wspomaganie leczenia stanów ostrych czy wykorzystanie nowoczesnych technologii w neuror rehabilitacji.

Zróżnicowana oferta

Zakres branżowy targów objął 14 stref tematycznych. Można było poznać propozycje związane m.in. z profilaktyką i promocją zdrowia, odnową biologiczną, treningiem, innowacjami, sprzętem ortopedycznym, seniorami czy szkoleniami. Swoje stoisko miało przedstawiane na naszych łamach – Centrum Wózków Inwalidzkich.

– Jesteśmy bardzo zadowoleni z listy wystawców, którzy przygotowali bardzo zróżnicowaną ofertę. Mamy przedstawicieli największych producentów sprzętu, w tym np. treningowego, rehabilitacyjnego czy wózków inwalidzkich. Są też startupy z najnowocześniejszymi rozwiązaniami, które mogą w znaczący sposób wpłynąć na zdrowie i sposób funkcjonowania Polaków – opisał Wojciech Pikul. Chętni mieli szansę skorzystać z kąpieli w balii znajdującej się w chłodni o temperaturze powietrza -20°C czy krioterapii. Do testowania przygotowano m.in. łagodną komorę hiperbaryczną, maszynę treningową do ćwiczeń cardio i siłowych, a także łóżko do termomasażu. Możliwe było też uczestniczenie w badaniu stóp i postawy ciała. Z kolei w strefie regeneracji wykonywano relaksujące zabiegi drenażu limfatycznego.



5 tysięcy użytkowników usługi indywidualnego transportu door-to-door

Dzięki wsparciu PFRON przekazanemu grantobiorcom projektu „Usługi indywidualnego transportu door-to-door oraz poprawa dostępności architektonicznej wielorodzinnych budynków mieszkalnych”, już w 161 jednostkach samorządu terytorialnego na terenie Polski działa transport dla osób potrzebujących wsparcia w zakresie mobilności.

Do tej pory ponad 5 tys. osób z potrzebami wsparcia w zakresie mobilności skorzystało z usług indywidualnego transportu. Celem głównym projektu jest ułatwienie integracji społeczno-zawodowej osób dorosłych z niepełnosprawnościami, mających trudności w samodzielnym poruszaniu się poprzez świadczenie usługi door-to-door (czyli od drzwi do drzwi, przy wykorzystaniu z pomocy asystenta).

Kto może skorzystać z usługi transportu w ramach projektu?

Projekt kierowany jest do pełnoletnich osób z potrzebą wsparcia w zakresie mobilności. Z usługi indywidualnego transportu mogą skorzystać osoby:

- które ukończyły 18 rok życia;
- mające trudności w samodzielnym przemieszczaniu się np. ze względu na ograniczoną sprawność (w tym: poruszające się na wózkach inwalidzkich, poruszające się o kulach, niewidome, słabowidzące i in.), zarówno osoby z potrzebą wsparcia w zakresie mobilności posiadające orzeczenie o niepełnosprawności (lub równoważne), jak i osoby nieposiadające takiego orzeczenia;
- których cel przejazdu związany jest z aktywnością społeczno-zawodową;
- mieszkające na terenie gmin / powiatów, objętych realizacją projektu grantowego.

Jakimi pojazdami realizowany jest transport?

Usługi realizowane są przy pomocy busów dostosowanych do przewożenia osób z niepełnosprawnościami, w tym osób poruszających się na wózkach inwalidzkich. W ramach projektu grantobiorcy zakupili już 95 nowych pojazdów wyposażonych w windę lub najazd.

Do kiedy?

Zakończenie realizacji projektów finansowanych z grantów w większości zaplanowano do końca 2022 roku.

Info: **PFRON**

Minister zdrowia powołał 15 członków Rady Organizacji Pacjentów



Za pośrednictwem Twittera 27 kwietnia minister Adam Niedzielski poinformował o powołaniu 15 członków Rady Organizacji Pacjentów. Jak wspominał we wpisie Rada ta znacznie wzmocni pozycję pacjentów w procesach decyzyjnych dotyczących ochrony zdrowia. „To historyczna chwila. Nie było wcześniej takiej rady przy ministrze zdrowia. W tym gronie będą konsultowane projekty aktów prawnych. Jesteśmy otwarci na Państwa wnioski i postulaty, które zamienią się na propozycje przepisów” – podkreślił minister zdrowia. Kandydatów zgłaszały największe ogólnopolskie organizacje pacjentów, zarejestrowane od co najmniej pięciu lat. Zgłoszono 55 kandydatów.

Do Rady wybrani zostali: Elżbieta Oleksiak (Polski Związek Niewidomych), Krystyna Wechmann (Federacja Stowarzyszeń Amazonów), ks. Arkadiusz Nowak (Instytut Praw Pacjenta i Edukacji Zdrowotnej), Joanna Pietrusiewicz (Fundacja Rodzić po Ludzku), Jacek Hołub (Polskie Towarzystwo Wspierania Osób z Nieswoistymi Zapaleniami Jelita „J-elita”), Stanisław Maćkowiak (Federacja Pacjentów Polskich), Aleksandra Rudnicka (Stowarzyszenie na Rzecz Walki z Chorobami Nowotworowymi SANITAS), Paweł Wójtowicz (MATIO Fundacja Pomocy Rodzinom i Chorym na Mukowiscydozę), Magdalena Kołodziej (Fundacja MY Pacjenci), Urszula Jaworska (Fundacja Urszuli Jaworskiej), Anna Śliwińska (Polskie Stowarzyszenie Diabetyków), Piotr Fonrobert (Polska Koalicja Pacjentów Onkologicznych i Stowarzyszenie Pomocy Chorym na GIST), Małgorzata Durka (Związek Stowarzyszeń Koalicja „Na Pomoc Niesamodzielnym”), Piotr Dąbrowiecki (Polska Federacja Stowarzyszeń Chorych na Astmę Alergie i POCHP) i Dorota

Korycińska (Fundacja OnkoCafe-Razem Lepiej, Alivia – Fundacja Onkologiczna, Fundacja „Pokonaj raka”, Stowarzyszenie Walki z Rakiem Jajnika Niebieski Motyl, Stowarzyszenie Neurofibromatozy Polska Alba Julia, Fundacja OmeaLife). Przewodniczącym Rady został ks. Arkadiusz Nowak, a wiceprzewodniczącą Magdalena Kołodziej. Rada ta jest organem pomocniczo-doradczym ministra zdrowia w zakresie prowadzenia dialogu w sprawach systemowych w ochronie zdrowia. Posiedzenia Rady mają odbywać się raz na kwartał.

Zadania Rady Organizacji Pacjentów:

- koordynowanie współpracy organizacji pacjentów z ministrem;
- omawianie spraw systemowych w ochronie zdrowia przekazanych przez organizacje pacjentów;
- przyjmowanie propozycji zmian legislacyjnych do projektów aktów normatywnych od organizacji pacjentów w celu wypracowania wspólnych stanowisk i przedstawienia ich ministrowi;
- zachęcanie organizacji pacjentów do czynnego udziału w procesie legislacyjnym;
- koordynowanie po stronie organizacji pacjentów działań w zakresie prowadzonych przez urząd obsługujący ministra prekonsultacji oraz konsultacji publicznych projektów aktów normatywnych i innych dokumentów rządowych;
- współpraca z innymi radami zrzeszającymi organizacje pacjentów, przede wszystkim z działającymi przy RPP oraz NFZ.

Członkowie Rady są powoływani na pięć lat. Oprac. **rhr/**, fot. Twitter

„Uczelnia dostępna” przynosi efekty. Egzamin z likwidowania barier – Część I

Marcin Gazda, fot. UW, US – archiwa uczelni, UJ – Marta Bylica

Od niemal 2,5 roku znane są wyniki pierwszej edycji konkursu „Uczelnia dostępna”. Na realizację wybranych projektów zarezerwowano od przeszło 10 mln zł do blisko 15 mln zł. Część z tych środków już wydano na likwidowanie barier w dostępie do kształcenia na poziomie wyższym. Pandemia utrudniła działania, ale nastąpiły istotne zmiany dla osób z niepełnosprawnościami. Jednak na tym nie koniec, w najbliższych tygodniach należy spodziewać się wprowadzenia kolejnych udogodnień.

W listopadzie 2019 r. Narodowe Centrum Badań i Rozwoju ogłosiło wyniki pierwszej edycji konkursu „Uczelnia dostępna”. To jedno z działań w ramach rządowego programu Dostępność plus. Wówczas przyznano dofinansowanie 85 wnioskodawcom na łączną kwotę ponad 300 mln zł.

2 lata temu przedstawiliśmy plany ośmiu szkół wyższych, które uzyskały najwięcej środków. Tym uczelniom zapewniono wsparcie od przeszło 10 mln zł do ponad 14,5 mln zł. Postanowiliśmy sprawdzić, jak przebiega realizacja zgłoszonych projektów. Tak jak w 2020 r., publikacja składa się z dwóch części. O kolejności prezentacji zdecydowała pozycja na liście rankingowej.

Uniwersytet Warszawski

To właśnie projekt „Uniwersytet dla wszystkich – Level up” został najwyżej oceniony w ścieżce Maxi

w pierwszym naborze. Jego głównym celem jest udoskonalenie istniejących i wypracowanie nowatorskich rozwiązań na rzecz zwiększenia dostępności kształcenia dla OzN na UW. Plan zakłada m.in. pomoc dla grup, które dotychczas nie były wspierane w sposób systemowy, np. studenci z ASD czy dysleksją. Na realizację zadań zarezerwowano ok. 14,97 mln zł.

– Startując z projektem mieliśmy nadzieję, że wszystko potoczy się sprawniej. Jednakże zawirowania spowodowane pandemią nie odbijają się niekorzystnie na wsparciu oferowanym przez BON. Wśród studiujących pojawiły się problemy, których wcześniej w takiej skali nie było. Bardzo widoczne jest zwiększenie osób ze spektrum ASD. Znacząca cyfryzacja szeregu działań i nowe potrzeby są w miarę możliwości włączane do działań projektowych – komentuje Krzysztof Różycki, kierownik projektu z Uniwersytetu Warszawskiego.

Już przeprowadzono badania wśród licznej grupy studentów z dysleksją. Dzięki temu sformułowano wstępne założenia do poradnika dla kadry akademickiej. Równolegle poddano diagnozie szereg studentów ze spektrum

nowatorskie narzędzia diagnostyczne są weryfikowane w obserwacji długoterminowej. Docelowo zostanie opracowany standard pomocy oraz poradnik dla kadry uniwersyteckiej.

Ponadto trwa intensywny pilotaż wypracowanego nowego systemu wsparcia. Przy BON działa Centrum Wspierania Studentów z Problemami Neurorozwojowymi i Neurologicznymi. W nim zaangażowani są psychologowie i również studenci, którzy w formie tutoringu pomagają rówieśnikom.

– W BON powstała specjalna nowa komórka – Laboratorium map i modeli dotykowych i cyfrowych publikacji. Zakupione drukarki 3D będą wykorzystane do tworzenia m.in. map 3D. Ponadto zostanie uruchomiony e-BON, tj. nowoczesny system pozwalający na szybsze i łatwiejsze aplikowanie w sprawie różnych usług studenckich – informuje Krzysztof Różycki.

Nadal trwają prace nad utworzeniem platformy będącej bazą informacji wspierającej podnoszenie kompetencji kadry UW w zakresie edukacji włączającej. Potrzeby użytkowników zostały zidentyfikowane. Wkrótce powstaną filmy instruktażowe, które docelowo znajdą się na ww. platformie. Ponadto zostaną uruchomione szkolenia dla kadry UW, co przełoży się na zwiększenie kompetencji w pracy z OzN. Natomiast zaplanowane wyjazdy zagraniczne przesunięto z powodu pandemii na okres późniejszy. Wymiana doświadczeń była jedynie w formule internetowej.

– Od dłuższego czasu trwa poprawianie dostępności cyfrowej serwisów internetowych uczelni. Ponadto dostosowywane są jego narzędzia informatyczne, w tym m.in. USOS czy Archiwum Prac Dyplomowych. Prowadzone są też prace nad adaptacją pozycji bibliotecznych UW do potrzeb osób z niepełnosprawnością wzrokową – podkreśla kierownik projektu.

W ub.r. UW zakupił 3 nowe busy, w tym do przewozu osób półleżących. Modyfikacjom podlega regulamin usług transportowych na uczelni. Plany zakładają, że na Małym

Dziedzińcu UW pojawi się podjazd, a Instytut Filologii Klasycznej zostanie wyposażony w windę. Nadal trwają prace projektowe nad tymi inwestycjami znoszącymi bariery architektoniczne.



autyzmu. Zrobiono to w celu oceny stopnia wymaganej pomocy oraz sposobu jej świadczenia. Specjalnie opracowane

„Uczelnia dostępna” przynosi efekty.

BON planował zakup znaczników dźwiękowych ułatwiających przemieszczanie się osobom z niepełnosprawnością wzroku. Ale postanowił wprowadzić też nowe rozwiązanie. Wykorzystuje ono specjalne kamery przekazujące obraz do konsultantów, którzy mogą zdalnie pomóc osobie z niepełnosprawnością wzroku.

Uniwersytet Jagielloński

Najstarsza polska uczelnia realizuje projekt „Odpowiedzialne wsparcie i zrównoważony rozwój”. Na zaplanowane zadania przygotowano ponad 11,12 mln zł. Część z tych środków przeznaczono już na oddanie do użytku budynku będącego siedzibą Centrum Wsparcia Dydaktyki UJ. Obiekt znajdujący się przy ul. Ingardena 6 jest pozbawiony

wpisują się w ideę społecznej odpowiedzialności uczelni, a także mają walor edukacyjny dla innych szkół wyższych. To wyznaczenie wspólnego standardu akademickiego w zakresie wdrażania dostępności w myśl Konwencji ONZ o prawach osób z niepełnosprawnościami – komentuje Marta Bylica, specjalistka ds. dostępności komunikacji w Dziale ds. Osób Niepełnosprawnych UJ, członkini zespołu projektu.

W ramach jednego z zadań została zatrudniona tłumaczka PJM. Dzięki temu osoby niesłyszące i głuche przychodzące na uczelnię mogą skomunikować się w języku migowym. Ponadto powstała aplikacja dla tłumaczy PJM, umożliwiająca sprawne zarządzanie zajęciami dydaktycznymi. Zakupiono 15 foteli ewakuacyjnych, które zostały umieszczone w wybranych budynkach UJ. Przeprowadzono też szkolenie dotyczące ewakuacji osób ze szczególnymi potrzebami z wykorzystaniem ww. urządzeń.

Ponadto prowadzone są comiesięczne zdalne cykle szkoleniowe. Jeden z nich prowadzony jest dla studentów i doktorantów uczelni. Zajęcia dotyczą rozwijania swojego potencjału, w tym metod ułatwiających studiowanie.

do aktualnych standardów WCAG 2.1. Ponadto prowadzone są konsultacje indywidualne dla studentów i doktorantów UJ zgłaszających potrzeby wynikające z trudności w studiowaniu i wspierające proces edukacji – informuje Marta Bylica.

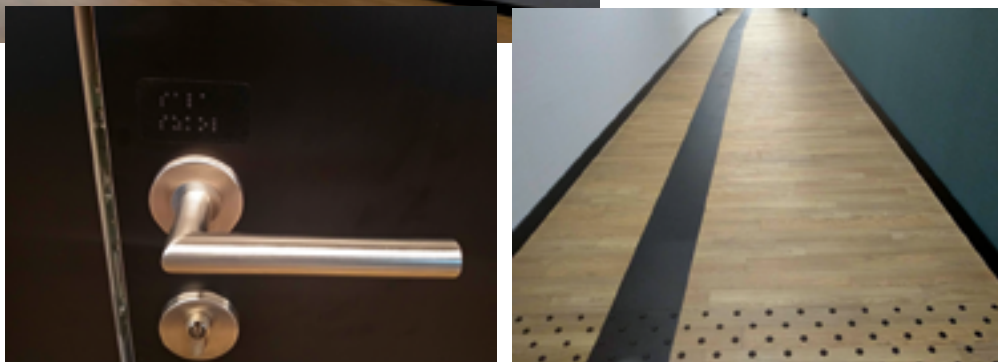
Przygotowywany jest kurs e-learningowy dla różnych grup pracowników UJ podnoszący świadomość w zakresie niepełnosprawności. Trwają też prace końcowe nad wdrożeniem aplikacji mobilnej dla studentów i pracowników uczelni. Dzięki niej będzie można skorzystać z wielu rozwiązań ułatwiających proces studiowania i organizację czasu poświęconego na naukę. Opracowywana jest też inna aplikacja. Pozwoli ona studentom z różnymi niepełnosprawnościami na bezproblemowe dotarcie do budynków, w których odbywają się zajęcia dydaktyczne. Jej użytkownicy zostaną poinformowani o stanie dostępności danego obiektu.

– Trwa ostatni etap prac nad portalem Dorda. To będzie baza wiedzy dla studentów oraz środowiska akademickiego. Zostaną tam opublikowane artykuły dotyczące m.in. profilaktyki zdrowia psychicznego, aktywności ruchowej czy poszukiwania pracy. Dostępne też będą krótkie filmy edukacyjne wyjaśniające działanie różnych aplikacji i programów wspierających naukę – opisuje członkini zespołu projektu.

Uniwersytet Śląski w Katowicach

Widoczne są już pierwsze efekty projektu „DUO – Uniwersytet Śląski uczelnią dostępną, uniwersalną i otwartą”. Na zaplanowane zadania przygotowano 14,5 mln zł. Jak przekonują realizatorzy przedsięwzięcia, działania podjęte w ciągu dwóch ostatnich lat wpłynęły na wzrost świadomości w zakresie dostępności i wspierania osób ze szczególnymi potrzebami. – Coraz większa liczba pracowników wie, jak ważne jest tworzenie uniwersalnych rozwiązań, które

będą dostępne dla każdego i nikogo nie wykluczą z udziału w życiu akademickim. Studenci z niepełnosprawnościami mogą liczyć na wsparcie, które jest dopasowane do ich indywidualnych potrzeb. UŚ dostępny, uniwersalny i otwarty staje się rzeczywistością i codziennością – mówi Gabriela Wilczyńska, kierownik Centrum Obsługi Studentów Uniwersytetu Śląskiego i asystent koordynatora projektu.



architektonicznych barier. Ponadto zapewnią wysoki komfort użytkowania osobom z niepełnosprawnościami, a także uwzględnia zasady projektowania uniwersalnego. W ubiegłym roku został nagrodzony w konkursie „Kraków bez Barier” w kategorii budownictwo dostępne.

– To znakomity przykład stworzenia przestrzeni przyjaznej osobom ze szczególnymi potrzebami. Zastosowane rozwiązania

Z kolei odbiorcami drugiego są pracownicy BON-ów, a także pracownicy naukowcy i administracyjni różnych szkół wyższych. Poruszane tematy dotyczą dostępności uczelni dla Osób z Niepełnosprawnościami oraz wspierania studentów ze szczególnymi potrzebami w procesie edukacyjnym.

– Dodatkowo odbywają się szkolenia zdalne dla pracowników Uniwersytetu Jagiellońskiego, m.in. z dostosowania stron internetowych

Egzamin z likwidowania barier – Część I



które są filarami strategii UŚ. Mowa o badaniach naukowych, dostępności cyfrowej, kształceniu, infrastrukturze oraz sprawach studenckich i działalności studenckiej – informuje Gabriela Wilczyńska.

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Do istotnych zmian doszło już dzięki projektowi „Uczelnia otwarta dla wszystkich uczelnią na miarę XXI wieku”. Jego wartość wynosi ponad 10,9 mln zł. Zaplanowane działania mają zapewnić dostępność we wszystkich jej obszarach: architektonicznej, cyfrowej oraz informacyjno-komunikacyjnej.

– Udało nam się wdrożyć nowoczesne rozwiązania w laboratoriach nauk przyrodniczych. To stanowiska laboratoryjne przystosowane do potrzeb osób poruszających się na wózkach. Na Wydziale Chemii są one stacjonarne, a na Wydziale Biologii – mobilne. Studenci mogą korzystać z tej infrastruktury od początku roku akademickiego 2021/2022 – informuje Anna Rutz, pełnomocniczka rektora UAM w Poznaniu ds. osób z niepełnosprawnościami.

Natomiast na kampusie Ogrody został wdrożony pilotażowy system znaczników głosowych ułatwiających orientację przestrzenną osobom z niepełnosprawnością wzroku. Ponadto zamontowano 8 pętli indukcyjnych w pięciu budynkach uczelni. W efekcie niemal każdy obiekt dydaktyczny UAM jest już wyposażony w pętle indukcyjne dla osób słabosłyszących.

Przeprowadzono też badania wśród studentów i doktorantów z niepełnosprawnościami, a także pracowników uczelni. One pozwalają bardziej precyzyjnie zaplanować dalsze szkolenia i działania. Cyklicznie odbywają się spotkania eksperckie w ramach „Laboratorium partycypacji”.

W trakcie nich zbierane są rekomendacje od ekspertów na temat możliwych działań dostępnościowych. Przeszkolone zostało m.in. kierownictwo UAM z zakresu wdrażania dostępności.

– Najbliższy kwartał jawi się pod znakiem szkoleń dla kadry dydaktycznej, administracyjnej, a także pracowników obsługi, portierni i recepcji. Duży nacisk kładziemy na podniesienie kompetencji pracowników każdego szczebla w zakresie edukacji włączającej i dostępności. Mam nadzieję, że studenci już odczuwają zmianę w tym zakresie i kolejne miesiące przyniosą jeszcze lepsze rezultaty – wyjaśnia Anna Rutz.



Anna Rutz z UAM, fot. Adrian Wykrota

Kontynuowane są także prace nad cyfrową platformą zarządzania dostępnością na uczelni. W najbliższym czasie zaplanowana jest także wizyta studyjna na uczelni partnerskiej – Uniwersytecie w Tartu (Estonia). Projekt zakładał, że w latach 2020-2021 zostaną zamontowane windy. Jednak pandemia mocno wpłynęła na przetargi i oferty cenowe w tym zakresie, stąd też opóźnienia. Obecnie trwa oczekiwanie na ostateczny wybór oferenta.

Marcin Gazda,
fot. UW, UŚ – archiwa uczelni,
UJ – Marta Bylica

Marcin Wiącek występuje do pełnomocnika Pawła Wdówika ws. mieszkań dla osób z niepełnosprawnościami

RPO otrzymuje liczne skargi dotyczące wsparcia osób z niepełnosprawnościami w zakresie mieszkalnictwa. Skarżący podkreślają, że jedynym rozwiązaniem kierowanym do osób z niepełnosprawnościami są centra opiekuńczo-mieszkalne, które jednak nie są adresowane do wszystkich osób z niepełnosprawnościami.

Podkreślają również brak działań skierowanych do osób opuszczających DPS-y i wynajmujących mieszkania, dążących do życia w społeczności lokalnej. Oczekują oni rozwiązania systemowego, które obejmie zarówno dopłaty do czynszu, jak i możliwość uzyskania dofinansowania kosztów dostosowania mieszkania do potrzeb osoby z niepełnosprawnością.

„Mieszkania dostępne” nie dla wszystkich dostępnych

Dostęp do mieszkań oznacza możliwość życia w społeczeństwie na równych zasadach z innymi osobami. Konwencja o prawach osób niepełnosprawnych obejmuje zobowiązanie władz do zapewnienia osobom z niepełnosprawnościami dostępu do bezpiecznych i odpowiednich mieszkań, indywidualnie dostosowanych usług oraz obiektów i usług w społeczeństwie. Odpowiednie rozwiązania powinny również wpisywać się w założenia procesu deinstytucjonalizacji ukierunkowanego na prawo wyboru formy wspieranego zamieszkiwania. Dostępne mieszkania zapewniające zakwaterowanie osobom niepełnosprawnym, niezależnie od tego, czy mieszkają one samotnie, czy z członkami rodziny, muszą być dostępne w wystarczającej liczbie oraz powinny być dostępne cenowo dla tych osób.

W 2019 r. zaprezentowano dziesięciopunktowy plan wsparcia dla osób z niepełnosprawnościami. W jego ramach resort rodziny miał wprowadzić pakiet trzech programów pn. „Mój dom”, których nadrzędnym celem miało być zapewnienie odpowiednich warunków mieszkaniowych dla osób z niepełnosprawnościami. W tych ramach miały zostać uruchomione trzy programy dotyczące centrów opiekuńczo-mieszkalnych, budynków bez barier oraz mieszkań bez barier. W ramach ostatniego przewidziano dopłaty do czynszu oraz dofinansowanie kosztów dostosowania mieszkania do potrzeb osób z niepełnosprawnościami.

Odpowiednie programy zostały zaakceptowane w planie wsparcia na rok 2019, jednak w kolejnych latach nie zostały ujęte w tego rodzaju planach. Jeżeli zaś chodzi o rok 2021, to w ramach planu wsparcia został uwzględniony wyłącznie program dotyczący centrów opiekuńczo-mieszkalnych.

Mieszkalnictwo w Strategii na rzecz osób z niepełnosprawnościami

Zagadnienie mieszkalnictwa wspomagane ujęto w Strategii na rzecz osób z niepełnosprawnościami na lata 2021-2030. Zakłada się uregulowanie usługi mieszkalnictwa wspomagane na poziomie ustawowym i ujednolicenia jej z usługą mieszkalnictwa chronionego, zawartą w art. 53 ustawy o pomocy społecznej. Ujednoliconą formułę mają stanowić mieszkania wspomagane dzielące się na typ treningowy (czasowy) oraz wspierany (docelowo na czas nieokreślony).

Wypracowane rozwiązania miały być przeznaczone dla osób z różnymi rodzajami niepełnosprawności (w tym intelektualnej, ruchowej i sprężonej), osób z doświadczeniem kryzysu zdrowia psychicznego i osób starszych. Mieszkalnictwo wspomagane ma uwzględniać zróżnicowane potrzeby, w tym osób wymagających intensywnego wsparcia. Zgodnie ze Strategią odpowiednie działania mają zostać wdrożone do końca 2025 r.

Wprowadzone rozwiązania należy ocenić jednak jako niedoskonałe, gdyż możliwość korzystania ze wsparcia w mieszkaniu chronionym jest ograniczona czasowo, w związku z tym nie stanowi zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych osób lub rodzin. Rozwiązania nie mają charakteru systemowego. Dostęp tej formy wsparcia jest ograniczony z uwagi na niewystarczające środki finansowe, czas ich udzielania oraz ograniczenia terytorialne, powiązane z aktywnością jednostki samorządowej.

Program „Mieszkanie na start”

1 stycznia 2019 r. Ministerstwo Rozwoju i Technologii uruchomiło program „Mieszkanie na start”, w którym zaproponowano bezzwrotne finansowe wsparcie wydatków z tytułu najmu mieszkania w formie dopłat pokrywających część czynszu najmu nowego mieszkania lub mieszkania oddanego do użytkowania w wyniku działań rewitalizacyjnych. Program ten jest skierowany do osób o umiarkowanych i niższych dochodach, ma

być pomocny w utrzymaniu wynajmowanych mieszkań przez długi czas.

Brakuje jednak rozwiązań, w ramach których można by uzyskać dopłaty do czynszu w mieszkaniach z rynku wtórnego. Z kolei możliwość dofinansowania z PFRON na likwidację barier architektonicznych nie obejmuje wszelkich barier istniejących w mieszkaniu, a pula środków przeznaczona na realizację tego zadania jest ograniczona. Z tych względów wielu zainteresowanych nie uzyskuje dofinansowania.

W ramach ustawy z 20 lipca 2018 r. o pomocy państwa w ponoszeniu wydatków mieszkaniowych w pierwszych latach najmu mieszkania wprowadzono możliwość, aby rada gminy przyjęła dodatkowe kryteria pierwszeństwa w ramach naboru wniosków. Jednym z nich jest legitymowanie się orzeczeniem o znacznym lub umiarkowanym stopniu niepełnosprawności. Przedstawione rozwiązania są jednak dostępne przede wszystkim w dużych i średnich miastach, a wysokość czynszów może wykluczać z tej możliwości osoby najuboższe.

Rozwiązaniem kierowanym do osób o niskich dochodach jest z kolei możliwość uzyskania dodatku mieszkaniowego na podstawie ustawy z 21 czerwca 2001 r. o dodatkach mieszkaniowych. Poza kryterium dochodowym wprowadzone w niej również ograniczenia powierzchni lokalu. Dodatek mieszkaniowy jest przyznawany na 6 miesięcy.

Wiele budynków nie spełnia wymogów projektowania uniwersalnego ani wymogu adaptacji. Wówczas wprowadzenie odpowiednich zmian zgodnie z indywidualnymi potrzebami mieszkańca wymaga znacznych nakładów finansowych. Miał na to odpowiadać program „Mieszkanie bez barier”, który nie został jednak uruchomiony. Z kolei program „Mieszkanie na start” obejmuje wyłącznie dopłaty do czynszu i nie pozwala na uzyskanie dofinansowania na dostosowanie mieszkania do potrzeb osoby z niepełnosprawnością. Są one zróżnicowane, a konieczne działania nie mogą ograniczyć się jedynie do dostępności architektonicznej – w niektórych przypadkach niezbędne jest zamontowanie innych urządzeń, np. instalacji ostrzegawczych.

Z uwagi na brak możliwości uzyskania dofinansowania na dostosowanie mieszkania do potrzeb osoby z niepełnosprawnością,

program „Mieszkanie na start” nie odpowiada na zgłaszane do RPO potrzeby. Słusznym kierunkiem wydaje się zatem dążenie do zapewnienia jak największej dostępności mieszkań wspomaganych, gdzie poza ich dostosowaniem architektonicznym możliwe jest uzyskanie wsparcia asystenckiego.

Najnowsze rozwiązanie PFRON – program „Samodzielność-Aktywność-Mobilność!” RPO z satysfakcją odnotował, że 9 maja 2022 r. ogłoszono, iż Rada Nadzorcza PFRON zatwierdziła program „Samodzielność-Aktywność-Mobilność!” Wspomagane Społeczności Mieszkaniowe, który jest adresowany m.in. do organizacji pozarządowych. W ramach pakietu „Samodzielność-Aktywność-Mobilność!” planowane jest uruchomienie dwóch programów „Mieszkanie dla absolwenta” oraz „Dostępne mieszkanie”.

Choć wydaje się, że rozwiązania te odpowiadają na wiele zgłaszanych rzecznikowi postulatów, to nie są one adresowane do wszystkich osób z niepełnosprawnościami – są one przeznaczone wyłącznie dla osób legitymujących się orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności oraz w przypadku osób z niepełnosprawnością słuchu – orzeczeniem o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności. Obawy rzecznika budzi również fakt, że ze wsparcia w likwidacji barier istniejących w mieszkaniu wyłączone są osoby, które w momencie składania wniosku ukończyły 65. rok życia.

Wprowadzone kryteria odbiegają zatem od założeń zaprezentowanych w Strategii. Z uwagi na projektowy, a nie systemowy, charakter tych rozwiązań, dostęp do tej formy wsparcia może okazać się utrudniony. Programy w ramach pakietu „Samodzielność-Aktywność-Mobilność!” powinny być zatem jedynie rozwiązaniem przejściowym przed wdrożeniem rozwiązań systemowych.

Marcin Wiącek prosi Pawła Wdówika, pełnomocnika rządu ds. osób niepełnosprawnych o wyjaśnienie, z jakich powodów zrezygnowano z dalszych działań w ramach programu „Mieszkanie bez barier” i czy w jego miejsce zaproponowano inne rozwiązania. Zwraca się też o stanowisko w sprawie opracowania projektu ustawy o mieszkalnictwie wspomaganym.

Info RPO, oprac. **kat/**, fot. freepik.com

Ponad 38,1 mln zł na program Opieka 75+

Ponad 38,1 mln zł trafi do gmin w całej Polsce w ramach tegorocznej edycji programu Opieka 75+, dzięki któremu zwiększa się dostępność usług opiekuńczych, w tym tych specjalistycznych.

– Gminy, które przystąpią do programu uzyskają finansowe wsparcie do 50 proc. przewidywanych całkowitych kosztów realizacji zadania. Usługi opiekuńcze mogą być realizowane przez samorządy od 1 stycznia do końca bieżącego roku – mówi wiceminister rodziny i polityki społecznej Stanisław Szwed.

Program ma na celu rozwijanie i poprawę dostępności do usług opiekuńczych, w tym socjalnych usług opiekuńczych kierowanych dla osób samotnych, jak i pozostających w rodzinach, które osiągnęły wiek 75 lat i więcej.

Program adresowany jest do gmin miejskich, wiejskich, miejsko – wiejskich do 60 tys. mieszkańców, a wysokość wsparcia wyniesie do 50 proc. planowanych kosztów na realizację zadania.

Gmina może skorzystać z dofinansowania jeżeli usługi opiekuńcze realizuje samodzielnie, zleca je organizacjom pozarządowym lub kupuje od podmiotów sektora prywatnego.

W 2022 r. środki finansowe z programu mogą być przeznaczone na:

- dofinansowanie do usług opiekuńczych, w tym specjalistycznych usług opiekuńczych dla osób, którym przedmiotowe usługi były świadczone w ramach programu i będą kontynuowane w roku 2022;
- dofinansowanie do usług opiekuńczych lub specjalistycznych usług opiekuńczych dla osób, którym w roku 2021 te usługi nie były świadczone (osoby nowe);
- dofinansowanie do zwiększenia liczby godzin usług opiekuńczych, w tym specjalistycznych usług opiekuńczych dla osób w wieku 75 lat i więcej.

Tegoroczna edycja programu Opieka 75+ realizowana jest od 1 stycznia do 31 grudnia 2022 r.

Info: **MRIPS**

Aktywni+. 281 projektów z dofinansowaniem na aktywizację seniorów

W ramach tegorocznej edycji programu „Aktywni+” dofinansowanie projektów, których celem jest szeroko pojęta aktywizacja osób starszych, otrzymało 281 organizacji. W tym roku na ten cel przeznaczono 38 mln zł.

Kluczowym założeniem programu „Aktywni+” jest zwiększenie uczestnictwa osób starszych we wszystkich dziedzinach życia społecznego.

Program składa się z 4 głównych części:

- aktywność społeczna, która obejmuje wsparcie osób starszych w aktywnym spędzaniu wolnego czasu m.in. przez rozwijanie wolontariatu czy zwiększenie zainteresowania w obszarze rynku pracy, a także udzielaniu pomocy seniorom mniej samodzielnym;
- partycypacja społeczna przyczynia się natomiast do wzmocnienia samoorganizacji seniorów oraz zwiększenia ich wpływu na życie lokalnych środowisk;
- włączenie cyfrowe, które obejmuje pomoc osobom starszym wykluczonym cyfrowo polegającą na zwiększeniu ich umiejętności w posługiwaniu się nowoczesnymi technologiami oraz zapewnieniu bezpiecznego funkcjonowania przy wykorzystywaniu współczesnych narzędzi cyfrowych;
- przygotowanie do starości, polegające na wzmacnianiu trwałych relacji międzypokoleniowych, kształtowaniu postaw empatycznych wobec osób starszych, a także upowszechnianiu pozytywnego wizerunku osób w jesieni wieku oraz prowadzeniu działań na rzecz ich bezpieczeństwa.

Aktywni+ 2022

W 2022 roku na dotacje z programu „Aktywni+” na lata 2021–2025 przeznaczono 38 mln zł.

– W ramach programu organizacje pozarządowe oraz instytucje pożytku publicznego mogły ubiegać się o dofinansowanie projektów od 25 tys. do nawet 250 tysięcy zł. Złożono w sumie ponad 1,6 tys. ofert. Finalnie w tegorocznej edycji programu „Aktywni+” dofinansowanie otrzymało 281 organizacji – mówi wiceminister rodziny i polityki społecznej Stanisław Szwed.

Najwięcej dofinansowanych projektów obejmuje aktywność społeczną – 174 projekty na kwotę 22,3 mln zł. W dalszej kolejności było to odpowiednio przygotowanie do starości (43 projekty na kwotę 6,2 mln zł), włączenie cyfrowe (42 projekty na kwotę 6 mln zł) oraz partycypacja społeczna (22 projekty na kwotę 2,9 mln zł).

Info: **MRIPS**



Nawet co piąty senior bywa głodny. Z pomocą przychodzą Caritas i Fundacja Biedronki

Rozpoczęła się kolejna edycja programu „Na codzienne zakupy” wspierającego osoby starsze, znajdujące się w trudnej sytuacji materialnej. W jego ramach potrzebujący seniorzy otrzymują kartę na zakupy do Biedronki.



Z przeprowadzonych badań wynika, że ponad 20 proc. uczestników programu bywa głodna, bo nie stać ich na zakup żywności. Karta na zakupy pozwala seniorom samodzielnie decydować, których produktów potrzebują najbardziej, a dzięki temu seniorzy mogą się lepiej się odżywiać.

Znacząca pomoc dla seniorów

Aż 87 proc. ankietowanych uczestników programu „Na codzienne zakupy” przyznało, że w sklepie musi zawsze wybierać najtańsze produkty spożywcze. Niewiele mniej, bo 84 proc., deklaruje, że ich dochody są zbyt niskie, by zaspokoić podstawowe potrzeby życiowe, a ponad połowy badanych nie stać na kupno opału i zapłacenie rachunków. – Te liczby pokazują, że wśród polskich seniorów nie brakuje osób potrzebujących wsparcia. Trwająca wojna w Ukrainie i jej skutki ekonomiczne wpływają także na nich – zwraca uwagę Monika Figiel zajmująca się programami senioralnymi w Caritas Polska. – Dlatego bardzo nas cieszy, że możemy rozszerzyć kierowaną do nich pomoc w ramach programu realizowanego wspólnie z Fundacją Biedronki i przez nią finansowanego. Misją Fundacji Biedronki jest pomoc seniorom. – Dla nas ważne jest, że docieramy do najbardziej potrzebujących osób starszych, dla których te 160 zł miesięcznie naprawdę stanowi znaczącą pomoc. Dzięki niej seniorzy kupują przede wszystkim lepsze, bardziej wartościowe jedzenie – nabiał, mięso czy owoce. Pomoc w formie karty jest ceniona za to, że daje możliwość wyboru, poczucie decyzyjności. To ważne dla nas wszystkich, bez względu na zasobność portfela – mówi Katarzyna Scheer, prezeska Fundacji Biedronki.

Rośnie liczba beneficjentów

Program „Na codzienne zakupy” umożliwia jego uczestnikom – seniorom wytypowanym przez 43 diecezjalne Caritas – dokonywanie płatności za zakupy w sklepach sieci Biedronka za pomocą kart przedpłaconych. W obecnej, piątej już edycji programu, zakodowana na karcie kwota wynosi 160 zł miesięcznie – o 10 zł więcej niż rok wcześniej.

Od początku realizacji programu wzrasta liczba jego beneficjentów. W 2018 r. było to 5,3 tys. osób, a w bieżącym roku to już 11 tys. osób. Rośnie również wartość udzielanej pomocy – w obecnej edycji programu wyniesie ona 17,6 mln zł, czyli o ponad 3 mln zł więcej niż w rok temu.

Więcej jest także wolontariuszy, który pomagają seniorom w ramach programu (w załatwieniu formalności, zrobieniu zakupów, itp.). Ich liczba wzrosła w tym roku z trzech do czterech tysięcy. Kontakt z wolontariuszami jest dla seniorów ważny, szczególnie biorąc pod uwagę, że aż 40 proc. ankietowanych uczestników programu Caritas i Fundacji Biedronki widzi swoją rodzinę najwyżej kilka razy w roku. Samotność stanowi duży problem w tej grupie.

– W ramach działań towarzyszących programowi aktywizujemy seniorów i pomagających im wolontariuszy, zapraszamy ich do organizowania różnych międzypokoleniowych spotkań, warsztatów, wycieczek i pielgrzymek. To szczególnie ważne w popandemicznym czasie, po tym, gdy wielu seniorów doświadczyło zamknięcia i samotności – podkreśla Monika Figiel.

Program, który przynosi zmianę

Ważnym elementem programu są szkolenia dla liderów wolontariatu i wolontariuszy, m. in. na temat relacji z seniorami i zdrowia seniorów. Przedstawicielka Caritas Polska zaznacza, że program rozwija się dzięki współpracy podmiotów, które traktują jego realizację jako długofalowe przedsięwzięcie. – Mamy stabilnego i solidnego partnera w postaci Fundacji Biedronki. Mamy wspólnie coraz większe doświadczenie. Systematycznie badamy efekty naszych działań (we współpracy z IPSOS) i dzięki temu rozwijamy świetny, bardzo potrzebny seniorom program, zmieniając ich codzienność – podsumowuje Monika Figiel.

Obecna edycja programu „Na codzienne zakupy” trwa przez 10 miesięcy. Z wydawanych w ramach programu kart jego uczestnicy mogą korzystać od kwietnia 2022 r. do stycznia 2023 r.

Info i fot. Caritas Polska

600 mln zł na programy

– Mam wielką przyjemność ogłosić uruchomienie trzech nowych programów mieszkaniowych dla osób z niepełnosprawnościami pod wspólną nazwą „Samodzielność – Aktywność – Mobilność!” – poinformował 9 maja podczas briefingu prasowego Paweł Wdówik, wiceminister rodziny i polityki społecznej, pełnomocnik rządu ds. osób niepełnosprawnych. Budżet programów, z których skorzystać ma przeszło 4 tys. osób, to 600 mln zł.

Na wniosek premiera Mateusza Morawieckiego w ustawie o budżecie na 2022 r. przeznaczono dodatkowy 1 mld zł na działania na rzecz osób z niepełnosprawnościami i ich rodzin.

Aktywność – Samodzielność – Mobilność!

W ramach tych środków 800 mln zł zostało przeznaczonych na realizację programów pod wspólną nazwą „Samodzielność – Aktywność – Mobilność!”, jako programów celowych PFRON, w skład których wchodzi:

- Programy mieszkaniowe dla osób z niepełnosprawnościami,
- Finansowanie tworzenia nowych WTZ i ZAZ,
- Program samochodowy.

Pozostałe 200 mln zł zostały przekazane do Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych na utworzenie wypożyczalni technologii wspomagających.

Mieszkanie to szansa na większą samodzielność

– Dzisiaj mam wielką przyjemność ogłosić uruchomienie trzech nowych programów mieszkaniowych dla osób z niepełnosprawnościami pod wspólną nazwą „Samodzielność – Aktywność – Mobilność!”. Będą to Wspomagane społeczności mieszkaniowe, Mieszkanie dla absolwenta oraz Dostępne mieszkanie. Jestem przekonany, że dzięki temu realnie poprawimy jakość życia wielu osób z niepełnosprawnościami, zagwarantujemy im większą samodzielność. Od samego początku naszych rządów jest to nasz priorytet – poinformował podczas briefingu prasowego Paweł Wdówik, wiceminister rodziny i polityki społecznej, pełnomocnik rządu ds. osób niepełnosprawnych.

20 kwietnia br. wiceminister Wdówik przedstawił Radzie Nadzorczej PFRON trzy projekty programów mieszkaniowych: 27 kwietnia

mieszkaniowe dla osób z niepełnosprawnościami

2022 r., wszystkie prprogramy zostały przyjęte. Przewidywany łączny koszt ich realizacji wynosi 600 mln zł.

Program Wspomagane społeczności mieszkaniowe (WSM)

Celem programu Wspomagane Społeczności Mieszkaniowe (WSM) jest zapewnienie miejsc zamieszkania dla osób z najcięższymi niepełnosprawnościami, wymagających wysokiego (nawet całodobowego) poziomu wsparcia.

W ramach programu powstać ma 50 WSM-ów dających zamieszkanie łącznie 600 osobom ze znacznym stopniem niepełnosprawności, w warunkach gwarantujących ich niezależność, ochronę ich godności, a także adekwatne do potrzeb wsparcie.

Wspomagane Społeczności Mieszkaniowe składać się będą z kilku odrębnych zespołów mieszkalnych liczących od 2 do 6 mieszkańców, a ich celem będzie zapewnienie podmiotowości i niezależności osobom z niepełnosprawnościami w zakresie stylu życia i codziennych czynności.

– Wspomagane Społeczności Mieszkaniowe mają jednocześnie umożliwiać zakwaterowanie i świadczenie całodobowych usług wspomagających dostosowanych do indywidualnych potrzeb ich mieszkańców – wskazuje pełnomocnik rządu ds. osób niepełnosprawnych Paweł Wdówik.

Program realizowany jest zgodnie ze standardami deinstytucjonalizacji i wypełni lukę na rynku usług społecznych w obszarze mieszkalnictwa wspomagane, adresowanego do osób o najwyższej potrzebie wsparcia.

Ważne terminy i szczegóły

Program realizowany będzie w latach 2022-2025. Zawieranie umów z organizacjami pozarządowymi, które będą organem prowadzącym Wspomagane Społeczności Mieszkaniowe, odbywać się będzie do dnia 31.12.2023 r., jednak nie dłużej niż do wyczerpania budżetu programu. Ze wsparcia mogą skorzystać organizacje pozarządowe oraz podmioty wymienione w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie.

Budżet programu to 300 mln zł. Przyjęto, że okres trwałości projektu wynosić będzie co najmniej 10 lat od uzyskania decyzji pozwolenia na użytkowanie obiektu. Realizatorem programu będą oddziały PFRON.

Składanie wniosków w pierwszym naborze będzie możliwe od 10 czerwca br. do 29 lipca br., a lista projektów zakwalifikowanych do dofinansowania Zarząd PFRON ogłosi 20 września br.

Program Mieszkanie dla absolwenta

Celem programu Mieszkanie dla absolwenta jest wsparcie w rozpoczynaniu niezależnego życia absolwentów z niepełnosprawnością kończących naukę we wszystkich typach szkół, poprzez dofinansowanie wynajmu mieszkań. Wysokość dofinansowania będzie zależna od lokalizacji mieszkania, oraz od niepełnosprawności absolwenta – na wyższe dofinansowanie będą mogły liczyć osoby poruszające się na wózkach, czyli wymagające mieszkania bez barier architektonicznych.

Jak dodaje, absolwent zakwalifikowany do programu otrzyma dofinansowanie do wynajmu przez okres 36 miesięcy, przy czym będzie ono miało charakter regresywny: w pierwszym roku 100 procent wysokości, w drugim – 70 procent, a w trzecim – 40 procent kosztów wynajmu obowiązujących dla danej lokalizacji.

Adresatami są pełnoletnie osoby ze znacznym stopniem niepełnosprawności, które w ciągu ostatnich 3 lat ukończyły naukę i chcą podjąć pracę.

Ważne terminy i szczegóły

Program realizowany będzie w latach 2022-2026. Zawieranie umów odbywać się będzie do 31 grudnia 2023 r. lub do wyczerpania budżetu programu.

Budżet programu to 150 mln zł.

– Przewidujemy, że grupa uczestników może wynieść nawet 2500 absolwentów z niepełnosprawnościami – wskazuje Paweł Wdówik. Realizatorem programu będzie samorząd powiatowy właściwy ze względu na miejscowość zamieszkania wnioskodawcy. Składanie wniosków będzie możliwe po zakończeniu roku szkolnego 2021/2022, by dać szansę również tegorocznym absolwentom.

Program Dostępne mieszkanie

Celem programu Dostępne mieszkanie jest zapewnienie osobom poruszającym się na wózkach, „uwięzionym” w budynkach niedostosowanych do ich potrzeb, możliwości zamiany dotychczasowego mieszkania na mieszkanie wolne od barier architektonicznych. Program realizowany będzie w latach 2022-2025.

– Wsparcie polegać będzie na uzyskaniu dofinansowania w wysokości równej 15 m kw. dla lokalizacji mieszkania nie posiadającego barier architektonicznych. Zawieranie umów z beneficjentami odbywać się będzie do 31 grudnia 2024 r. lub do wyczerpania budżetu programu.

Budżet programu to 150 mln zł, a jego realizatorem będzie samorząd powiatowy właściwy ze względu na miejscowość zamieszkania wnioskodawcy.

– Przewidujemy, że liczebność grupy korzystającej ze wsparcia może wynieść 1000 osób – dodaje wiceminister Wdówik.

Termin składania wniosków będzie równoległy do terminu programu Mieszkanie dla absolwenta.

10 lat programu „Aktywny samorząd”

Obecny na briefingu rezes PFRON Krzysztof Michalkiewicz podkreślił, że uruchomienie programów mieszkaniowych to ogromny krok w kierunku niezależnego życia dla osób z niepełnosprawnościami. Ich regulamin zostanie zamieszczony na stronie internetowej PFRON.

Michalkiewicz przypomniał, że swoje 10-lecie obchodzi program „Aktywny samorząd”, który cieszy się dużą popularnością. W ramach tego programu świadczonych jest kilkanaście różnych usług. – W ramach tego programu oferujemy pomoc w uzyskaniu wykształcenia na poziomie wyższym, pomoc w pokryciu kosztów opieki nad dzieckiem w przedszkolu lub żłobku. Ponad 36 tys. osób skorzystało z zakupu sprzętu elektronicznego. Prawie 26 tys. osób skorzystało z zakupu skutera lub wózka inwalidzkiego o napędzie elektrycznym. Ponad 6 tys. osób skorzystało z dostosowania samochodu do potrzeb osoby z niepełnosprawnością – wymienił.

Jak dodał, pomoc dotyczy też uzyskania prawa jazdy, szkoleń z obsługi sprzętu elektronicznego, zaopatrzenia protezy kończyn. – To są rzeczy bardzo istotne dla środowiska osób niepełnosprawnych – podkreślił prezes PFRON.

Poinformował, że w ciągu 10 lat z programu skorzystało łącznie 232 tys. osób z niepełnosprawnością.

Z programem, załącznikiem do programu oraz regulaminem naboru „Samodzielność-Aktywność-Mobilność!” Wspomagane Społeczności Mieszkaniowe” można zapoznać się na stronie MRiPS oraz PFRON.

Info: MRiPS, PAP, PFRON, oprac. rhr/

Minister Paweł Wdówik wyjaśnia dlaczego członkowie rodzin osób

Stale rośnie zapotrzebowanie na usługi asystentów osób z niepełnosprawnościami. Nie mogą nimi jednak zostać członkowie ich rodzin. Ich wykluczenie z grona kandydatów może uniemożliwić znalezienie osoby, która będzie odpowiadała potrzebom i preferencjom wnioskodawcy. Osoba z niepełnosprawnością może być uzależniona od członka rodziny, a to może obniżyć jakość usługi – odpowiada Paweł Wdówik, pełnomocnik rządu ds. osób niepełnosprawnych. Powołuje się też na wymagania stawiane asystentom co do ich doświadczenia i wykształcenia, co ma chronić uczestnika programu przed nieefektywnym i nieskutecznym świadczeniem usługi

Do Biura RPO wpływają skargi dotyczące zasad programu „Asystent osoby niepełnosprawnej” – edycja 2022. Skarżący wskazują, że z kręgu potencjalnych asystentów wykluczono osoby najbliższe. A są one znane wnioskującym i budzą ich największe zaufanie. Pojawiają się również obawy, że katalog członków rodziny może być rozszerzany na inne osoby, co ostatecznie może pozbawić wsparcia niektórych zainteresowanych. Rzecznik uważa, że interpretacja rozszerzająca katalog osób, które nie mogą pełnić funkcji asystenta, budzi wątpliwości. Ma to znaczenie zwłaszcza, jeśli pod uwagę weźmie się cel i skutki takiej wątpliwej interpretacji. Zasady dotyczące tego, kto może być kandydatem na asystenta osobistego, powinny być wprowadzane wyraźnie w treści programu, a wykładnia nie może prowadzić do ograniczenia możliwości wsparcia osób z niepełnosprawnościami.

W niektórych gminach usług asystenckich w ogóle nie ma. Wynika to z tego, że mimo ogłaszania konkursów coraz trudniej jest znaleźć asystenta, który odpowiadałby oczekiwaniom osób z niepełnosprawnościami. Wykluczenie członków rodziny z kandydatów na asystenta w mniejszych miejscowościach może uniemożliwić znalezienie kandydata odpowiadającego wnioskodawcy. Z tego powodu Marcin Wiącek pyta pełnomocnika rządu ds. osób niepełnosprawnych Pawła Wdówika, z jakich powodów członków rodziny wykluczono z grona kandydatów na asystentów oraz jak ustalono zakres pojęcia „członka rodziny” na potrzeby programu. Rzecznik prosi również o informację, czy przy planowaniu programu przeprowadzono analizę podobnych rozwiązań w innych państwach europejskich. W niektórych istnieje bowiem możliwość zaangażowania jako asystenta członka rodziny osoby z niepełnosprawnością lub osoby współmieszkającej z taką osobą.

Odpowiedź Pawła Wdówika

Zgodnie z zapisami Strategii na rzecz Osób z Niepełnosprawnościami 2021-2030, osoba z niepełnosprawnością będzie miała zapewniony wybór asystenta osobistego według swojej preferencji przez wskazanie własnego asystenta lub wybór spośród kilku kandydatów. Osoba z niepełnosprawnością będzie miała swobodę decydowania o tym, gdzie, kiedy i w jaki sposób wybrany asystent będzie świadczył jej wsparcie. Zarówno liczba godzin świadczonej usługi, jak również liczba asystentów wspierających daną osobę będzie adekwatna do potrzeb. Powyższe ma na celu zapewnienie odpowiedniej jakości usług, realizację potrzeb osoby z niepełnosprawnością oraz wypełnienia wymogów Konwencji o prawach osób niepełnosprawnych.

Mając na uwadze powyższe zapisy Strategii na rzecz Osób z Niepełnosprawnościami 2021-2030 oraz wymogi Konwencji o prawach osób niepełnosprawnych, wprowadzono w ramach Programu resortowego Ministra Rodziny i Polityki Społecznej pn. „Asystent osobisty osoby niepełnosprawnej” – edycja 2022 zapisy umożliwiające zatrudnienie asystentów wskazanych przez uczestników Programu. Jednocześnie w jego treści wprowadzono kilka obostrzeń i ograniczeń, których celem było zapewnienie realizacji usługi w sposób jak najbardziej skuteczny i profesjonalny przez osoby odpowiednio przygotowane.

Jak wynika z poczynionych w związku ze skargami ustaleń, pismem z dnia 19 stycznia 2022 r. Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych „Podkarpacie”, skierowanym do Biura Pełnomocnika Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych, zwróciło się z prośbą o wyjaśnienie, czy wskazany katalog osób, które nie mogą pełnić funkcji asystenta jest katalogiem zamkniętym. W odpowiedzi na niniejsze pismo podkreślono, że „powyższe zasady w sposób analogiczny dotyczą również synowej oraz zięcia w przypadku świadczenia

usług względem teściów oraz przez teściów, a także pasierbą oraz pasierbicą w przypadku świadczenia usług względem ojczyma i macochy oraz przez ojczyma i macochę”. W skargach kierowanych do Rzecznika pojawiają się obawy, że katalog członków rodziny może być dalej rozszerzany w drodze „analogii”, co ostatecznie może pozbawić wsparcia niektórych zainteresowanych. Interpretacja rozszerzająca katalog osób, które nie mogą pełnić funkcji asystenta, budzi moje wątpliwości, w szczególności co do celu i skutków takiej wykładni. Zasady dotyczące tego, kto może być kandydatem na asystenta osobistego powinny być wprowadzane wyraźnie w treści programu, a wykładnia jego treści nie może prowadzić do ograniczenia możliwości wsparcia osób z niepełnosprawnościami. Rozszerzanie tego katalogu o kolejne osoby musi być jako takie ograniczenie rozumiane.

W mojej ocenie przyjęta definicja członka rodziny, którego na potrzeby programu określa się poprzez wskazanie konkretnych relacji rodzinnych bądź wspólnego miejsca zamieszkania, jest precyzyjna i nie wymaga dalszych zabiegów interpretacyjnych.

Informuję, że Program „Asystent osobisty osoby niepełnosprawnej” – edycja 2022, zawiera w swoich zasadach zapis w dziale V ust. 11 pkt 7, iż kosztem niekwalifikowanym zadania (w przypadku jednostek samorządu terytorialnego – wydatkami) są usługi asystenta świadczone przez członków rodziny, opiekunów prawnych lub osoby faktycznie zamieszkujące razem z uczestnikiem Programu. Dodatkowo wprowadzono katalog osób, które uznawane są za członków rodziny opierając się na bliskim pokrewieństwie i powiązaniu. Zgodnie z zapisami Programu ujętymi w dziale IV ust. 5: na potrzeby realizacji Programu, za członków rodziny uznać należy rodziców i dzieci, rodzeństwo, wnuki, dziadków, teściów, macochę, ojczyma oraz inne osoby pozostające we wspólnym gospodarstwie domowym z uczestnikiem Programu.

Przytoczony powyżej fragment wskazuje, że katalog osób, które są zaliczane do członków rodziny na potrzeby Programu jest zamknięty. Należy powyższy zapis rozumieć jako wskazujący osoby, które nie mogą pełnić usługi asystenta tj. rodziców i dzieci, rodzeństwo, wnuki, dziadków, teściów, macochę, ojczyma, ale także osoby pozostające we wspólnym gospodarstwie domowym z uczestnikiem

z niepełnosprawnościami nie mogą być ich asystentami

Programu o czym wskazuje drugi człon przytoczonego ustępu. Dodatkowo oba te kryteria są kryteriami od siebie niezależnymi, czyli jeżeli osoba chcąc pełnić usługę asystenta znajduje się w gronie członków rodziny wymienionych w powyższym ustępie, ale nie pozostaje we wspólnym gospodarstwie domowym z uczestnikiem to nadal nie może ona pełnić roli asystenta osobistego. Ewentualne rozszerzanie katalogu na zasadzie analogii może prowadzić do wątpliwości i niejasności. Katalog nawet na podstawie odpowiednika osoby w nim wskazanej nie będzie więc rozszerzany. Dlatego też w obecnej edycji Programu tylko osoby wprost wskazane w ust. 5 są tymi, które uznaje się za członków rodziny i które nie mogą realizować usługi asystenckiej.

Należy zauważyć, że do kwestii osoby i kwalifikacji asystenta odniesiono się również w raporcie z projektu „Aktywni niepełnosprawni – narzędzia wsparcia samodzielności osób niepełnosprawnych” realizowanym w partnerstwie przez Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej oraz Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, Polskie Stowarzyszenie na rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelleksualną i Fundację im. Królowej Polski św. Jadwigi. Z przeprowadzonej analizy wynika, że w innych państwach istnieje możliwość zaangażowania jako asystenta członka rodziny osoby z niepełnosprawnością lub osoby współzamieszkującej z taką osobą w gospodarstwie domowym. Tego rodzaju rozwiązania stosowane są w Szwecji, Słowenii, Szkocji i Czechach. Z kolei w Irlandii wprowadzono możliwość finansowania z płatności bezpośrednich zastępstw sprawowanych przez członków rodziny osoby z niepełnosprawnością w sytuacji choroby lub kwarantanny regularnego asystenta/asystentów.

W ramach projektu „Aktywni niepełnosprawni – narzędzia wsparcia samodzielności osób niepełnosprawnych”, który jest współrealizowany przez Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej, Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych oraz organizacje pozarządowe zajmujące się wsparciem osób z niepełnosprawnościami, Polskim Stowarzyszeniem na rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelleksualną oraz Fundacją im. Królowej Polski św. Jadwigi, przygotowano zbiorczy raport „Asystencja osobista osób z niepełnosprawnością w świetle analiz wybranych rozwiązań zagranicznych oraz

systemu i doświadczeń krajowych”, który porusza m.in. kwestie członków rodzin jako asystentów.

Zgodnie z przeprowadzoną analizą rozwiązań w innych krajach dopuszczanie członków rodzin do możliwości realizacji usług asystenckich występuje, ale nie jest rozwiązaniem powszechnie stosowanym i preferowanym. W kilku krajach europejskich, które dopuszczają taką możliwość wskazuje się, że nie jest to rozwiązanie rekomendowane (Szwecja) oraz, że powinno zachodzić tylko w wyjątkowych, indywidualnych sytuacjach (Irlandia Północna). Wśród argumentów przeciw wskazuje się, że osoba z niepełnosprawnością może być uzależniona od opiekuna/członka rodziny co może powodować obniżenie jakości świadczonej usługi czy też, że opiekun/członek rodziny nie powinien otrzymywać pieniędzy za asystencję zwłaszcza gdy pobiera świadczenia w związku z opieką nad tą osobą.

Należy również zauważyć, że Program asystencki skierowany jest do szeregu grup osób z różnymi formami niepełnosprawności. Skala ich potrzeb w zależności od stopnia niepełnosprawności i jej charakteru jest bardzo różna. Na potrzeby Programu wprowadzono więc w jego zapisach kilka obostrzeń oraz kryteriów jakie musi spełniać osoba chcąc pełnić rolę asystenta osobistego. Dotyczą one między innymi wymagań jakie są stawiane asystentom np. w kwestii doświadczenia czy wykształcenia. Ich celem było wprowadzenie w treści Programu zapisów, które mają chronić uczestnika Programu przed nieefektywnym i nieskutecznym świadczeniem usługi oraz ograniczać jej nieprawidłową realizację. Jednocześnie zgodnie z zasadami Programu wprowadzono możliwość indywidualnego wskazywania kandydatów na asystentów przez samych uczestników. W takich przypadkach to uczestnik swoim oświadczeniem daje rękojmię, że wskazana osoba będzie realizować usługę w sposób prawidłowy.

Na etapie opracowywania założeń przyszłorocznej edycji Programu prowadzone będą prace związane z udoskonaleniem lub zmianą poszczególnych zapisów Programu. Wszystkie pojawiające się głosy będą analizowane pod kątem ewentualnych zmian w przyszłych edycjach Programu, tak, aby zapewnić możliwość realizacji założeń Programu w sposób jak najbardziej powszechny i skuteczny. /.../

Info: RPO

Korpus Wsparcia Seniorów – odsłona trzecia

Do osób, które ukończyły 65 lat skierowany jest program Korpus Wsparcia Seniorów. Uruchomiony został w październiku 2020 r. W pierwszej jego edycji uczestniczyło 2019 gmin ze wszystkich województw. Minister rodziny Marlena Mała poinformowała 19 kwietnia, że w tym roku przeznaczono na jego funkcjonowanie 80 mln zł z Funduszu Przeciwdziałania COVID-19.

– To już trzecia odsłona tego programu, który uruchomiliśmy w 2020 r. w związku z pandemią COVID-19. Dzięki zaangażowaniu i współpracy rządu, wolontariuszy, organizacji pozarządowych i samorządów, wielu seniorów otrzymało niezbędne wsparcie – powiedziała minister. Mogą z niego korzystać seniorzy, którzy z powodów zdrowotnych są niesamodzielnymi, którzy z różnych przyczyn mają niewystarczającą opiekę członków rodziny.

Obecnie realizowane są dwa moduły działań Korpusu Wsparcia Seniorów. Pierwszy zapewnia wsparcie psychologiczne, również społeczne przez wolontariuszy dostarczających ciepłe posiłki, pomagających w codziennych potrzebach, załatwianiu podstawowych spraw urzędowych i wielu innych, np. w wizytach u lekarza.

W module drugim dzięki zastosowaniu „opasek bezpieczeństwa” osoby starsze mogą samodzielnie funkcjonować w miejscu zamieszkania. Opaski posiadają co najmniej dwie funkcje – uruchamiane za pomocą odpowiednich przycisków – takie jak: sygnał SOS, detektor upadku, lokalizator GPS, czy umożliwiające komunikowanie się z centrum obsługi i opiekunami oraz monitorujące podstawowe czynności życiowe.

Dla osób starszych potrzebujących pomocy w ramach Korpusu Wsparcia Seniorów uruchomiono także telefon nr 22 505-11-11.

IKa

Usługi asystenckie i opieka wytchnieniowa w 2022 r. 25 mln zł w ramach dodatkowych konkursów

W ramach dodatkowych konkursów ofert do programów Asystent osobisty osoby z niepełnosprawnościami i Opieka wytchnieniowa edycja 2022 skierowanych do organizacji pozarządowych dofinansowanie otrzymało w sumie 40 organizacji na łączną kwotę ponad 25,4 mln zł.

Usługi asystenckie dla osób z niepełnosprawnościami oraz opieka wytchnieniowa to ważne wsparcie zarówno dla samych osób z niepełnosprawnościami, jak i ich bliskich. Pozwalają na bardziej samodzielne życie i większą niezależność, a także na złapanie oddechu i chwilowy „urlop” od zajmowania się podopiecznym.

– To rozwiązania, które były głośno postulowane przez środowisko osób z niepełnosprawnościami i ich opiekunów. W ramach dodatkowych konkursów ofert do programów Asystent osobisty osoby z niepełnosprawnościami i Opieka wytchnieniowa edycja 2022 skierowanych do organizacji pozarządowych dofinansowanie otrzymało 40 organizacji na kwotę ponad 25,4 mln zł – mówi wiceminister rodziny i polityki społecznej, pełnomocnik rządu ds. osób niepełnosprawnych, Paweł Wdówik.

Asystent osobisty osoby z niepełnosprawnościami

W pierwszym konkursie ofert w ramach programu Asystent osobisty osoby z niepełnosprawnościami edycja 2022 dofinansowanie uzyskało 85 organizacji pozarządowych na kwotę przeszło 93,6 mln zł.

– W dodatkowym konkursie ofert dofinansowanie otrzymało 28 organizacji na kwotę 12,7 mln zł. W sumie to ponad 106 mln zł dla ponad stu organizacji pozarządowych na realizację usług asystenckich w tym roku – wskazuje pełnomocnik.

Opieka wytchnieniowa

W ramach pierwszego konkursu ofert do programu Opieka wytchnieniowa dla członków rodzin lub opiekunów osób z niepełnosprawnościami wyłoniono 42 organizacje z dofinansowaniem w wysokości 40,2 mln zł.

– Dodatkowy konkurs ofert to 12 organizacji z dofinansowaniem w wysokości 12,7 mln zł. W tym roku dofinansowanie na działania związane z opieką wytchnieniową dla bliskich lub opiekunów osób z niepełnosprawnościami otrzymały w sumie 54 organizacje pozarządowe na kwotę niemal 53 mln zł – wylicza wiceminister Wdówik.

Info: **MRIPS**

Usługi asystencji osobistej.

Kancelaria Prezydenta RP przygotowała założenia do ustawy wprowadzającej asystencję osobistą dla osób z niepełnosprawnościami. RPO ma nadzieję, że wypracowane rozwiązania przyczynią się do całościowej reformy wsparcia tych osób, opartej na Konwencji o prawach osób niepełnosprawnych. Rzecznik praw obywatelskich Marcin Wiącek przekazuje prezydenckiemu ministrowi Andrzejowi Derze swe uwagi w tej sprawie. Prosi o uwzględnienie ich w dalszych pracach nad projektem.

Podmiotowość osób z niepełnosprawnościami a instytucja ubezwłasnowolnienia
Dostępność usług asystenckich jest jednym z najistotniejszych aspektów deinstytucjonalizacji i poszanowania prawa jednostki do niezależnego życia, zgodnie z jej autonomicznym wyborem. Wdrożenie usług asystenckich wiąże się np. z koniecznością pilnej zmiany systemu orzecznictwa o niepełnosprawności oraz zniesienia instytucji ubezwłasnowolnienia.

Komitet ONZ w uwagach dla Polski wezwał do wycofania oświadczenia interpretacyjnego do art. 12 Konwencji oraz uchylenia dyskryminujących przepisów umożliwiających pozbawienie osób z niepełnosprawnościami zdolności do czynności prawnych. Podkreślił potrzebę przywrócenia pełnej zdolności do czynności prawnych wszystkim osobom z niepełnosprawnościami oraz przyjęcie mechanizmów wspieranego podejmowania decyzji, które szanują autonomię, wolę i preferencje osoby.

Założenia nie odnoszą się jednak do osób ubezwłasnowolnionych częściowo albo całkowicie, które byłyby zainteresowane skorzystaniem z usług asystenckich. Należy zatem przyspieszyć prace nad zniesieniem ubezwłasnowolnienia i zastąpieniem jej systemem wspieranego podejmowania decyzji. Rozwiązania powinny szanować autonomię i podmiotowość wszystkich osób z niepełnosprawnościami i uwzględniać okoliczności, z jakimi mogą mierzyć się osoby ubezwłasnowolnione.

Powiązanie świadczenia usług asystenckich z wiekiem może budzić wątpliwości

W założeniach przyjęto, że do korzystania z asystencji będą uprawnione osoby od 16 do 65 roku życia. Powiązanie asystencji osobistej z wiekiem aktywności zawodowej może budzić wątpliwości. Asystencją oznacza bowiem wsparcie osoby z niepełnosprawnością, prowadzone pod jej kierownictwem przez inną osobę, której celem jest umożliwienie jej niezależnego życia. W świetle Komentarza nr 5 do Konwencji usługi

asystenckie powinny obejmować również interakcje społeczne i kontakty z rówieśnikami, udział w życiu politycznym i publicznym oraz życiu kulturalnym, rekreacji, wypoczynku i aktywności fizycznej.

W założeniach konwencyjnych asystencja nie jest zatem ujmowana wyłącznie jako narzędzie wsparcia aktywności zawodowej, czy dostępu do rynku pracy. Założenia sugerują jednak, że odnoszą się wyłącznie do wąskiego aspektu aktywizacji, o którym mowa w ustawie o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych. Tymczasem usługi asystenckie są spoiwem wypełniającym luki i niedoskonałości systemu wsparcia osób z niepełnosprawnościami, związane z realizacją innych podstawowych praw jednostki. Z tych względów w założeniach należy podkreślić, że usługa asystencji nie jest formą pomocy o charakterze socjalnym, ale elementem polityki wyrównywania szans.

W Komentarzu nr 5 do Konwencji podkreślono, że również dzieci i młodzież z niepełnosprawnościami mogą wymagać wsparcia, aby mieć możliwość spędzania czasu i uczestnictwa w zajęciach z rówieśnikami. Konieczne jest przeanalizowanie, jak usługi asystencji mogą być świadczone na rzecz jej najmłodszych potencjalnych odbiorców. Łączy się z tym zmiana obecnego kryterium wieku usługobiorcy.

Górne ograniczenie opiera się na stereotypowym założeniu, że osoby starsze nie pozostają w zatrudnieniu lub nie wracają na rynek pracy po 65. roku. Prawo do pracy w starszym wieku powinno uwzględniać również zapewnienie odpowiedniego wsparcia w formie asystencji osobistej w przypadkach, kiedy to właśnie niepełnosprawności związane z wiekiem utrudniałyby dostęp do rynku pracy. Traktowanie niepełnosprawności nabywanej w starszym wieku jedynie jako kwalifikującej do usług opiekuńczych wzmacnia stereotypy i utrudnia osobom starszym uczestnictwo w życiu społecznym i zawodowym.

Wsparcie w formie usług opiekuńczych jest odpłatne, co rzutuje na ich dostępność dla

Uwagi RPO do założeń projektu ustawy

wielu osób, które otrzymują niskie świadczenia emerytalne. Poza tym usługi opiekuńcze mają charakter socjalny i odnoszą się do podstawowych czynności życia. Z tych względów nie można ich traktować jako tożsamych z usługami asystenckimi.

Budżet osobisty

Założenia nie odnoszą się do jednego z kluczowych elementów realizacji prawa do niezależnego życia, jakim jest „budżet osobisty”. To pakiet środków przyznawanych osobie z niepełnosprawnością potrzebującej stałego wsparcia na sfinansowanie potrzebnych usług. Służą one realizacji tego wsparcia w postaci np. asystencji osobistej, opieki wytchnieniowej, urządzeń i wyrobów medycznych oraz pomocy technicznych, indywidualnych środków transportu dostosowanych do potrzeb osoby z niepełnosprawnością, usług zdrowotnych i innych.

W Komentarzu nr 5 do Konwencji podkreślono, że środki muszą być przyznawane na podstawie indywidualnie określonych kryteriów i muszą uwzględniać standardy praw człowieka dotyczące godnego zatrudnienia. Muszą być kontrolowane przez osobę z niepełnosprawnością i są jej przyznawane na opłacenie wszelkiej pomocy w oparciu o ocenę potrzeb i jej warunków życiowych. Indywidualne dostosowanie usług nie może oznaczać zmniejszenia budżetu lub wyższych opłat. Dzięki temu dana osoba zachowuje kontrolę nad usługą i decyduje, jakiego wsparcia w danym momencie najbardziej potrzebuje.

Decyzja przyznająca prawo do budżetu osobistego na asystencję osobistą powinna mieć formę decyzji administracyjnej, od której powinno przysługiwać odwołanie. Założenia tego nie uwzględniają.

Ustalenie prawa do asystencji osobistej oraz zakresu wykonywanej usługi z poszanowaniem autonomii użytkownika

Z założeń wynika, że usługa asystencji osobistej będzie przyznawana w formie decyzji administracyjnej na podstawie oceny potrzeb wsparcia w samodzielnym funkcjonowaniu osoby, wynikającą z tych ról społecznych i zawodowych, które dana osoba pełni lub chciałaby pełnić, przy wykorzystaniu karty zakresu potrzeb. W decyzji ma być ustalana liczba godzin wsparcia tygodniowo oraz obszary, w których osoby z niepełnosprawnością potrzebują wsparcia asystenta osobistego.

Obawy RPO budzi konieczność wskazania w decyzji liczby godzin tygodniowo wraz z niezbędnymi obszarami wsparcia. Zakres wymaganego wsparcia może być jednak różny w zależności od okresu w danym roku i zmieniających się potrzeb. Wtedy uwzględnienie takich okoliczności, jak wyjazd do sanatorium, udział w rehabilitacji, czy zmiana zakresu wsparcia w związku z pogorszeniem lub poprawą zdrowia wymagałoby wydania kolejnej decyzji administracyjnej. Wówczas wsparcie asystenta będzie wiązało się z oczekiwaniem na wydanie nowej decyzji. W sytuacji znacznego obciążenia jednostki je wydającej może to prowadzić do niemożności skorzystania z usług niecyklicznych, np. rehabilitacji. Należy poddać pod rozagę wydawanie decyzji administracyjnej, w której stwierdzano by, czy dana osoba spełnia wymogi do usług asystenckich, a zakres i forma świadczenia byłaby ustalane w kontrakcie trójstronnym. Gwarantuje to możliwość dostosowania wsparcia do zmieniających się potrzeb użytkownika bez konieczności zmiany decyzji administracyjnej. Uznanie osoby z niepełnosprawnością za pełnoprawny podmiot w relacji z asystentem wymaga odpowiednich gwarancji proceduralnych, tak, aby zarówno wybrany kandydat, jak i zakres wsparcia w pełni szanował preferencje i zdanie użytkownika.

Z uwagi na to, że wskazane elementy powinny stanowić treść umowy, niezbędne jest zagwarantowanie możliwości dochodzenia swojego prawa przed sądem powszechnym. Brak odpowiedniej ścieżki odwoławczej może spowodować, że decyzja co do osoby asystenta oraz zakresu wsparcia będzie mogła zostać narzucona przez organ administracji publicznej. Jeśli zaś zaproponowane warunki nie będą spełniały oczekiwań potencjalnego użytkownika, zostanie on pozbawiony możliwości skorzystania z usług asystenckich – mimo że jego prawo będzie ustalone na mocy decyzji administracyjnej. Ścieżka sądowa powinna być jednak poprzedzona możliwością rozwiązania sporu w drodze mediacji.

Konieczność doprecyzowania definicji członka rodziny

Doprecyzowania wymaga, czy asystentem może być członek rodziny użytkownika lub



osoba pozostająca z nim w faktycznym pożyciu czy też będąca członkiem gospodarstwa domowego. Założenia to wykluczają. Zrozumiałe wydają się, że spośród potencjalnych asystentów należy wykluczyć osoby, którym przysługiwałoby świadczenie pielęgnacyjne, gdyż świadczenie to jest przyznawane z uwagi na konieczność udzielania wsparcia osobie z niepełnosprawnością. Wprowadzenie takiego kryterium nie powinno jednak prowadzić do pogorszenia sytuacji finansowej rodziny osoby z niepełnosprawnością, gdy członek rodziny pobiera świadczenie.

Pojęcie członka rodziny może być interpretowane szeroko – jako osoby w jakikolwiek sposób spokrewnionej lub spowinowaczonej z potencjalnym użytkownikiem usługi. Do RPO zgłaszają się mieszkańcy gmin, w których usługi te nie są świadczone. Ośrodki pomocy społecznej wyjaśniają, że mimo ogłaszania konkursów coraz trudniej jest znaleźć asystenta, który odpowiadałby oczekiwaniom. W mniejszych miejscowościach wykluczenie osób w jakikolwiek sposób spokrewnionych lub spowinowanych może uniemożliwić znalezienie kandydata, który będzie odpowiadał potrzebom i preferencjom użytkownika. Może to znacznie obniżyć dostępność usług asystenckich.

Z uwagi na różne definicje członków rodziny należy wyraźnie wskazać, w jaki sposób na gruncie projektu jest rozumiane pojęcie „członek rodziny” i przeanalizować, czy jedna z istniejących już definicji nie będzie pomocna na kolejnych etapach prac. Zasady co do tego, kto może być kandydatem na asystenta, powinny być sformułowane precyzyjnie.

Info: **RPO**, fot. pexels.com

84-letni Walentyn Mykołajowycz uratował swoją rodzinę

Mężczyzna przez kilka dni przejechał ponad tysiąc kilometrów, aby wyrwać rodzinę z wojennej pożogi.



Walentyn Mykołajowycz wraz z synem, synową, trojgiem wnuków i psem ukrywał się przez miesiąc w piwnicy domu w miejscowości Stepowe pod Zaporozem. Kiedy miejscowość ogarnęła wojna, syn mężczyzny razem z rodziną ukrył się w jego domu praktycznie w ostatniej chwili. Dwa dni później ich dom został zniszczony. Wspólnie ukrywali się przez miesiąc bez prądu i gazu, aż choroba synowej i kończące się jedzenie zmusiły 84-latkę do decyzji o ucieczce.

Wtedy Walentyn – jako jedyny kierowca w rodzinie – siadł za kierownicą swojego starego samochodu, choć jeszcze nigdy w życiu nie wyruszył w tak długą drogę. – Nie chciałem wyjeżdżać. Myślałem: tu mam winogrona, ogród, kozy i kury. Nie sądziłem, że dojdzie do takiej wojny – mówił mężczyzna.

Pierwszym przystankiem był ośrodek dla uchodźców w Zaporozu. 84-latek dojechał aż do Iwano-Frankiwska, miasta na zachodzie Ukrainy. W ciągu dwóch dni przejechał prawie tysiąc kilometrów. Przyznał, że podczas jazdy po raz pierwszy w życiu używał nawigacji.

– Oczywiście trochę zmęczyły mi się ręce. Nie bałem się, że mnie zabiją. Bałem się o moje dzieci. I uciekliśmy tak szybko, jak się dało – opowiada mężczyzna. Po raz pierwszy w życiu przejechał tak wiele kilometrów. 84-letni Walentyn Mykołajowycz miał rok, gdy wybuchła II wojna światowa. Całe jego wczesne dzieciństwo to czasy wojenne, a późniejsze – to zabawy w powojennych ruinach.

– Jako dziecko bawiłem się nabojami, ale nie chcę, aby moje wnuki miały takie samo dzieciństwo – powiedział mężczyzna. Rodzina jest teraz bezpieczna, ale nie wiadomo, czy kiedykolwiek wróci jeszcze do swojego domu.

em/, fot. Facebook / UNICEF Ukraine

Pomaganie uchodźcom z niepełnosprawnościami

Ewa Maj, fot. archiwum

Wojna to bardzo dramatyczna sytuacja, a szczególnie dla osób z niepełnosprawnościami. Osobom z niepełnosprawnościami w Ukrainie pomaga wiele osób w Polsce i innych częściach świata, m. in. międzynarodowy zespół, którego trzonem jest ukraińska organizacja osób z niepełnosprawnościami Fight for Right i amerykańska organizacja Partnership for Inclusive Disaster Strategies. W pracę zespołu angażują się też członkinie kolektywu Artykuł 6.

W tym kilkunastoosobowym, działającym zupełnie oddolnie zespole zapewniają osobom z Ukrainy przede wszystkim wsparcie ewakuacyjne, transportowe oraz to związane z zakwaterowaniem. Od początku wojny obsłużono około 300 zgłoszeń osób uchodźczych z niepełnosprawnościami – indywidualnych, dotyczących całych rodzin, a czasem też bardziej licznych grup z placówek pomocowych. Niestety każda wojna zwiększa liczbę osób z niepełnosprawnościami. Na skutek działań militarnych i zbrodni wojennych będzie dużo więcej ludzi doświadczających życia z niepełnosprawnością albo kryzysu zdrowia psychicznego. W czasie każdej wojny osoby z niepełnosprawnościami ponoszą jej najcięższe konsekwencje i jednocześnie są najbardziej pomijane i marginalizowane.

Każde skrajne doświadczenia w rodzaju wojny zawsze będą najbardziej dotkliwie uderzać w osoby, które już wcześniej były wykluczone. Żaden z systemów wsparcia nie daje pierwszeństwa osobom z niepełnosprawnościami. Sytuacja wielu z nich staje się przez to naprawdę beznadziejna, pojawia się mnóstwo potrzeb, na które muszą odpowiadać osoby wspierające je w ewakuacjach. Osoby z niepełnosprawnościami w sytuacji uchodźstwa, rzucone w nowe otoczenie są dużo bardziej bezradne. Nieodrobiona lekcja z dostępności w czasach pokoju daje się we znaki właśnie teraz.

Brakuje transportu dla osób z dysfunkcjami, które muszą się awaryjnie przemieszczać, brakuje awaryjnych noclegów z, chociażby, dostępnymi toaletami. To wszystko sprawia, że ich wspieranie okazuje się czasem działaniem niemal niemożliwym do zrealizowania. Wyzwaniem jest dziś nawet najprostsza logistyka, jak schodzenie do piwnic czy schronu. Często bywa więc tak, że

osoba z niepełnosprawnością zostaje w mieszkaniu, a w schronie chowa się jej rodzina. Osoby z niepełnosprawnościami, starsze, a także te z tymczasowymi urazami nie mają możliwości szybkiego przemieszczenia się. Rodziny zostają rozdzielone piętrami. Jest to często świadoma decyzja tych, którzy nie chcą narażać swoich bliskich, dzieci. Ludzie zostają bez wózków, bo na przykład zostali pilnie ewakuowani na obrzeża miasta, wózek został w domu, a wrócić się po niego nie da. Albo nie mają ze sobą dokumentacji medycznej, a ta okazuje się niezbędna przy przekraczaniu granicy. Wielu mężczyzn z niepełnosprawnościami albo głuchych ma sporo problemów z wyjazdem, są zatrzymywani ze względu na powszechny pobór. Bywało tak nawet w przypadku mężczyzn z widocznymi niepełnosprawnościami, którzy słyszeli: ok, może nie będziesz mógł walczyć na pierwszej linii frontu, ale przydasz się w kuchni wojskowej.

Są w Ukrainie miejsca, do których nie da się już teraz dotrzeć, skąd ewakuacja jest w zasadzie niemożliwa. Wtedy pojawia się wyzwanie, jak dostarczyć na miejsce potrzebny sprzęt, na przykład aparaturę wspomagającą oddychanie. Zorganizowanie tego po polskiej stronie jest wykonalne, ale dostarczenie do odbiorcy bywa bardzo trudne. Potrzebne są też środki higieniczne, cewniki, podkłady, pieluchomajtki. Trudnym zadaniem są też dostawy leków, zwłaszcza, jeśli chodzi o terapie ratujące życie: osoby z chorobami onkologicznymi, dializowane, podłączone do respiratorów, wymagające specjalistycznego żywienia.

Pierwszym wyzwaniem jest samo opuszczenie domu. Później organizowany jest transport do granicy – jej przekraczanie trwa całe wieki np. czasami dlatego że chodzi o głuchego mężczyznę, który może się spotkać

z Ukrainy

z odmową wyjazdu. Potem transport do miejsca docelowego – czasem na kilka nocy, czasem na kilka miesięcy. Od jakiegoś czasu coraz częściej Polska jest tylko krajem pośrednim, bo jest tu coraz ciśnień.

Nawiązana została współpraca z organizacjami z zagranicy i prywatnymi osobami, które mają możliwość przyjęcia uchodźców z niepełnosprawnościami. Po drodze organizowane są wózki, także te niemalże na wymiar, sprzęty, leki, środki na start, wsparcie psychologiczne w różnych kombinacjach językowych, w tym w języku migowym, i wiele innych rzeczy. Pomagający skupiają się przede wszystkim na zapewnieniu bezpieczeństwa osobom uciekającym przed wojną. Kluczowe dla nich jest to, żeby znaleźli się w bezpiecznym kraju, później będzie postanawiane, co dalej. Nikt nie myśli, że trafiają do nich osoby z niepełnosprawnościami i muszą się na to przygotować, tylko odwrotnie: jeśli będzie taka osoba i będzie mogła skorzystać z tego, co mamy, to świetnie, a jeśli nie – trudno.

Nie można zaoferować osobie poruszającej się na wózku noclegu w wielkiej hali chociażby dlatego, że nie ma tam dostępnego sanitariatu. Zresztą ktoś jest w stanie zapewnić setki czy tysiące miejsc noclegowych, czy mieszkań na wynajem dla osób z niepełnosprawnością ruchu w Polsce. Ich wsparcie polega więc na wyszukiwaniu indywidualnych rozwiązań albo współpracy z organizacjami pozarządowymi za granicą.

Systemowego jednak wsparcia brakuje w najprostszych rzeczach. Kiedy szukają noclegu dla osób z niepełnosprawnościami lub przewlekłe chorych – co nie może zwykle polegać na przespaniu się u kogoś na kanapie przez dwa tygodnie – poza szukaniem miejsca u osób indywidualnych lub w hotelach zgłaszają to też w wielu oficjalnych bazach organizacji pozarządowych, samorządów, na rządowych portalach. Jeszcze ani razu nie udało się tam znaleźć wsparcia. Odbijają się od ściany albo są odsyłani do ogólnych rozwiązań, punktów recepcyjnych i miejsc noclegowych, które nie uwzględniają potrzeb osób uchodźczych z niepełnosprawnościami.



Co więcej, także z takich miejsc płyną kolejne zgłoszenia. Na przykład: „Jest u nas osoba na wózku, my nie mamy co z nią zrobić, czy ktoś ją odbierze?”. Problemem jest też to, że nie mają środków. Wszystkie działania finansują z akcji fundraisingowych. Muszą opłacać przynajmniej w miarę dostępne hotele, transport do nich, paliwo. Pieniądze rozchodzą się więc błyskawicznie, a każda dodatkowa wpłata daje szansę na dodatkowe wsparcie.

Świetnie sprawdziły się w tej sytuacji niektóre fundacje na rzecz osób z konkretnymi chorobami, które znają potrzeby wynikające ze schorzenia. To jest na przykład Fundacja SMA, działająca na rzecz osób z rdzeniowym zanikiem mięśni, która pomogła wielu ludziom, często w trakcie terapii, której nie mogą przerwać i z powodu której sprawna organizacja jest kluczowa. Działa też na przykład Parent Project Muscular Dystrophy czy organizacje osób głuchych.

Bardzo ważne jest to, żeby w organizacjach czy grupach działających na rzecz osób uchodźczych z niepełnosprawnościami byli aktywiści i aktywistki z niepełnosprawnościami. Budowanie właśnie takich struktur, grup kompetencji i angażowanie w ten sposób osób z niepełnosprawnościami wydaje się dziś szalenie ważne. Kiedy zaczynają pomagać osoby bez tego doświadczenia, bardzo szybko uruchamia się mechanizm „podopiecznych” i „pomagających”, „roztaczania opieki”, relacji władzy, odzierania z godności, instytucjonalizowania.

Oddolne działania, na których wciąż niestety opiera się system wsparcia, w niedługim czasie doprowadzą jednak do wypalenia u pomagających i narażą odbiorców pomocy na to, że będzie nieskuteczna. Już teraz często zdarza się tak, że istniejące zasoby nie są wykorzystywane w związku z brakiem efektywnej koordynacji, ale do tego potrzeba infrastruktury, czasu, środków i narzędzi.

Braki w systemowym wsparciu osób z niepełnosprawnościami w Polsce powodują, że ukraińscy uchodźcy z dysfunkcjami odczuwają to w dwójnasób.

Nie będzie uznawania ukraińskich orzeczeń o niepełnosprawności

Wśród milionów obywateli Ukrainy, którzy uciekli przed wojną znajdują się także osoby z niepełnosprawnościami. By mogli korzystać z uprawnień jakie w Polsce przysługują osobom z dysfunkcjami muszą jednak uzyskać polskie orzeczenie wydane przez powiatowy zespół ds. orzekania o niepełnosprawności. Jest ono wydawane na takich samych zasadach i w takim samym trybie, który obowiązuje polskich obywateli.

Zgodnie z przepisami do wniosku należy dołączyć zaświadczenie lekarskie wydane nie wcześniej niż 30 dni przed jego złożeniem, dokumentację medyczną (np. wyniki badań, karty leczenia szpitalnego) oraz inne dokumenty mogące mieć wpływ na ustalenie niepełnosprawności i jej stopnia. W wielu przypadkach jest to niemożliwe do zrealizowania gdyż część osób straciła dokumentację w wyniku działań wojennych lub nie zabrała jej ze sobą, gdy w pośpiechu musiały opuścić swój kraj. Nie są też uznawane ukraińskie dokumenty o niepełnosprawności.

Wyjściem z tej sytuacji jest przejście ścieżki diagnostycznej w Polsce i wykonanie nowych, przynajmniej podstawowych badań.

W przypadku osób z widoczną niepełnosprawnością, np. poruszających się na wózku, do oceny stanu zdrowia nie potrzeba aż tak wielu dokumentów, jak np. przy chorobach serca lub cukrzycy.

Konieczność zgromadzenia dokumentacji wykonania badań wydłuża cały proces i opóźnia uzyskanie orzeczenia. Samorządy występowały do rządu o wprowadzenie przepisów, które uznawałyby ukraińskie dokumenty w ramach ustawy z 12 marca 2022 r. o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa (Dz.U. poz. 583 ze zm.; dalej: specustawa). Sprawa ta została poruszona na posiedzeniu zespołu ds. ochrony zdrowia Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego (KWRiST).

Paweł Wdówik, wiceminister rodziny i polityki społecznej oraz pełnomocnik rządu ds. osób niepełnosprawnych w piśmie wystosowanym do samorządów poinformował, że nie jest planowane opracowanie ani wdrożenie odrębnych zasad orzekania o niepełnosprawności wobec obywateli Ukrainy, czy też regulacji pozwalających na uznanie ukraińskich orzeczeń. Wyjaśnił, że Polska nie jest stroną umowy międzynarodowej pozwalającej na wzajemne uznawanie dokumentów potwierdzających status osoby niepełnosprawnej innych krajów, a w prawie unijnym nie ma przepisów dotyczących wzajemnego „przekładania” orzeczeń.

Dodał, że, na mocy przepisów specustawy, PFRON uruchomił program wsparcia niepełnosprawnych uchodźców, w którym nie jest wymagane posiadanie orzeczenia o niepełnosprawności wydanego w Polsce.

Oprac. kat/

Spotkanie z koordynatorami programu Dostępność Plus

– Rozmowy o dostępności dają szansę na zacieśnienie współpracy w skutecznym wdrażaniu programu. Są cenną platformą wymiany informacji oraz inspiracją do nowych działań – powiedziała Małgorzata Jarosińska-Jedynak, wiceminister funduszy i polityki regionalnej otwierając 21 kwietnia spotkanie z ministrami resortów wdrażających Program Dostępność Plus.



Program Dostępność Plus to pierwsze i kompleksowe ujęcie tematyki dostępności w Polsce. Jego celem jest zapewnienie swobodnego dostępu do dóbr, usług oraz możliwości udziału w życiu społecznym i publicznym osób o szczególnych potrzebach. Za koordynację programu odpowiada Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej (MFIPR). W ubiegłym roku MFIPR dokonało pierwszego przeglądu stanu wdrażania ustawy o podmiotach publicznych.

– Dzisiaj najważniejsze wnioski z tego badania chcemy przekazać osobom mającym znaczący wpływ na kreowanie warunków dla poprawy dostępności w Polsce – mówiła wiceminister Małgorzata Jarosińska-Jedynak. Raport z badania zawiera informacje o dostępności architektonicznej, cyfrowej i informacyjno-komunikacyjnej oraz o dostępie alternatywnym zarówno w ujęciu krajowym, jak i w podziale na poszczególne województwa. Dokument powstał w oparciu o dane z prawie 58 tys. podmiotów publicznych. Ogólna ocena zapewniania dostępności budynków i sposobu świadczenia usług dała wynik średni. – Badanie pobudziło świadomość dotyczącą przepisów ustawy, ale ujawniło także słabości sektora publicznego – dodała wiceminister.

Podczas spotkania omówiono również projekt sprawozdania z realizacji Programu Dostępność Plus za 2021 r.

– Od ponad trzech lat eliminujemy bariery w ośmiu obszarach: ochronie zdrowia, architekturze, transporcie, cyfryzacji, edukacji, usługach społecznych i gospodarce. Na ten cel zaangażowaliśmy już około 13 mld zł w ponad 100 inicjatywach – przypomniała wiceminister. Jednym z wniosków sprawozdania z realizacji programu jest fakt, że wiele inicjatyw podjętych na początku programu weszło w fazę dojrzałości i już przynosi odczuwalne efekty lub niebawem je osiągnie. Jednak skala potrzeb w zakresie dostępności w Polsce nie pozwala na poprzestanie jedynie na tym poziomie.

Ponadto ze sprawozdania wynika, że spada zainteresowanie realizacją programu samego środowiska, w tym znaczących dla niego organizacji pozarządowych.

– Musimy konsekwentnie zaszczepiać dostępność w nowych inwestycjach i działaniach miękkich. Aby były one skuteczne potrzebujemy wsparcia ze strony społecznej – zwłaszcza organizacji reprezentujących osoby korzystające z dostępności najbardziej – seniorów czy osoby z niepełnosprawnościami – akcentowała M. Jarosińska-Jedynak.

Info i fot. MFIPR

Co działo się w Polsce na przestrzeni 10 lat w zakresie

Ewa Maj

Centrum Rozwoju Kompetencji Cyfrowych zorganizowało 12 kwietnia konferencję „10 lat dostępności cyfrowej”. Okazją do organizacji konferencji było 10 lat od uchwalenia rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 12 kwietnia 2012 r., które dotyczy Krajowych Ram Interoperacyjności i minimalnych wymagań dla rejestrów publicznych.

Skupia się ono również na wymianie informacji w postaci elektronicznej oraz minimalnych wymagań dla systemów teleinformatycznych. To właśnie w tym dokumencie zapewnienie dostępności cyfrowej przez podmioty publiczne po raz pierwszy stało się obowiązującym prawem.

Stanowi ono, że podmioty muszą dostosowywać systemy do potrzeb osób niepełnosprawnych (standard WCAG) i dążyć do zapewnienia im bezpieczeństwa. Do ważnych wymogów należy ochrona przetwarzanych informacji przed kradzieżą, zakłóceniami czy nieuprawnionym dostępem.

Dostępność cyfrowa jest pojęciem dość nowym i sporym wyzwaniem dla podmiotów publicznych. Sprawia ona, że z serwisów internetowych i aplikacji mobilnych mogą móc wygodnie korzystać osoby z różnymi niepełnosprawnościami np. wzroku, słuchu, ruchu, ale też z niepełnosprawnością intelektualną czy zaburzeniami poznawczymi. W Polsce jest ponad 60 tysięcy podmiotów publicznych. Wiele z nich prowadzi kilka, a czasem nawet kilkadziesiąt stron internetowych i aplikacji mobilnych.

Użytkownicy, którzy potrzebują z nich skorzystać często nie mają wyboru – daną sprawę mogą załatwić tylko w konkretnej instytucji lub poprzez jej stronę czy aplikację. Dlatego tak ważne jest, żeby strony internetowe i aplikacje mobilne podmiotów publicznych były dostępne cyfrowo.

W programie konferencji poruszono tematy takie jak działania Unii Europejskiej na rzecz dostępności cyfrowej, dostępność cyfrowa administracji publicznej: czego uczy nas historia, co oferuje teraźniejszość, ustawa o dostępności cyfrowej po nowelizacji oraz analiza zmian w dostępności cyfrowej w Polsce. Oprócz wystąpień omawiających zagadnienia związane z dostępnością cyfrową odbyły się także panele dyskusyjne.

Gośćmi honorowymi konferencji byli Paweł Wdówik – pełnomocnik rządu ds. osób niepełnosprawnych oraz June Lowery-Kingston z Dyrekcji Generalnej Komisji Europejskiej, przewodnicząca grupy ekspertów ds. dyrektywy o dostępności cyfrowej stron internetowych i aplikacji mobilnych – WADEX.

Konferencję rozpoczęło wystąpienie ministra cyfryzacji Janusza Cieszyńskiego, który stwierdził: – Będziemy kłaść szczególny nacisk na współpracę z projektantami stron odpowiadającymi za ich dostępność dla osób z niepełnosprawnościami. Dodał, że bez dostępności nie wyobraża sobie prawdziwych usług publicznych. Cieszyński zwrócił uwagę, że nie zawsze twórcy prawa zdają sobie sprawę, że dany akt prawny może stać się pionierski i wychodzić poza swoje czasy – a tak właśnie było z Krajowymi Ramami Interoperacyjności

– Kiedy wchodziły w życie KRI de facto w publicznych systemach informatycznych, ale i również nie tylko publicznych, termin dostępności realnie nie funkcjonował – zauważył minister. – Usługi, które nie są dostępne, nie są publiczne – powiedział minister

dostępności cyfrowej?

ds. cyfryzacji i pełnomocnik rządu ds. cyberbezpieczeństwa.

Następnie uhonorowano osoby zasłużone dla dostępności cyfrowej nagrodą dziesięciolecia Dostępności Cyfrowej.

Działania Unii Europejskiej na rzecz dostępności cyfrowej omówiła June Lowery-Kingston, przedstawicielka Dyrekcji Generalnej Komisji Europejskiej, która podkreśliła, że unijna dyrektywa ws. dostępności cyfrowej z 2016 r. była inspirowana polskimi rozwiązaniami z 2012 roku, a Polska aktywnie pomagała KE we wdrażaniu dyrektywy.

– Dostępność cyfrowa jest warunkiem wstępnym do korzystania z wielu podstawowych praw człowieka (...) W dzisiejszym cyfrowym społeczeństwie różnice w dostępie do informacji online mogą z łatwością stać się przyczyną nierówności. Ok. 90 mln osób niepełnosprawnych w Europie powinno mieć możliwość z korzystania z transformacji cyfrowej i nie powinny być one odcięte od informacji i usług sektora publicznego dostępnych online – zauważyła. Lowery-Kingston. Podkreśliła, że pandemia COVID-19 oraz obecny kryzys uchodzący pokazują, że internetowy dostęp do informacji sektora publicznego w czasie trudnych sytuacji jest niezbędny dla wszystkich.

Na konferencji zwrócono uwagę, że po dziesięciu latach wiele się zmieniło, czego przykładem jest np. portal gov.pl. Podkreślono, że był to największy w historii przyrost stron internetowych, które odpowiadają kryteriom dostępności dla osób z niepełnosprawnościami. Dzięki temu portalowi można dotrzeć do informacji publikowanych przez administrację publiczną, załatwić urzędowe sprawy itp.

Podczas konferencji zadeklarowano, że zawsze będą wspierane inicjatywy związane ze zwiększeniem dostępności w sieci. Ważne, aby dostępność przeszła z obszaru pisane-go, aktów prawnych, na poziom realny. Osoby z niepełnosprawnościami powinny szerzej korzystać z usług informatycznych, usługi te muszą być odpowiednio projektowane od samego początku. Podczas tworzenia kolejnych projektów informatycznych należy się tych zasad trzymać i szczególnie nacisk kłaść na współpracę z projektantami odpowiedzialnymi za dostępność.

Stwierdzono, że trudno sobie wyobrazić prawdziwie publiczne usługi bez dostępności do nich przez osoby z niepełnosprawnościami.

Poznaliśmy laureatów konkursu „uDOSTĘPniacze 2.0”

Zakończyła się druga edycja akcji edukacyjnej „uDOSTĘPniacze”. Była ona adresowana do uczniów szkół ponadpodstawowych z całej Polski. Zorganizował ją Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej. Projekt obejmował lekcje na temat dostępności, praktyczne warsztaty oraz konkurs filmowy. Zwycięzców uhonorowała wiceminister funduszy i polityki regionalnej Małgorzata Jarosińska-Jedynak

– Konkurs „uDOSTĘPniacze” ponownie cieszył się popularnością. W tegorocznej edycji wydarzenia uczestniczyło 96 szkół. 4728 uczniów zapoznało się z tematyką dostępności, a 534 pracowało nad zgłoszeniami konkursowymi – mówiła wiceminister Małgorzata Jarosińska-Jedynak.



Promujemy dostępność

Tematem konkursu „uDOSTĘPniacze 2.0” jest dostępność. Chodzi o zapewnienie równego dostępu do produktów, usług i przestrzeni wszystkim osobom. Szczególnie ważne są osoby z niepełnosprawnościami oraz o ograniczonej mobilności ruchowej lub percepcji. Akcja ma na celu m.in. uświadomienie uczniom, jak wiele barier znajduje się w otoczeniu. Powinna też uwrażliwiać ich na większe potrzeby niektórych grup społecznych. Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej zapewniło szkołom niezwykle atrakcyjną formę udziału. Nauczyciele, którzy zgłosili się do konkursu wzięli udział w szkoleniu online z tematyki dostępności. Kolejnym krokiem było przeprowadzenie lekcji przez nauczycieli. Mamy już bardzo pozytywne oceny samych lekcji. Samo zadanie konkursowe, w postaci przygotowania filmu o dostępności, pozwoliło sprawdzić uczniom zdobytą podczas zajęć wiedzę.

– Chcemy mówić o Programie Dostępność Plus i Funduszach Europejskich – jak wspierają one dostępność. Zgłoszeni do projektu nauczyciele zostali przeszkoleni z dostępności, tak, by mogli stać się jej ambasadorami w swoich placówkach – dodała wiceminister.

Poznajmy wyróżnionych uDOSTĘPniaczy
Uczniowie zdobyli na lekcjach wiedzę o dostępności. Wykorzystali ją podczas tworzenia filmów o tej samej tematyce. Nad zgłoszeniami pracowało 88 zespołów. Wybór zwycięzców nie był łatwy, bo prace prezentowały naprawdę wysoki poziom. Uczniowie wykazali się dużą wrażliwością, spostrzegawczością i zaangażowaniem. Wiele z tych filmów to tak

naprawdę gotowe spoty na temat dostępności, które można wykorzystać do promocji tej idei.

Uczniowie walczyli o cenne nagrody nie tylko dla siebie, lecz także dla swoich szkół. Pierwsze miejsce w konkursie „uDOSTĘPniacze 2.0” zajął zespół ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego, Szkoły Przysposabiającej do Pracy z Lubaczowa. Zwycięski film nosi tytuł „Cześć! Jestem Joanna”. Ten przejmujący, ciepły materiał zdobył serca całego jury. Uczniowie przygotowali materiał, który uwrażliwia na potrzeby osób z niepełnosprawnościami. Podkreśla też rolę dostępności w ich życiu.

Drugie miejsce w konkursie zdobył zespół ze Specjalnego Liceum Ogólnokształcącego z Czuchowa-Pieńków. Uczniowie przygotowali film pod tytułem „W czym jesteś gorsi”. Zespół przygotował niesamowity spot reklamowy o dostępności, który został doceniony. Trzecią nagrodę w konkursie „uDOSTĘPniacze 2.0” otrzymał zespół z Liceum Ogólnokształcącego z Oddziałami Integracyjnymi w Szczecinie. Młodzież przygotowała pracę pod tytułem „Równi chociaż różni”. W ciekawy sposób przedstawiła w niej tematykę dostępności w szkole, a także jej rolę w życiu osób z niepełnosprawnościami.

Wyróżnienia otrzymały dwa zespoły z:

– Chrześcijańskiego Autorskiego Liceum Ogólnokształcącego w Gdańsku za film „Perspektywa”,
– Katolickiego Publicznego Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Pawła II w Rawie Mazowieckiej za film „Usłyszcie nas”.
Obie prace w oryginalny sposób pokazują, jak ważna jest dostępność dla każdego z nas.

Info i fot. MFIPR

Integracja w Krakowie. Dostępność oznacza lepsze życie

Marcin Gazda

Po raz czternasty zostały zorganizowane Krakowskie Dni Integracji. Ich uroczystą inaugurację stanowiła konferencja „Z dostępnością na Ty”. Podczas tego online’owego spotkania nastąpiło wręczenie nagrody INTEGRALIA dla prof. Janiny Filek. Laureatka wygłosiła wykład dotyczący dostępności. Temu tematowi poświęcony był też panel dyskusyjny. W programie na kolejne dni znalazło się ponad 20 różnych propozycji, w tym muzykoterapia dla duszy i ciała.

25-29 kwietnia 2022 r. odbyły się 14. Krakowskie Dni Integracji. To cykliczne wydarzenie zostało zorganizowane przez 8 krakowskich szkół wyższych oraz Urząd Miasta Krakowa. W 2019 r. stolica Małopolski dołączyła bowiem do Porozumienia Krakowskich Uczelni na rzecz studentów z niepełnosprawnością. Zostało ono zawarte w 2007 r. przez Uniwersytet Ekonomiczny, Akademię Górniczo-Hutniczą oraz Politechnikę Krakowską. Z czasem przystąpiły do niego kolejne szkoły wyższe. Obecnie tworzą go również Uniwersytet Pedagogiczny, Uniwersytet Jana Pawła II, Uniwersytet Rolniczy, Uniwersytet Jagielloński oraz Krakowska Akademia.

– Gdyby nie przerwa w 2020 roku spowodowana pandemią, mielibyśmy teraz piętnastą edycję KDI. Na przewodni temat wybraliśmy dostępność. Ona została przedstawiona pod różnym względem, choć przede wszystkim skupiliśmy się na tej cyfrowej, informacyjno-komunikacyjnej i architektonicznej – powiedział „NS” Martin Jung z BON UEK.

Czas nagradzania

Tegoroczne KDI rozpoczęła konferencja „Z dostępnością na Ty”. Tak jak w ubiegłym roku, spotkanie odbyło się w formie online. W gronie gości znalazł się m.in. pełnomocnik prezydenta Krakowa ds. osób z niepełnosprawnościami Bogdan Daśal. Jak zaznaczył w swoim wystąpieniu, Kraków jest największym ośrodkiem akademickim, gdzie kształcą się największa liczba studentów z niepełnosprawnościami. Dla miasta to bardzo ważna kwestia, która przy kształtowaniu miejskich polityk jest brana pod uwagę.

W trakcie spotkania nastąpiło wręczenie nagród INTEGRALIA. Otrzymują je osoby oraz instytucje przyjazne studentom z niepełnosprawnościami. W tym roku doceniona za całokształt została prof. dr hab. Janina Filek. W latach 2002-2016 była pełnomocnikiem rektora UEK ds. osób niepełnosprawnych, a w latach 2016-2020 – przewodniczącą Komisji ds. Wyrównywania Szans Edukacyjnych przy Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich (KRASP).

– Nagroda ta napawa mnie dumą. Tak jak i dumą napawa mnie to, co uzyskaliśmy w ramach Krakowskiego Porozumienia. Dlatego też nagrodę tę dedykuję Porozumieniu Krakowskiemu, a zatem wszystkim tym, z którymi było mi dane współpracować w ramach tego przedsięwzięcia – podkreśliła prof. dr hab. Janina Filek.

W ub.r. do grona laureatów dołączył prof. Adam Bodnar. We wcześniejszych latach uhonorowano m.in. Bogdana Daśala, Fundację Instytut Rozwoju Regionalnego, Katedrę Gospodarki i Administracji Publicznej UEK czy Fundację Wspierania Rozwoju Społecznego Leonardo. Ponadto poszczególne szkoły wyższe wręczyły wewnętrzne nagrody INTEGRALIA. W ten sposób doceniani są pracownicy i jednostki zasłużeni na forum uczelnianym.

Kluczowy temat

– Sformułowanie „Z dostępnością na Ty” oznacza dla mnie bycie odpowiedzialnym wobec drugiego, a dostępność w ujęciu przedmiotowym – koniecznym, ale niewystarczającym krokiem do stworzenia inkluzywnego społeczeństwa – powiedziała prof. dr hab. Janina Filek, która w trakcie konferencji wygłosiła wykład „Z dostępnością na Ty”.

W tym wystąpieniu pojawiły się m.in. wątki filozoficzne oraz etymologiczne. Jak podkreśliła prelegentka, omawiane pojęcie zyskało na popularności dzięki dwóm dokumentom. Wskazała na rządowy program Dostępność Plus z lipca 2018 r., a także ustawę o zapewnieniu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami z 19 lipca 2019 r. Laureatka nagrody INTEGRALIA zaznaczyła, że dostępność musi pojawiać się wszędzie. Ponadto stwierdziła, że brakuje czułości spontanicznej i bezinteresownej, wykraczającej daleko poza empatyczne współodczuwanie.

Dalszą część konferencji stanowił panel dyskusyjny „Z dostępnością na Ty”. Moderowała go Anna Rut, będąca przewodniczącą Komisji ds. Wsparcia Edukacyjnego przy KRASP i pełnomocniczką rektora Uniwersytetu

Adama Mickiewicza w Poznaniu ds. Osób z Niepełnosprawnością. Natomiast w roli panelistek wystąpiły Aleksandra Duszyńska, (pełnomocnik rektora Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina ds. osób z niepełnosprawnościami), Anna Szymańska (kierownik Biura ds. Osób z Niepełnosprawnościami Uniwersytetu Warszawskiego) i dr Małgorzata Wróblewska (kierownik Biura Wsparcia Osób z Niepełnosprawnościami z Politechniki Opolskiej). W dyskusji zostały poruszone różne wątki dotyczące dostępności. Ekspertki wypowiedziały się m.in. o idealnych rozwiązaniach, wyzwaniach i problemach związanych z wdrażanymi zmianami czy projektach realizowanych w ramach konkursu „Uczelnia dostępna”.

Szeroki wybór

W programie KDI znalazło się ponad 20 różnych propozycji. Wśród nich m.in. warsztaty, szkolenia, wykłady czy prezentacje. Zdecydowana większość z nich dotyczyła dostępności. Prowadzący poruszyli wątki związane m.in. z aplikacjami Microsoft Office 365 wspierającymi proces uczenia się, audiodeskrypcją oraz realizacją prac budowlanych.

– Dostępność wymaga odpowiedniego finansowania, więc była też mowa o pozyskiwaniu środków. Tutaj głównie skupiono na większych inwestycjach architektonicznych. Często dzieje się tak, że jeżeli są do wyboru 2 rozwiązania, to wybiera się tańsze, żeby tylko spełnić jakiś warunek. To nie zawsze się sprawdza, bo np. jest winda, ale ciągle się psuje – zaznaczył Martin Jung.

Po raz pierwszy w ramach KDI zaproponowano muzykoterapię dla duszy i ciała – „Kąpiele dźwiękowe”. Uczestnicy tych zajęć relaksacyjnych usłyszeli dźwięki mis śpiewających i innych instrumentów terapeutycznych. W tym przypadku wykorzystano technologię binauralną. Dzięki temu, po założeniu słuchawek można było określić, czy dźwięk dochodzi np. z przodu czy z tyłu.

– Tegoroczna edycja KDI obfitowała w wiele ciekawych propozycji. Tak jak podkreśliła pani prof. Filek, często skupiamy się, czy będą schody, barierka i odpowiedni komputer, a zapominamy o tym, że dostępność jest w drugim człowieku. Jeśli staniemy się dostępni jako społeczeństwo, to wtedy osobom z niepełnosprawnością też będzie się żyło lepiej – podsumował Martin Jung.

W Sejmie o realizacji rządowego Programu Dostępność Plus

Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej (MFIPR) od 2018 roku koordynuje realizację rządowego Programu Dostępność Plus. Wiceminister Małgorzata Jarosińska-Jedynak podczas posiedzenia sejmowej Komisji Polityki Senioralnej 10 maja przedstawiła efekty programu.

– Program Dostępność Plus wkroczył w czwarty rok realizacji. Jego założenia są wdrażane przez ponad 100 różnego typu inicjatyw. Są to konkursy, projekty i programy finansowane głównie ze środków Unii Europejskiej i budżetu państwa, połączone z szerokim pakietem działań legislacyjnych ukierunkowanych na stworzenie ram prawnych i systemowych dla zapewniania dostępności w Polsce – powiedziała wiceminister Małgorzata Jarosińska-Jedynak. Celem Programu jest zapewnienie swobodnego dostępu do dóbr, usług oraz możliwości udziału w życiu społecznym i publicznym osób o szczególnych potrzebach. Działania Programu są skierowane do całego społeczeństwa, jednak osoby z niepełnosprawnościami oraz seniorzy są grupami szczególnie uwzględnionymi przy projektowaniu jego założeń.

Kluczowym efektem realizacji Programu są wprowadzone w 2019 roku dwie ustawy poświęcone dostępności. Pierwsza z nich to ustawa o dostępności cyfrowej stron internetowych i aplikacji mobilnych podmiotów publicznych, regulująca obowiązki instytucji publicznych w zakresie dostępności cyfrowej. Drugą jest ustawa o zapewnianiu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami, zobowiązująca podmioty publiczne do zapewniania dostępności architektonicznej, cyfrowej i informacyjno-komunikacyjnej, ale także tworząca narzędzia do poprawy dostępności poza sektorem publicznym. Ważnym elementem Programu jest również działalność Partnerstwa na rzecz Dostępności. – Partnerstwo polega na współpracy na rzecz dostępności w szerokim gronie z samorządami, przedsiębiorcami, organizacjami pozarządowymi i środowiskiem osób z niepełnosprawnościami oraz seniorami. Obecnie w Partnerstwie są już 232 podmioty, które w swojej działalności starają się uwzględniać ideę dostępności – wyjaśniła Małgorzata Jarosińska-Jedynak.

W ramach Programu realizowane jest szereg inwestycji na poziomie krajowym i regionalnym. Projekty wdrażające Program są skierowane na poprawę dostępności 630 urzędów samorządowych, 200 szkół podstawowych, blisko 200 uczelni, 300 przychodni i szpitali, 100 instytucji kultury czy licznych miejsc rekreacji i wypoczynku oraz obiektów sportowych. Więcej o efektach Programu Dostępność Plus można przeczytać na stronie internetowej funduszeuropejskie.gov.pl, w tym w sprawozdaniach z jego realizacji.



– Cieszy każda inicjatywa, przedsięwzięcie czy okazja do promowania tematu dostępności. Mam nadzieję, że dzięki naszym wspólnym wysiłkom i spotkaniom, takim jak to, wiedza o dostępności w Polsce jeszcze w większym wymiarze zagości w przestrzeni publicznej – powiedziała 19 maja wiceminister Małgorzata Jarosińska-Jedynak otwierając konferencję „PFRON wspiera dostępność”.

– Nasze życie przenosi się coraz bardziej do internetu. Zdalne lekcje, zdalna praca, wirtualne urzędy i sklepy – to nasza codzienność. Dlatego twórcy stron inter-

netowych powinni dbać o to, by były one dostępne w równym stopniu dla wszystkich użytkowników. Przypomina o tym Światowy Dzień Wiedzy o Dostępności, który przypada w tym roku 19 maja – mówiła wiceminister funduszy i polityki regionalnej Małgorzata Jarosińska-Jedynak.

Każdego roku na całym świecie w trzeci czwartek maja społeczność związana z dostępnością cyfrową obchodzi Światowy Dzień Wiedzy o Dostępności.

Wiceminister podkreśliła, że dzień ten jest doskonałą okazją do dyskusji o prawie do dostępności, jego zapewnieniu i znaczeniu dla osób z niepełnosprawnościami i osób o szczególnych potrzebach.

– Resort funduszy i polityki regionalnej od prawie czterech lat realizuje Program Dostępność Plus. Już dziś mamy ponad 100 inicjatyw, angażujących środki o wartości ponad 13 mld zł. Są one przeznaczane na usuwanie istniejących barier fizycznych, komunikacyjnych czy mentalnych w naszym otoczeniu – wymieniła wiceminister. Małgorzata Jarosińska-Jedynak wspomniała także o pracach nad projektem ustawy o dostępności niektórych produktów i usług. Regulacja, przygotowana przez Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej, przeniesie do polskiego prawa wymagania dyrektywy UE o dostępności niektórych produktów i usług (European Accessibility Act, EAA). Celem dyrektywy EAA jest stworzenie jednolitego i nowoczesnego zestawu zasad dostępności produktów i usług. Jej wdrożenie we wszystkich państwach członkowskich UE zagwarantuje jasność wymogów dla firm działających na rynku unijnym oraz dostępność dla konsumentów.

– Nowe rozwiązania legislacyjne to szansa dla wszystkich. Z jednej strony dla osób o szczególnych potrzebach, do tego, aby samodzielnie mogły korzystać nie tylko z miejsc publicznych, ale także usług świadczonych w sposób powszechny. Z drugiej strony to także szansa dla biznesu do wprowadzania do obrotu nowych produktów, bardziej innowacyjnych i uniwersalnie zaprojektowanych – stwierdziła sekretarz stanu. Podczas spotkania, zorganizowanego przez PFRON, eksperci zaprezentowali, jak tworzyć dostępne formularze oraz omówili postępowanie skargowe na brak dostępności.

Info: MFIPR, fot. freepik.com

Info MFIPR, fot.freepik.com

Osoby z niepełnosprawnościami chcą i mogą uczestniczyć w kulturze

Paweł Wdówik, pełnomocnik rządu ds. osób niepełnosprawnych ze swoim psem przewodnikiem 23 kwietnia zwiedzał kopalnię Soli w Wieliczce.



Wielicka kopalnia działa nieprzerwanie od połowy XIII wieku. W 1978 r. została wpisana na I Listę Światowego Dziedzictwa Kulturowego i Przyrodniczego UNESCO. Pełnomocnik wyraził zadowolenie, że w Polsce coraz więcej muzeów jest dostępnych dla osób z niepełnosprawnościami, w tym także wielicka kopalnia.

Agnieszka Wolańska, przewodniczka i pełnomocnik zarządu ds. historii i kultury w Kopalni Soli w Wieliczce podkreśliła, że miejsce to odwiedzają osoby z różnymi niepełnosprawnościami z całego świata, więc każda z nich musi mieć zapewnione ze strony oprowadzającego odpowiednie wsparcie.

Kopalnia jest dostępna do zwiedzania m.in. dla osób poruszających się na wózkach, które w wakacje będą mogły korzystać już ze specjalnej windy.

Dla takich osób wyznaczona została trasa wiodąca przez najciekawsze wyrobiska, w tym przez kaplicę św. Kingi. – Przyjmujemy też osoby niewidome i słabowidzące, które mogą dotknąć wybranych rzeźb solnych, mogą dotknąć ścian. Są specjalnie przeszkoleni przewodnicy, którzy pracują również z dziećmi niepełnosprawnymi – wskazała przewodniczka. Pełnomocnik podkreślił, że uruchomiony program Dostępność Plus ma właśnie zapewnić osobom z niepełnosprawnościami dostęp do dóbr kultury i turystyki.

kat/, fot. pixabay.com

Kraina dobrej energii, czyli 15. Bal Integracyjny



17 maja tradycyjnie w Miejskim Domu Kultury Szopienice-Giszowice w Katowicach na placu pod Lipami, odbył się 15. Bal Integracyjny podopiecznych Fundacji ISKIERKA „Kraina dobrej energii”. Pandemia popsuła nam nieco plany, więc postanowiliśmy przenieść naszą coroczną imprezę z zimy na piękną wiosnę. Warto było czekać! Doskonała atmosfera, świetne humory i szalona zabawa z Fabryką Kultury sprawiły radość niejednemu przebiegającemu, bez względu na wiek. Ponadto były pamiątkowe zdjęcia z fotobudki, uwielbiane przez dzieci stoisko z malowaniem buziek, czekoladowa fontanna i wielki iskierkowy tort. Na każdego uczestnika balu czekał upominek. Dziękujemy Wam za przybycie, wolontariuszom za pomoc w organizacji balu, a Tauron Polska Energia za wsparcie tego wydarzenia, które sprawia tak wiele radości.

Info: **Fundacja ISKIERKA**,
fot. ASTASHOW Studio dla Fundacji ISKIERKA



Koncert „Dla Ukrainy”

W Pałacu Kultury Zagłębia 27 kwietnia niezwykła muzyka połączyła polskich i ukraińskich artystów oraz publiczność. Odbył się tamże wspólny koncert „Podaj rękę Ukrainie”. Członkowie chóru z Charkowa, z ośrodka dla dzieci i młodzieży z niepełnosprawnością wzroku, z towarzyszeniem chóru Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego (SOSW) w Dąbrowie Górniczej zaśpiewali utwory polskie i ukraińskie, m.in. „Pieśni za Ukrainę”, „Dobry ranok Ukraino”, „Miejcie nadzieję” czy „Podaj rękę Ukrainie”.

Iwona Kucharska, fot. Ryszard Rzebko

Opowieść o podróży podopiecznych charkowskiego ośrodka, pełnej niepewności i zagrożeń, to jak pełny napięcia i emocji thriller o ucieczce przed bestią wojny. Za nimi były bomby i zburzone miasta... Jechali do przyjaciół z Polski, do Dąbrowy Górniczej, którzy już po nich przyjęli i czekali na granicy. „Cieszę się, że macie dach nad głową” – napisała do nich – w odczytaniu na koncercie liście, przesłanym na ręce prezydenta Dąbrowy Górniczej Marcina Bazylaka

i dyrektor SOSW Violetty Trzciny – Olena Zelenska, żona prezydenta Ukrainy. Podziękowała za udzielenie gościnności wychowankom charkowskiego kompleksu i ich opiekunom. „Dziękuję Wam, polscy przyjaciele, że daliście domowe zacisze uciekinierom z Charkowa, który tak wiele wycierpiał” – napisała Pierwsza Dama Ukrainy. „Odnaleźli oni dzięki Wam nadzieję, że pokój zwycięży”. Podkreśliła również, że takie działania najpełniej świadczą o łączącej nas głębokiej przyjaźni.

To niezwykle wzruszające wydarzenie było pełne podziękowań ludziom i instytucjom, wszystkim, którzy pomogli niewidomym z charkowskiej placówki i ich opiekunom, uciec przed wojną, pociskami i prześladowaniem. Mówiła o tym również Zoya Kolesnikowa, dyrektor Szkoły Muzycznej w Charkowie, dziękując także w imieniu Aleksandra Bielousowa, dyrektora tego ośrodka. Program koncertu został wzbogacony specjalnym układem tanecznym na



wózkach inwalidzkich oraz prezentacjami utworów poetyckich w wykonaniu uczniów dąbrowskiej placówki. Przez chwilę publiczność poczuła się także jak za czasów wielkiego tancerza Freda Astera dzięki brawurowemu wykonaniu Układu tanecznego przez młodego artystę związanego z dąbrowskim Miejskim Ośrodkiem Pracy Twórczej.

Koncert „Podaj rękę Ukrainie” był wyśpiewany sercem i gorącymi emocjami. Zakończył się odśpiewaniem polskiego hymnu – po polsku – przez śpiewaków z Ukrainy i owacją na stojąco dla wszystkich artystów! Był wielkim apelem o pokój i bezpieczne życie dla wszystkich ludzi „pod wielkim dachem nieba”.

Organizatorami koncertu byli Miasto Dąbrowa Górnicza, Pałac Kultury Zagłębia, SOSW oraz MOPT w Dąbrowie Górniczej.





fot. Magdalena Woch

28 marca – po dwóch latach przerwy spowodowanej pandemią COVID-19 – na Dużej Scenie Teatru im. Juliusza Słowackiego w Krakowie odbyła się finałowa gala 22. Ogólnopolskiego Festiwalu Twórczości Teatralno-Muzycznej Osób Niepełnosprawnych Intelktualnie Albertiana. Jej organizatorami od 22 lat są Fundacja Anny Dymnej Mimo Wszystko i Fundacja im. Brata Alberta.



fot. Magdalena Woch



fot. Monika Krzysztofik Hanarz



fot. Magdalena Woch



fot. Wojciech Grabowski

Albertiana – planeta życzliwości i uśmiechu

Iwona Kucharska

Jury konkursu oceniano przede wszystkim użyte przez poszczególne zespoły środki wyrazu, przekaz emocjonalny i artystyczny. Podczas finału zaprezentowali się artyści najbardziej interesujący, przekazujący uniwersalne przesłanie, dotyczące spraw najistotniejszych w codzienności człowieka.

Zwycięzcy z poszczególnych regionów

W Regionie I pierwsze miejsce zdobył zespół „SION”. Aktorami grupy są uczestnicy WTZ przy Stowarzyszeniu Integracji Osób Niepełnosprawnych SION w Bartoszycach. Na tegoroczną Albertianę zespół przygotował przedstawienie wyreżyserowane przez Karolinę Sadowską, zatytułowane „Szary Domek”. Jest to spektakl na podstawie książki o tym samym tytule, autorstwa Katarzyny Szestak. Opowiada historię domku, który bardzo chce znaleźć swojego mieszkańca. Historia porusza temat tolerancji i akceptacji tego, co nowe i inne.

Nagrodzony pierwszym miejscem w Regionie II teatr „Z potrzeby serca”, działa w WTZ przy Stowarzyszeniu „Czuje Sercem” w Konstancynie Łódzkiej od ponad 25 lat. Do tegorocznej Albertiany



fot. Wojciech Grabowski

zgłoszono spektakl „Księga życia”. Jest to opowieść o życiu Jana Pawła II, o sensie życia, marzeniach i wartościach oraz byciu człowiekiem. Pierwsze miejsce w Regionie III – teatr „Maska” z widowiskiem „To się w głowie nie mieści”. Wykorzystali w nim twórczo wiersze: „Stefek Burczymucha”, „Okulary”, „Samochwała”. Grupa Działu przy ŚDS w Ujanowicach, realizuje się, występując przed publicznością lokalną.

W Regionie IV pierwsze miejsce zdobył zespół „Pasjonaci” działający przy ŚDS prowadzonym przez PSONI – Koło w Świdniku. Laureaci pierwszego miejsca w V regionie to zespół „Pozytywni” ze spektaklem „Dwoje ludzi”. Działają w WTZ „Arka” PSONI Koło w Głogowie. Uczestnictwo we wszelkich działaniach artystycznych jest dla nich wyzwaniem, ale również niezwykłym przeżyciem.

Gałę uświetnił występ iluzjonisty Karola „Carlo” Walerowicza oraz zespołu „The Braders”. Poza konkursem wystąpili aktorzy Teatru „Radwanek”, który zaprezentował przedstawienie „Jesteśmy z jednego ogródka” – na podstawie twórczości Jana Brzechwy – wg scenariusza

i w reżyserii Anny Dymnej. Głosu baśniowym postaciom użyli krakowscy aktorzy. Pięknie i niezwykle aktualnie zabrzmiało przesłanie spektaklu: „Jesteśmy z jednego ogródka! / Zgoda, zgoda niech nam kwitnie / Jak niegdyś w ogrodzie / Zgoda lepsza niż niezgoda / Lepiej się pogodzić!”

Uchonorowani Medalami Świętego Brata Alberta

Gala była też okazją do uhonorowania osób szczególnie zasłużonych w niesieniu pomocy osobom z niepełnosprawnościami. W tym roku Medalem Świętego Brata Alberta uhonorowani zostali: Jerzy Dudek, Grzegorz Waśniewski i Ryszard Brączek, który z Kanady przesłał swoje podziękowanie, nagrane na płycie DVD i odtwarzane na dużym ekranie, na scenie Teatru im. Juliusza Słowackiego.



fot. Monika Krzysztofik Hanarz

Na scenie laureaci, wybrane zespoły teatralne oraz wokaliści. Anna Dymna powiedziała: – Teatr to magiczne miejsce. [...] Podopieczni grają całym sobą, ta radość ze stania na scenie uwalnia w nich niezwykłą siłę, która dochodzi do widowni. [...] Na scenie czują się szczęśliwi, docenieni. Zdobywcy pierwszych miejsc w wyodrębnionych pięciu regionach grali swoje nagrodzone przedstawienia. W przerwach pomiędzy poszczególnymi spektaklami prezentowali się wokaliści, również z poszczególnych regionów, wyłonieni przez jury konkursu.

– Bycie tutaj to ogromne wyróżnienie – nie kryła dumy Jolanta Warmachowska, reprezentująca zespół teatralny „SION” z Bartoszyca. Po raz pierwszy występowali na Albertianie i nie kryli swoich gorących emocji. Zachwyceni galą i teatrem byli wszyscy jej uczestnicy, także członkowie zespołu „Pozytywni” z Głogowa, występujący w Krakowie również po raz pierwszy. Natomiast zespół „Z potrzeby serca” z Konstancyny Łódzkiej wystąpił ponownie na Dużej Scenie Teatru im. Juliusza Słowackiego po... 20 latach.



fot. Magdalena Woch



fot. Magdalena Woch

– Pomaga się nie dla nagród, lecz z potrzeby serca – mówił Dariusz Dudek, który odebrał wyróżnienie w imieniu swojego nagrodzonego brata Jerzego. – Ten medal to także wyróżnienie dla tych, którzy pomagają nam pomagać, czyli darczyńców i sponsorów – podkreślił. Medal Brata Alberta jest medalem honorowym z przesłaniem „Być dobrym jak chleb” - wskazał prezes Fundacji Brata Alberta ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski. – Dobro identyfikują dwa słowa: pokój i miłość (bliźniego) – takim dobrem żyją nasi laureaci – powiedział ks. biskup Paweł Muskus gratulując wyróżnionym.

Anna Dymna przypomniała także słowa św. Jana Pawła II: „Kimkolwiek jesteś, pamiętaj, że jesteś kochany”. Przywołano również utwór Jana Kantego Pawluśkiewicza do słów Leszka Aleksandra Moczulskiego „Twój anioł”. Cytowane fragmenty pozwoliły mocno wybrzmieć nadrzędnemu przesłaniu: „...wystarczy kochać / zbędne słowa, jaka to stacja docelowa /.../ dla kogoś, mimo wielu wad / jesteś anioł, jesteś skarb”.

– Każdy z nas chce być wolny – wcześniej dodał uczestniczący również w gali pełnomocnik rządu ds. osób niepełnosprawnych Paweł Wdówik. – Tak, by osoby z niepełnosprawnościami same decydowały o tym, co chcą robić, gdzie i w jakim wymiarze.

– Łączymy się w sposób duchowy z zespołem z Ukrainy. 20 lat temu szkoła z Charkowa odbierała Medal Brata Alberta. Życzymy sobie, by nasi przyjaciele za rok mogli przyjechać i wystąpić. Na Albertianie były również zespoły ze Lwowa, z Żytomierza i wielu innych miejscowości w Ukrainie. Mam nadzieję, że następne festiwale to będzie powrót do normalności – zakończył ks. Isakowicz-Zaleski.

I tego wszyscy sobie życzymy.



Lilla Latus z Joanną Sychniak-Paterek, prowadzącą benefis

14 maja w Miejskim Domu Kultury Ratusz, w Zduńskiej Woli odbył się benefis Lilli Latus. Okazją do świętowania było 35-lecie pracy artystycznej i promocja najnowszej, dziesiątej w dorobku poetki, książki pt. „Yestem”.

Lilla Latus:

Radek Szary, fot. z archiwum Lilli Latus



Prezydent Zduńskiej Woli składa gratulacje Lilli Latus

Oczekiwanie na Buławy Lajkonika. W wersji hybrydowej, ale też wzruszająco

Marcin Gazda, fot. Justyna Jaworska

Za nami XX Przegląd Teatralno-Muzyczny „O Buławę Lajkonika” zorganizowany przez Urząd Miasta Krakowa oraz Centrum Młodzieży im. dr. H. Jordana w Krakowie. Jury podziwiała występy uczestników z niepełnosprawnościami w różnym wieku. Prezentacje stały na wysokim poziomie artystycznym, dostarczyły mnóstwo radości i wzruszeń. Na uroczyste ogłoszenie wyników trzeba poczekać do 11 czerwca.



35 lat nieustannego poszukiwania...

W czasie uroczystości w zduńskowolskim Ratuszu licznie zgromadzeni goście mogli zobaczyć film ilustrujący w skrócie dorobek poetki – publikacje, fragmenty wystąpień na międzynarodowych festiwalach literackich, zdjęcia z podróży oraz życzenia od przyjaciół po piórze z Indii, USA, Bangladeszu. W filmie wystąpił również aktor Stanisław Górka, który zaprezentował kilka wierszy poetki. Po tej prezentacji organizatorzy zaprosili chętnych do udziału w krótkim quizie sprawdzającym (żartobliwie i z humorem!) znajomość artystycznego dorobku bohaterki wieczoru. Trzech odważnych uczestników tej zabawy otrzymało nagrody w postaci zestawów książek Lilli Latus. Spotkanie poprowadziła, związana od bardzo wielu lat z Klubem Literackim „Topola”, Joanna Sychniak-Paterek. O przepiękną muzyczną adaptację wierszy Lilli zadbał Andrzej

Wawrzyniak wraz z małżonką Małgorzatą. Po krótkim koncercie złożonym z piosenek napisanych do wierszy Lilli Latus przyszedł czas na gratulacje i wystąpienia przedstawicieli środowisk twórczych, wydawcy, przyjaciół. Gratulacje Lilli Latus złożył również prezydent Zduńskiej Woli Konrad Pokora. Sama Lilla Latus stwierdza: – Poezja dała mi więcej niż kiedykolwiek mogłabym się spodziewać. Te 35 lat to czas wspaniałych spotkań, wielu wzruszeń, nieustannego poszukiwania coraz to nowych zakłęć i sposobów na opowiadanie świata inaczej, pięknie. Obcowanie z magią i mocą słów ciągle daje mi poczucie dotykania czegoś tajemniczego, wyjątkowego. To również wyzwanie i odpowiedzialność, bo nie wypada – zwłaszcza poecie! – rzucać słów na wiatr.



26-27 kwietnia odbył się XX Przegląd Teatralno-Muzyczny „O Buławę Lajkonika”. Tegoroczna edycja miała formę hybrydową, co zdarzyło się po raz pierwszy w historii imprezy. Zgłaszający mogli wybrać występ w sali teatralnej Centrum Młodzieży im. dr. H. Jordana lub przesłać aktualny materiał wideo. Wydarzenie zorganizowano z myślą o dzieciach, młodzieży i dorosłych z niepełnosprawnościami. – 2 lata temu mieliśmy duże problemy. Jednak nie poddaliśmy się i przesunęliśmy Przegląd na jesień. Wtedy zgłosiło się niewiele zespołów, głównie ze względu na trudności z organizacją prób. Werdykt podjęliśmy na podstawie dostarczonych nagrań. W 2021 r. też zdecydowaliśmy się na taką formę, ale było już więcej uczestników – powiedziała „NS” Małgorzata Surma z CM im. dr. H. Jordana, koordynator XX Przeglądu „O Buławę Lajkonika”. W tym roku na scenie przy ul. Krupniczej odbyło się 7 prezentacji. Jury oceniło również 5 zarejestrowanych wcześniej występów. Swoje talenty artystyczne przedstawiło łącznie ok. 140 uczestników, z czego ok. 80 w Centrum. W tym gronie znaleźli się reprezentanci m.in. Zespołów Szkół i Placówek Specjalnych, Specjalnych Ośrodków Szkolno-Wychowawczych, Środowiskowego Domu Samopomocy czy Domu Pomocy Społecznej. Tradycyjnie już niemal wszystkie zgłoszenia dotarły ze stolicy Małopolski. – Od lat przyjeżdża do nas zespół z SOSW im. Marii Grzegorzewskiej w Krośnie. Od pani z tego ośrodka usłyszałam, że dzieci żyją od jednego do drugiego Przeglądu. Bardzo zależało im na wizycie w Krakowie. Występy

u nas dają dużo radości i wzruszeń, a do tego stoją na wysokim poziomie artystycznym – dodała Małgorzata Surma.

Trudniejszy wybór

Zgodnie z regulaminem, prezentacja wokalna mogła składać się z maksymalnie dwóch piosenek, a muzyczna – z nie więcej niż dwóch utworów do dziesięciu minut. Z kolei grupy teatralne miały nie więcej niż 35 minut na występ. – Chcielibyśmy, żeby wszyscy mieli wyrównane szanse, ale przy wersji hybrydowej trudniej o to. Dużo łatwiej jest nagrać występ w dobrze znanym sobie miejscu, niż zaprezentować się przed publicznością na Przeglądzie. Już samo wyjście z ośrodka może oznaczać pewne niedogodności. Do tego dochodzą m.in. nieznajomość sceny czy większy stres – podkreśliła koordynator XX Przeglądu. Jury zwraca też uwagę na dobór repertuaru. Organizatorzy chcieliby promować kulturę wysoką, ale część zgłoszeń ma inny charakter. Ponadto wiedzą, że zespołom jest trudno przyjeżdżać co roku z nową propozycją. Jednak to się udaje dzięki olbrzymiemu zaangażowaniu nauczycieli i terapeutów. Widać to m.in. na przykładzie Teatru Wyobraźni z DPS-u przy Łanowej 41. – W tym roku zaprezentował przedstawienie „Kilka słów o ważnych sprawach”. Scenariusz skupił się na osobistych wspomnieniach aktorów, ich młodości i ulubionych zajęciach. To zostało przedstawione w kontekście wojny na Ukrainie. Pokazano, co można stracić i co trzeba umieć doceniać. To było naprawdę

bardzo wzruszające – opisała Małgorzata Surma.

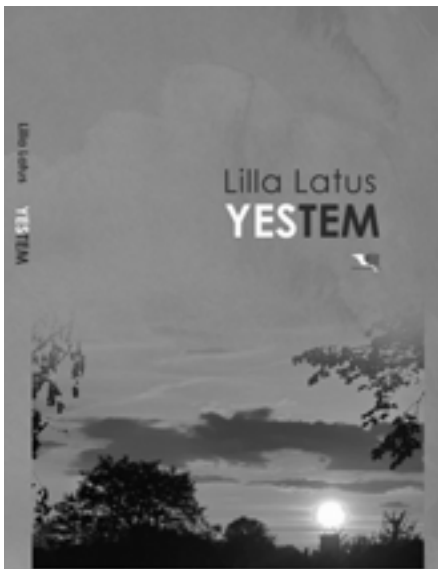
Buławy i integracja

Regulamin przewiduje Wielkie, Duże i Średnie Buławy Lajkonika oraz Małe Buławki Lajkonika. Zostaną one wręczone w dwóch kategoriach: teatralnej oraz muzyczno-tanecznej. Ogłoszenie wyników wraz z wręczeniem nagród oraz pamiątkowych dyplomów nastąpi 11 czerwca w Parku Młynówka Królewska. Wydarzenie zostanie zorganizowane w ramach Integracyjnego Dnia Bronowic. – Tam można pokazać się szerszej publiczności, bo naprawdę przychodzą tłumy. Dodatkowo są różne atrakcje dla dzieci i młodzieży przygotowane przez nas. Np. grupa z Krosna przyjeżdża na cały dzień, występuje, a później się bawi i integruje – poinformowała rozmówczyni z CM im. dr. H. Jordana. Do organizatorów dotarły bardzo pozytywne oceny tegorocznej edycji Przeglądu. Grupom bardzo brakowało takich wydarzeń. Zwłaszcza występów przed publicznością czy możliwości podziwiania innych uczestników. Na widowni zasiadli m.in. studenci z Uniwersytetu Pedagogicznego. – Gościliśmy też dzieci z Akademii Twórczego Przedszkolaka, jednego z przedsięwzięć Centrum. Dla nich to również bardzo duże przeżycie, bo przecież nie każdego dnia mają styczność z osobami z niepełnosprawnościami. Najmłodszy podziwiał ich występy, co będzie przyczynkiem do zajęć, rozmów i integracji – podsumowała Małgorzata Surma.

Podróże w głąb siebie i ku innym – *Yestem* Lilli Latus

Iwona Kucharska, fot. archiwum Lilli Latus

Uroczystość 35-lecia pracy twórczej Lilli Latus była także okazją do promocji jej nowego tomiku *Yestem*. Fotografia przepięknego zachodu słońca na okładce książki – również jej autorstwa – zaprasza do wnętrza, dając prawdziwą ucztę poezji najwyższych lotów, poezji wysublimowanej i nieobojętnej, ubogaconej niebanalnymi grafikami Agnieszki Herman



Zachwyca w nim dojrzałość poetki – filozofki afirmującej życie, wyrażającej zgodę na wszystko, co niesie los. Myśl filozoficzna stoicyzmu jest dla niej żywą inspiracją, wedle której nic nie jest złe, co jest zgodne z naturą.

Poezja Lilli pokazuje filozoficzną podstawę jej humanistycznego światopoglądu. Dla niej – jak dla stoików właśnie, miary Cicerona czy Horacego – celem ludzkiego bytu jest życie zgodne z boskim logosem (gr. *słowo*) przenikającym wszystko, a więc kosmos i ludzką duszę.

Połączenie w tytule tomiku angielskiego „yes”, czyli „tak” z polskim czasownikiem „jestem” czyli „istnieję”, buduje już na wstępie klimat tego tomiku. Istnienie to „byt” – definiowany przez podstawowe filozoficzne pojęcie ontologii jako: absolutny, intencjonalny, idealny, konieczny, realny panteizm (gr. *pan* – wszystko, *theos* – bóg) pogląd filozoficzno-religijny utożsamiający wszystko z bogiem lub absolutem.

Jak zwykle u Lilli od pierwszych słów i wersów ulegamy urokowi jej charyzmatycznej kuznicy słowa... Od *Alter ego*, *Bez sensu*, *Wojny o pokój*, przez *Nadzieję*, *Do jutra*, *Argument*, po *Romea*, *Fatamorganę*, *Feniksa*, *Myśl przedostatnią*,

Perpetuum mobile i erotyki zwieńczone ostatnim – *Niedoczekanie*, towarzyszymy Autorce w Jej poszukiwaniu „coraz to nowych zakłęk i sposobów na opowiedzenie świata inaczej, piękniej”.

Już w pierwszym wierszu można powiedzieć, że poetka dokonuje zabawnej, chwilami ironicznej autoprezentacji: „czasami mijam siebie na ulicy / mam niemodny beret / nieufarbowane włosy zaplecione w warkocz / a w kąciuku ust miejsce na / niezrozumiały idiom / który będzie mnie tłumaczył / przez następne lata /.../ czasami / mijam się z prawdą / o sobie” (*Alter ego*). Przez cały tomik będzie nam towarzyszyło pytanie „jak żyć / by nie tylko być” (*Tylko jedno pytanie*).

Odcina grubą kreską codzienny dyskomfort i problemy przypominając, że „jutro to najpiękniejszy / dzień tygodnia” (*Do jutra*), zapewniając jednocześnie, że „nawet złamana gałąź zakwitnie / gdy ją ociosać z niewoli zwątpienia” (*Zakochany rzeźbiarz patrzy na drzewo*), by w końcu stwierdzić, że i tak najważniejsza jest miłość, choćby tylko „taka z biletem do szczęścia / ważnym / przez jedną noc /.../ taka maleńka / a pełno jej wszędzie” (*Miłość malutka*).

– Moja twórczość – jak mówi Lilla – to moje podróże w głąb siebie i ku innym. Wszystkie utwory w tomiku *Yestem* napisane są przez nią również po angielsku, a spora ich część została także przełożona przez innych tłumaczy na język niemiecki oraz niektóre na włoski – szczególnie erotyki – i czeski, tych autorem jest Milan nomen omen Hrabal. Co z przyjemnością odnotowuję...

Ostatni utwór tego tomiku, to *Kształty mojej ojczyzny*, również w wersji angielskiej a także w przekładzie bardziej ekscentrycznym, bo na język bengalski. Ten zabieg formalny utwierdza czytelnika, kimkolwiek by nie był, że spotykamy się z artystą słowa w międzynarodowym towarzystwie i wymiarze. I tak jest w istocie. Lilla od dłuższego już czasu jest ambasadorką magazynu *Grihaswamini*, wydawanym w Indiach. W tym międzynarodowym medium stale publikują pisarze z różnych stron świata i dzielą się swoimi przemyśleniami i wiedzą z innymi ludźmi na świecie.

Lilla Latus z ogromną życzliwością zaprasza do swojej krainy wrażliwości. Prezentując w Witrynie poetyckiej zaledwie kilka utworów z Jej nowego tomiku zachęcamy gorąco do przeczytania wszystkich...

Wizjoner

nie odmawiającie mi zdrowych zmysłów prawa do nieuwagi i jednolitej czasoprzestrzeni to tylko nagi fakt wizja według Iotra i wysłannik z arki jakiegoś przymierza w tej trójwymiarowej przestrzeni jestem tylko przechodniem jak ty a wszechmogący rachmistrz spisowy nie przyjmuje żadnej wizji świata poza tą która jest i tak tylko w nas samych

Gorący uczynek

noc rozbiła się o krawędź łóżka pozostawiła kontur dwóch ciał obrysowany cieniem błędem jak kreda dotyk obliżałam twoim językiem krew plany na sumieniu zobaczyłam dopiero w świetle dziennym

„Chodź mi o to, aby język giętki powiedział wszystko, co pomyśli głowa”

(J. Słowacki, Beniowski)



Prezentujemy kilka utworów – w tym również świetne, sensualne erotyki – autorstwa Lilli Latus z zachwycającego tomiku „Yestem”, Wydawnictwo Nightin Gale, 2022

Alter ego

czasami mijam siebie na ulicy mam niemodny beret nieufarbowane włosy zaplecione w warkocz a w kąciuku ust miejsce na niezrozumiały idiom który będzie mnie tłumaczył przez następne lata już napisałam pierwszy wiersz ale nie potrafię jeszcze zrobić prezentacji w powerpoincie obgryzam ołówki uczę się odróżniać Plotyna od Platona ciągle wierzę w krasnoludki widzę jak zatrzymuję się przed wystawą patrzę na sukienkę nie stać mnie jeszcze nie wiem że nie lubię niebieskiego koloru chcę kupić psa za parę lat zniszczona smycz przypomni że nie wszystko można uśpić czasami mijam się z prawdą o sobie

Tylko jedno pytanie

jak żyć by nie być mieczem w ręku kata kartką papieru na której zapisano wyrok śmierci lub pożegnalny list tą stroną w którą wieje wiatr rozniecający pożar pytaniem na które odpowiedź tylko jedna lub głupia wolnością nie większą niż okruszek którym można się zachłysnąć lub udławić jak żyć by nie tylko być

oko za oko
zab za zab
miłość
za miłość

Zakochany rzeźbiarz patrzy na drzewo

wyrzeźbię twoją twarz jej wyraz kształt myśli ożywię cię oddechem choć płuć słabe za słabe by się i tobą i życiem zachłysnąć mówisz że pomysł domu to tylko chimera i trzeba czegoś więcej niż drewna i ulicy a ja ci powiadam że nawet złamana gałąź zakwitnie gdy ją ociosać z niewoli zwątpienia

Do jutra

powietrze dziś takie złe wracają do mnie wszystkie listy wysłane pod serdeczny adres nawet czas ucieka przede mną a jeszcze wczoraj życie nabierało sensu moimi garściami jutro... jutro to najpiękniejszy dzień tygodnia

Romeo

jeszcze nie musi sypiać sam szuka Julii w coraz młodszych ciałach łóżko pomaga uśpić samotność Romeo nie błądzi on tylko myli balkony67

Odlot

a potem była wyspa Sal moje włosy rozszumiały się na twoim brzuchu morze straciło słony smak niebo kochało mnie twoimi oczami dzięki nam kręciła się ziemia przelatujące samoloty zarejestrowały dodatkową turbulencję

Miłość malutka

miłość na chwilę bez wspólnego klucza psa kredytu taka z biletem do szczęścia ważnym przez jedną noc ledwo gałązka z wielkiego bukietu krok w maratonie podana w dawce homeopatycznej taka maleńka a pełno jej wszędzie

Znak zapytania

nie kocham cię otulam się tylko twoim ciałem obliżuję się twoim językiem wypełniam piersi twoim oddechem ważę tyle ile możesz mi dać żyję dzięki biciu twojego serca

Diagnoza

czuję ból w okolicach twojej nieobecności na skórze noszę ślady przyspieszonych oddechów w polu widzenia tylko ty w ustach podwyższony poziom cukru nie boję się – w mojej rodzinie nikt nie umarł z miłości

Argument

pytali czy ona ze złota że ty tak za nią mówili że nie da się wyżyć z miłości a ona była złota brylantowa twoja miłość utrzymywała cię przy życiu i nie raz tupąła bosą stópką gdy zapominałeś że skrzydła masz by latać a nie opadać

Lilla Latus

Oprac. IKa

Film „CODA” Sian Heder z Oscarem

„CODA” Sian Heder został w nocy 27 na 28 marca uhonorowany trzema Oscarami – za najlepszy film, scenariusz adaptowany i drugoplanową rolę Troya Kotsura. Najwięcej – aż sześć statuetek, m.in. za zdjęcia i montaż – powędrowało do twórców „Diuny” Denisa Villeneuve’a.

Po ubiegłorocznej pandemicznej odsłonie kiedy Oscary wręczano na dworcu kolejowym Union Station w Los Angeles, a część artystów nie mogła przyjechać do Stanów Zjednoczonych – uroczystość powróciła do hollywoodzkiego Dolby Theatre. Po raz pierwszy od kilku lat impreza miała znów „gospodarzy”. Obowiązki prowadzących pełniły aktorki Wanda Sykes, Amy Schumer i Regina Hall.

Najważniejsza nagroda – Oscar dla najlepszego filmu – trafiła do „CODA” w reż. Sian Heder. Tytuł jest akronimem dotyka bowiem słyszącego dziecka niesłyszących rodziców (ang. Children of Deaf Adults). Opowieść o dziewczynie, która jest jedyną słyszącą osobą w najbliższej rodzinie doceniono już wcześniej m.in. Główną Nagrodą Jury podczas festiwalu w Sundance, nagrodą Amerykańskiej Gildii Aktorów Filmowych oraz dwiema statuetkami BAFTA. Na tej uroczystości twórcy obrazu zostali uhonorowani trzykrotnie – za najlepszy film, scenariusz adaptowany (Heder), a także w kategorii najlepszy aktor drugoplanowy (Troy Kotsur). Tym samym jako pierwszy głuchy aktor w dziejach otrzymał nagrodę indywidualną Oscara w jednej z głównych kategorii.

Siłą „CODY” jest aktorski koncert trójki głuchych aktorów i słyszącej Emilii Jones. Grająca matkę Marlee Matlin w 1987 roku zdobyła Oscara za drugoplanową rolę głuchej dziewczyny w „Dzieciach gorszego Boga” Randy Haines. Jest do tej pory jedyną niesłyszącą aktorką z Oscarem na koncie. Nagrodzony Troy Kotsur gra w „CODZIE” ojca i rybaka, usiłującego zrozumieć marzenia swojej jedynej w rodzinie słyszącej córki o studiach muzycznych i śpiewaniu.

Odbierając laur, producent „CODY” Patrick Wachsberger podziękował Amerykańskiej Akademii Filmowej za „docenienie filmu o miłości, o rodzinie w tym trudnym czasie”, a także za umożliwienie obrazowi „zapisanie



się na kartach historii”. „Gratulacje dla pozostałych nominowanych. Wasze filmy też są niesamowite i to wielki zaszczyt dla nas być tutaj z wami. To nie było łatwe. W pierwszym dniu na planie wszyscy mieli przyjść o 4 rano i łowić ryby, a tymczasem zapowiedziano wielki sztorm na morzu. Wtedy problemy dopiero się zaczynały, ale udało się utrzymać tę łódkę na falach. Byłaś najlepszym kapitanem, jakiego można sobie wymarzyć” – powiedział, zwracając się do Sian Heder.

W kategorii najlepszy krótkometrażowy film aktorski Oscara nie zdobyła „Sukienka” Tadeusza Łysiaka. Wyprodukowana przez Warszawską Szkołę Filmową historia młodej pracownicy motelu, która z powodu niskiego wzrostu doświadczająca odrzucenia ze strony mężczyzn, była entuzjastycznie przyjęta m.in. na festiwalach filmowych w Atlancie, San Diego i Rhode Island. Tym razem jednak nagroda powędrowała do „The Long Goodbye” Aneila Karii.

Podczas gali uczczono minutą ciszy Ukraińców poległych w walce z rosyjskim agresorem. Wyrażono również podziw dla obywateli Ukrainy, którzy „walczą dalej mimo ciemności”. „Chcemy przekazać, jak ważne jest dla nas bycie człowiekiem w chwili, kiedy miliony rodzin z Ukrainy potrzebują jedzenia, opieki medycznej, czystej wody. Dlatego prosimy o wsparcie Ukrainy w dowolny sposób - #standwithukraine” – zaapelowały prowadzące.

Do sytuacji w Ukrainie nawiązali również Francis Ford Coppola, Al Pacino i Robert De Niro, którzy pojawili się na scenie w związku z 50-leciem serii filmów „Ojciec chrzestny” i zostali uhonorowani przez publiczność owacją na stojąco. „Niech żyje Ukraina!” – zawołali. Oscary, najbardziej prestiżowe nagrody świata filmowego, wręczono po raz 94. (PAP)

Daria Porycka

Konkurs Plastyczny Nieprzetartego Szlaku i wernisaż w Pyskowicach



Wernisaż i wystawa prac laureatów konkursu plastycznego odbyły się 25 kwietnia w Galerii PodCień w Pyskowicach na Śląsku, w ramach 32. edycji Międzynarodowego Nieprzetartego Szlaku RELACJE. Wydarzenie stanowi bezpośrednią zapowiedź finałowego Przeglądu Teatralnego Spotkań Artystów Nieprzetartego Szlaku – 32. SANS Relacje.

Na konkurs wpłynęło ponad 100 prac plastycznych z całej Polski, w różnorodnych technikach i stylach, m.in. rysunek, grafika, płaskorzeźba ceramiczna, tkanina artystyczna, kolaż z ziarenek, akwarela. 11 kwietnia odbyły się burzliwe obrady jury konkursu, które stanęło przed nie lada wyzwaniem, ponieważ każda z nadesłanych prac była wyjątkowa, miała swój niepowtarzalny charakter pod względem artystycznym oraz w przekazie emocjonalnym. Wyłoniono 20 laureatów, którym przyznano 10 wyróżnień specjalnych oraz 10 wyróżnień.

Na wernisażu twórcy otrzymali dyplomy, upominki oraz pamiątkowe statuetki. Nagrody wręczali: starosta powiatu gliwickiego Waldemar Dombek oraz dyrektor Zespołu Szkół Specjalnych w Pyskowicach Bogusław Hadzik.

Prace laureatów zostaną również zaprezentowane na wystawie podczas 32. Spotkań Artystów Nieprzetartego Szlaku RELACJE w dniach 26-29 maja, w Teatrze Muzycznym w Lublinie.

SANS oraz konkurs zostały objęte patronatem medialnym przez czasopismo i portal „Nasze Sprawy”.

Oprac. **rhr/**,
fot. archiwum Nieprzetartego Szlaku

Monodram „Nieostrość widzenia” w Kwadracie

Iwona Kucharska



W sobotni wieczór 9 kwietnia warszawski Teatr Kwadrat zaprosił publiczność na premierę monodramu w wykonaniu Ewy Ziętek, z okazji Jej jubileuszu 50-lecia pracy scenicznej. Sztuka „Nieostrość widzenia” w reżyserii Wawrzyńca Kostrzewskiego według tekstu Remigiusza Grzeli jest inspirowana historią życia Zofii Książek-Bregułowej – polskiej aktorki, poetki i łączniczki AK.

Wojenny dramat, którego doświadczyli w ubiegłym wieku powstańcy warszawscy, obrońcy polskiej stolicy przed niemieckim najeźdźcą, dzisiaj dotyka wiele ukraińskich rodzin z Charkowa, Mariupola, Buczy i innych miejsc w Ukrainie. Inny jest agresor, ból, rozpacz, śmierć i bohaterstwo są takie same...

Historia łączniczki AK Zofii Książkówny, żołnierza powstańczej Warszawy – ociemniałej aktorki, poetki i pisarki Zofii Książek-Bregułowej spleta się na scenie z retrospekcją Ewy Ziętek na temat jej własnego życia. Widzowie stopniowo poznają dwie artystki, dwie zwykłe kobiety, a przede wszystkim dwie wybitne aktorki. Każda poświęciła wiele, oddając swoje życie scenie.

Losy Zofii to historia jej życia – od studiów na tajnych kompletach Państwowego Instytutu Sztuki Teatralnej, udziału w Powstaniu Warszawskim, opowieści o ciężkim zranieniu, utracie widzenia, obozowej gehennie, wyzwoleniu obozu, szpitalu w Edynburgu – po poznanie tamże polskiego skrypyka Włodzimierza Breguły, do powrotu do Polski. To także opowieść o walce o ostatnią niewielką iskrę widzenia, a przede wszystkim o walce o swoje marzenia – mimo braku wzroku grania na scenie.

Jej losy i dokonania wielokrotnie prezentowaliśmy na łamach „NS”.

Ewa Ziętek to aktorka, która od przeszło 20 lat związana jest z Teatrem Kwadrat, wcześniej ze

stołecznymi teatrami: Narodowym, Rozmaitości oraz Teatrem Dramatycznym. W 1971 roku, 50 lat temu Andrzej Wajda obsadził 18-letnią wówczas Ewę w roli Panny Młodej w słynnej ekranizacji „Wesela” Wyspiańskiego. Dzisiaj jest wspaniale rozpoznawalną aktorką filmową, także teatralną.

– Mam to szczęście przyjaźnić się z córką człowieka, któremu Zofia w czasie Powstania uratowała życie – wspominała E. Ziętek. – Któregoś dnia powiedziała do mnie: „Ewa, po prostu musisz ją zagrać”. Zbliżała się 100. rocznica urodzin Zofii Książek-Bregułowej, moje 50-lecie pracy artystycznej. „Zróbmy to!” zdecydowałam i tak oto wysiłkiem wielu wspaniałych osób powstał ten monodram.

Jest on także jej osobistą refleksją – z perspektywy 50 lat na scenie, na temat życiowych wyborów i dokonań zawodowych. Dała się w nim poznać również, jako artystka z zacięciem komediowym, potrafiąca spojrzeć na siebie z mądrym dystansem.

Na premierę monodramu „Nieostrość widzenia” trzeba było poczekać aż 2 lata, ponieważ prace nad spektaklem poświęconym życiu Zofii Książek-Bregułowej, które rozpoczęły się na początku 2020 roku, zostały przerwane ze względu na wybuch pandemii. Warto było czekać.

– Zakochałam się w pani Zofii z miejsca, gdy usłyszałam jej niezwykłą historię. Zachwylił mnie nie tylko jej stosunek do zawodu, który ja także uprawiam, ale to jakim była



fot. ze spektaklu Teatr Kwadrat / P. Gandzyk

człowiekiem. Jej siła woli, odwaga, by stawiać czoło przeciwnościom i jednocześnie wielka pogoda ducha. To wzbudza ogromny zachwyt i podziw – powiedziała.

Jej przemyślana, brawurowa miejscami kreacja Zofii Książek-Bregułowej wzbudziła także „ogromny zachwyt i podziw”.

Życząc Ewie Ziętek wielu jeszcze pięknych ról mamy nadzieję, że wkrótce zagra także przed widzami na Śląsku, gdzie żyła i tworzyła urodzona w Kielcach Zofia Książek-Bregułowa.

Dziękujemy Teatrowi Kwadrat za udostępnienie zdjęć

Różnorodny zespół niesie duży potencjał dla firm. Niewiele z nich potrafi go jednak wykorzystać

51 proc. przedsiębiorstw deklaruje działania, które można określić jako politykę zarządzania różnorodnością – wynika z badania współtworzonego przez Forum Odpowiedzialnego Biznesu. Dlatego wciąż potrzebne są działania promujące różnorodne środowisko pracy i edukujące z zakresu m.in. walki z dyskryminacją.

Nawet w tak homogenicznym społeczeństwie jak nasze tkwi ogromny potencjał w różnorodności, z którego warto skorzystać – mówi Marzena Strzelczak, prezeska i dyrektorka generalna Forum Odpowiedzialnego Biznesu. Jak podkreśla, zarządzanie różnorodnością przynosi korzyści, zwłaszcza dużym pracodawcom: zwiększa innowacyjność i zaangażowanie pracowników, buduje reputację firmy i przekłada się na jej relacje z klientami.

– W Polsce, wbrew pozorom, rynek pracy jest jednak dość różnorodny. Jeżeli pracodawcy potrafią dostrzec tę różnorodność swoich pracowników i pracowników, mogą na tym budować lepsze organizacje – podkreśla w rozmowie z agencją informacyjną Newseria Biznes Marzena Strzelczak.

Jak dodaje, zarządzanie różnorodnością przestaje być modą, a staje się koniecznością i elementem strategii biznesowej. Celem jest stworzenie takiego środowiska pracy, w którym każdy pracownik, bez względu na wiek, płeć, sprawność fizyczną czy pochodzenie, będzie się czuł doceniany, szanowany i będzie mógł w pełni realizować swój potencjał. Spójna polityka w tym obszarze pozytywnie wpływa na koszty i innowacyjność firm, a przy tym zwiększa zaangażowanie pracowników. Na różnorodność u potencjalnego pracodawcy zwracają też uwagę kandydaci – z badania przeprowadzonego przez Deloitte oraz Billie Jean King Leadership Initiative (BJKLI) wynika, że 80 proc. pracowników wskazuje działania związane z włączeniem ich do codziennych praktyk firmy jako istotny czynnik wyboru pracodawcy.

– Różnorodność niesie ze sobą ogromny potencjał społeczny i biznesowy, pozwala nam zatrudniać kandydatów wykluczonych z rynku pracy. W naszych zespołach pracują osoby z niepełnosprawnościami, które świetnie odnajdują się w kuchni czy w obsłudze naszych gości. Mamy też wśród pracowników osoby



dojrzałe, które wnoszą dużo spokoju i oparcia. Różnorodność to siła, trzeba tylko ją dostrzec i umiejętnie wykorzystać – mówi Renata Prys, dyrektor Działu Personalnego w McDonald's Polska.

Z badania przeprowadzonego przez Forum Odpowiedzialnego Biznesu, Instytut Organizacji i Zarządzania w Przemśle „Orgmasz” i firmę PBS wynika, że w Polsce 41 proc. firm deklaruje znajomość polityki zarządzania różnorodnością. Najczęściej kojarzy im się ona jednak z zarządzaniem biznesem i zasobami ludzkimi. Tylko 7 proc. prawidłowo identyfikuje ją jako działania związane z dbaniem o różnorodność pracowników ze względu na płeć, wiek, rasę czy niepełnosprawność. Wśród firm średnich i dużych świadomość tego zagadnienia jest o wiele większa – w tej grupie niemal połowie znane jest pojęcie zarządzania różnorodnością, a 14 proc. prawidłowo je identyfikuje.

Prowadzenie działań, które można określić jako politykę zarządzania różnorodnością, deklaruje 51 proc. polskich firm, przeważnie dużych i średnich. Badanie pokazało też, że większość przedsiębiorstw skupia się na zagadnieniach dotyczących równości płci (62 proc.), niepełnosprawności (52 proc.) oraz wieku pracowników (55 proc. osób starszych, 53 proc. osób młodych).

– W dużych i różnorodnych zespołach zdarzają się różne sytuacje i niełatwe pytania, chociażby np. o to, jak zachować się w sytuacji obraźliwego zachowania naszego gościa wobec pracownika innej narodowości czy, z której szatni powinien korzystać pracownik, który jest w trakcie procesu korekty płci – mówi Renata Prys z McDonald's Polska. – Zespół trzeba przygotowywać na takie sytuacje, wyjaśniać, że różnorodność to nie tylko to, co dostrzegamy na pierwszy rzut oka, jak wiek czy płeć. To także te mniej oczywiste oblicza, jak orientacja seksualna czy aspekty kulturowe. Stąd tak istotne jest

szkolenie, ciągłe edukowanie pracowników i mówienie o tym, co akceptujemy, a jakich zachowań, tj. dyskryminacji, absolutnie nie tolerujemy.

Marzena Strzelczak zauważa, że dla wielu firm zarządzanie różnorodnością jest wyzwaniem, ponieważ budowanie różnorodnych zespołów może powodować konflikty. Dlatego ważne, żeby pracodawcy uczyli się, jak godzić różne potrzeby i perspektywy zatrudnionych osób, korzystając z potencjału, które wnoszą do organizacji.

Jak podkreśla Renata Prys, tworzenie takiego otwartego i przyjaznego miejsca pracy to kompleksowa, ciągła praca każdego członka zespołu – zwłaszcza w przypadku tak dużych firm jak McDonald's, który tylko w Polsce zatrudnia ponad 27 tys. osób.

– Jesteśmy w Polsce jednym z największych i najbardziej różnorodnych zespołów w kontekście edukacji, wieku, narodowości, kultury i wyznań. 81 proc. naszych kierowników w restauracji to kobiety, 12 proc. stanowią cudzoziemcy, a 7 proc. to osoby z niepełnosprawnościami. Nasz najmłodszy pracownik ma 16 lat, a najstarszy 84 – wskazuje dyrektor Działu Personalnego, McDonald's Polska. Największa w Polsce sieć restauracyjna od prawie dwóch lat wdraża długofalową Strategię Zarządzania Różnorodnością w McDonald's, którą na bieżąco aktualizuje we współpracy z zewnętrznymi ekspertami, jak m.in. fundacja Diversity HUB. W sierpniu ubiegłego roku McDonald's dołączył do sygnetariuszy Karty Różnorodności – międzynarodowej inicjatywy wspieranej przez Komisję Europejską, którą w Polsce koordynuje Forum Odpowiedzialnego Biznesu. Partycypować w niej mogą organizacje, które nie godzą się na dyskryminację w miejscu pracy, podejmują działania na rzecz promocji różnorodności i budowania włączających organizacji oraz starają się promować takie podejście nie tylko wśród swoich pracowników i pracowników, ale też partnerów biznesowych i innych interesariuszy organizacji.

27 maja – w ogłoszonym przez Komisję Europejską Miesiącu Różnorodności – Forum Odpowiedzialnego Biznesu ogłosiło listę Diversity IN Check – pracodawców najbardziej zaawansowanych w zakresie zarządzania różnorodnością i inkluzji w Polsce. Znalazł się na niej m.in. McDonald's Polska.

Info: **Newseria**, fot. freepik.com

61 proc. firm w Polsce otrzymało wsparcie z powodu Covid-19

61 proc. firm w Polsce otrzymało jakąś formę wsparcia finansowego w odpowiedzi na Covid-19; to nieco więcej niż średnia UE, która wyniosła 56 proc. – wynika z badania przeprowadzonego przez Europejski Bank Inwestycyjny (EBI).

Wyniki ankiety EBI dotyczącej inwestycji polskich przedsiębiorców w 2021 r. przedstawiono podczas konferencji „Inwestycje jako akcelerator zmian”, organizowanej przez Europejski Bank Inwestycyjny, Ministerstwo Rozwoju i Technologii oraz warszawską Giełdę Papierów Wartościowych. Według informacji EBI podsumowującej wyniki badania, w 2021 r. odsetek przedsiębiorstw podejmujących inwestycje pozostał na podobnym poziomie jak w 2020 r. i wyniósł 80 proc.

Według EBI, w porównaniu z wynikami EIBIS 2020 wzrosły nakłady na inwestycje w środki trwałe – 49 proc. 2021 r. wobec 45 proc. w 2020 r. Odsetek ten zbliżony jest do średniej UE (50 proc.). Z badania wynika, że mimo tego Polska pozostaje wśród krajów UE o najniższym poziomie inwestycji w wartości niematerialne i prawne.

W ocenie EBI, „wsparcie publiczne było znaczne”. Ogółem sześć na dziesięć firm (61 proc.) w Polsce otrzymało jakąś formę wsparcia finansowego w odpowiedzi na Covid.

Jak podano, Covid uderzył w wyniki sprzedaży przedsiębiorstw – 42 proc. firm odnotowało spadek sprzedaży. Jest to dwukrotnie więcej niż firm, które odnotowały wzrost (22 proc.). Covid miał również wpływ na plany inwestycyjne – jedna trzecia przedsiębiorstw (32 proc.) ograniczyła swoje plany inwestycyjne i tylko 3 proc. firm w najtrudniejszym okresie zwiększyło swoje inwestycje. Przedsiębiorcy zapytani o krótkoterminowe działania związane z Covid podkreślali istotność cyfryzacji, a jedna trzecia firm (35 proc.) potwierdziła, że zainwestowała w co najmniej jedno rozwiązanie cyfrowe.

Jak podano, prawie cztery na dziesięć polskich firm (38 proc.) zainwestowało w rozwój lub wprowadzenie nowych produktów, procesów lub usług. Wzrosła również liczba przedsiębiorstw (53 proc.), które wdrożyły w 2021 r. co najmniej jedną zaawansowaną technologię cyfrową – EIBIS 2020 (50 proc.).

W informacji wskazano, iż pomimo trudnych okoliczności, trzy czwarte przedsiębiorców twierdzi, że przez ostatnie trzy lata ich inwestycje były utrzymane na odpowiednim poziomie (76 proc.). Zmniejszyła się za to liczba firm, które twierdzą, że wykorzystują w pełni swoje możliwości (47 proc.) w porównaniu z EIBIS 2020 (51 proc.).



Jest to wynik zbliżony do średniej UE (49 proc.). Z badania wynika, że poprawiają się warunki dostępu do finansowania zewnętrznego w Polsce. Tylko 8 proc. przedsiębiorstw odczuwa ograniczenia w dostępie do finansowania i jest to wynik korzystniejszy w porównaniu do EIBIS 2020 (12 proc.). Jak podkreślono w przesłanej informacji, po raz pierwszy w historii trwania ankiety liczba ta wynosi poniżej 10 proc.

Według ankiet, większość firm korzystających z finansowania zewnętrznego jest zadowolona z warunków, jakie im zaoferowano. Głównym powodem niezadowolonych są wymagania związane z zabezpieczeniem (9 proc.).

Badanie pokazało, że w wyniku kryzysu spowodowanego pandemią 14 proc. polskich firm zwiększyło swoje zadłużenie.

Ankiety EBI pokazują, że 39 proc. polskich firm zainwestowało już w działania zapobiegające zmianom klimatu, podczas gdy prawie połowa (48 proc.) planuje to zrobić w ciągu następnych trzech lat. Ponadto, ponad jedna trzecia (36 proc.) polskich firm zainwestowała w działania na rzecz poprawy efektywności energetycznej. Dodatkowo firmy w Polsce częściej niż w UE ustalały i monitorowały wewnętrzne cele dotyczące emisji dwutlenku węgla i zużycia energii (52 proc. w porównaniu do 46 proc.).

Europejski Bank Inwestycyjny (EBI) jest instytucją Unii Europejskiej należącą do jej państw członkowskich. Udostępnia długoterminowe finansowanie dla kluczowych inwestycji przyczyniających się do realizacji celów polityki UE. W 2020 r. Grupa EBI zapewniła finansowanie projektów w Polsce w wysokości 5,2 mld euro. Coroczne badanie grupy EBI na temat inwestycji i finansowania inwestycji (EIBIS) to ogólnounijne badanie, które gromadzi jakościowe i ilościowe informacje na temat działalności inwestycyjnej zarówno małych przedsiębiorstw (zatrudniających od 5 do 250 pracowników), jak i większych przedsiębiorstw (zatrudniających ponad 250 pracowników), ich wymagania finansowe i trudności, z którymi się borykają. (PAP)

Małgorzata Werner-Woś, fot. freepik.com

Raport: 48 proc. osób pracowało w trakcie kwarantanny lub izolacji

48 proc. przechodzących kwarantannę lub izolację pracowało w ich trakcie, 61-proc. badanych na pracę w tym czasie pozwalało dobre samopoczucie – wynika z raportu portalu Pracuj.pl, opublikowanego 5 kwietnia.

Według raportu Pracuj.pl „Dwa lata nowej normalności” część respondentów, którzy przechodzili izolację lub kwarantannę, wykonywało w tym czasie obowiązki zawodowe z domu. Na pytanie, czy zdarzało im się wykonywać pracę zawodową podczas izolacji czy kwarantanny związanej z zakażeniem COVID-19, twierdząco odpowiedziało 48 proc. ankietowanych.

Najbardziej popularną (62 proc. wskazań) motywacją do realizacji zadań zawodowych w trakcie izolacji lub kwarantanny, była „odpowiedzialność za swoje obowiązki i niechęć do obciążenia nimi współpracowników”. Na drugim miejscu (61 proc.) respondenci wymienili „dobre samopoczucie”, które wynikało z łagodnych objawów choroby lub braku innych przeszkód w wykonywaniu pracy w trybie zdalnym. Trzeci najczęściej wymieniany powód (34 proc. respondentów) to „obawy przed zaległościami powstającymi w trakcie nieobecności”.

Z kolei 31 proc. badanych wskazało jako motywację do pracy podczas izolacji lub kwarantanny „brak osób, które mogły ich zastąpić w wykonywaniu zadań, wymagających unikalnych zdolności”. Natomiast 27 proc. stwierdziło, że nie miał ich kto zastąpić, bo w ich firmie jest za mało pracowników, a 26 proc. pracowało, „bo ich przełożony oczekiwał od nich wykonywania zadań zawodowych”.

„To niepokojąca sygnalizacja i wskazówka, że część pracodawców wywierała presję na swoich pracownikach, by mimo trudności związanych z COVID-19 na bieżąco wykonywali swoje zadania” – oceniła Małgorzata Skonieczna z Grupy Pracuj.pl, cytowana w informacji portalu. (PAP)

Magdalena Jarco

Badanie nauczania online wykazało brak motywacji uczniów i niższą jakość kształcenia

Niższa jakość kształcenia, brak motywacji u uczniów, pogorszenie relacji między dziećmi – na takie minusy zdalnej edukacji wskazali uczestnicy badania jakości kształcenia zdalnego w szkołach i w przedszkolach w Rudzie Śląskiej podczas drugiej fali pandemii.

Pracowanie „Edukacja zdalna w okresie drugiej fali pandemii COVID-19. Przypadek gminy Ruda Śląska” przygotował na podstawie badań interdyscyplinarny zespół badaczy pedagogów, politologów i psychologów z Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach pod kierownictwem prof. Ewy Jarosz. Wdrożenie rekomendacji może usprawnić system nauczania i stworzyć lepsze środowisko do nauki i pracy – zapewniają autorzy.

Głównym celem badań było dokonanie diagnozy jakości kształcenia zdalnego w rudzkich szkołach i w przedszkolach w okresie pandemii COVID-19 w czasie drugiej fali, a także określenie warunków zdalnej pracy i nauki oraz sytuacji psychospołecznej uczestników, w tym problemów, z którymi mierzyli się nauczyciele, uczniowie i ich rodzice.

W badaniach uczestniczyło 3695 respondentów z Rudy Śląskiej, w tym 2163 uczniów, 427 nauczycieli i 1105 rodziców. Uwzględniając ogólną liczbę dzieci i młodzieży uczęszczających do rudzkich szkół i pracujących w nich nauczycieli, próby badawcze obejmowały odpowiednio 14,39 proc. uczniów i 16,63 proc. nauczycieli. Największym problemem dla nauczycieli szkół podstawowych i ponadpodstawowych (ponad 93 proc. wskazań) był brak bezpośredniego kontaktu z uczniami. Miał on negatywny wpływ również na pracę nauczycieli specjalistów. Blisko 68 proc. z nich zgłosiło obniżenie jakości pomocy psychologiczno-pedagogicznej dla uczniów jej potrzebujących. Także wśród dzieci i młodzieży

wysoki odsetek zgłaszał tęsknotę za koleżankami i kolegami szkolnymi – 82 proc. dla uczniów młodszych (klasy II-IV) i 67,5 proc. w przypadku starszych, w wieku 11-18 lat.

– Jak widać, relacje społeczne z rówieśnikami są jedną z podstawowych potrzeb i wartości, jakie młodzi ludzie odczuwają z uczestniczenia w edukacji szkolnej – wskazuje kierująca badaniem prof. Ewa Jarosz.

Ocena edukacji zdalnej i jej efektywności jest raczej negatywna. Prawie 75 proc. badanych nauczycieli przyznało, że edukacja zdalna przynosi gorsze efekty nauczania i jest mniej atrakcyjna dla uczniów niż edukacja bezpośrednia w klasie. Wymaga również większego wysiłku i zaangażowania w przygotowanie zajęć online. Taką opinię wyraziło ponad 80 proc. ankietowanych nauczycieli.

Z drugiej jednak strony konieczność ta zmusiła do sięgnięcia po narzędzia, które wcześniej nie były popularne.

– Oznacza to, że nauczyciele poszerzyli swoje umiejętności w zakresie wykorzystania nowoczesnych technologii, co przyczyniło się istotnie do wzrostu ich kompetencji – podkreśliła dr Hewilia Hetmańczyk z zespołu badawczego.

Również uczniowie wolą naukę stacjonarną. Podobnie jak nauczyciele uznali nauczanie na odległość za bardziej obciążające i mniej atrakcyjne. Tylko co czwarty wychowanek klas II-IV określił, że nauka zdalna jest

lepsza niż normalne zajęcia, choć wśród starszych uczniów cieszyła się ona większym powodzeniem. Ponad 30 proc. z nich wskazało, że preferuje tę formę edukacji. Tak wysoki odsetek uczniów, którzy wolą edukację zdalną od stacjonarnej powinien być przyczynkiem do pogłębionej refleksji pedagogów – uważają autorzy badania.

Raport wykazał, że nauczyciele podczas drugiego zamknięcia szkół nie mieli już problemu z dostępnością do narzędzi wymaganych do nauczania zdalnego czy z obsługą technologii informacyjno-komunikacyjnych, np. platform, aplikacji czy programów. Pojawiły się jednak trudności z wykorzystaniem w e-edukacji pracy grupowej, zastosowaniem metod aktywizujących czy monitorowaniem postępów uczniów.

Również rudzcy uczniowie raczej nie wskazywali na problemy ze sprzętem i technologiami, za to sygnalizowali kłopoty z przystosowaniem się do uczenia się w warunkach domowych, zgłaszając nieumiejętność organizowania i planowania nauki, brak motywacji, trudności w skupieniu uwagi i zbyt dużą liczbą zadań. Jak zauważyła w raporcie dr Dagmara Dobosz, niepokojące jest również, że co trzeci uczeń zgłaszał brak własnego, odpowiedniego miejsca do nauki w domu.

Rodzice oceniali jakość nauczania zdalnego głównie jako przeciętną, jednak w ich ogólnej opinii szkoły w zadowalającym stopniu zaspokajały potrzeby edukacyjne uczniów – podkreślił w diagnozie dr Marcin Gierczyk. Oferowane im przez szkoły wsparcie było różnie oceniane. Szukając pomocy, rodzice korzystali głównie z portali edukacyjnych i wymieniali się informacjami z innymi rodzicami.

Najczęściej wymienianymi przez rodziców problemami były: konieczność przyjęcia roli nauczyciela (ponad 73 proc. wskazań), brak motywacji dziecka do nauki (ponad 60 proc.) oraz brak czasu na kontrolowanie uczestnictwa dziecka w zajęciach (prawie 52 proc.). Dla zdecydowanej większości rodziców – bo dla ponad 80 proc. – najbardziej widocznym problemem ich pociech był jednak mocno ograniczony kontakt z rówieśnikami.

W raporcie nie zabrakło analizy wpływu pandemii na edukację przedszkolną. Okazało się, że jej realizacja w jeszcze większym stopniu niż w przypadku dzieci szkolnych spadła na rodziców. Nauczyciele przedszkolni dostarczali głównie propozycje zabaw i zadań w formie kart pracy. Co ważne, większość z nich nie zauważyła znaczących zmian w relacjach z wychowankami czy z ich rodzicami, jednak wyraźnie – ich zdaniem – pogorszyły się relacje między dziećmi.

– W związku z pandemią szkoły stanęły przed ogromnym wyzwaniem, jakim jest nauczanie na odległość – zauważa wiceprezydent Rudy Śląskiej Anna Krzyszczo. – Początki realizacji tej formy edukacji były trudne m.in. z powodu braku sprzętu, a także niewielkiego doświadczenia nauczycieli związanego z metodyką nauczania zdalnego. Dlatego, gdy pojawiła się możliwość nawiązania współpracy z Uniwersytetem Śląskim i ewaluacji zastosowanych podczas pandemii rozwiązań w zakresie e-nauczania, chętnie przystąpiliśmy do jej realizacji – mówi wiceprezydent.

– Nauczanie potrzebuje reformy i unowocześnienia – podsumowuje prof. Ewa Jarosz.

– Pandemia jaskrawo uwypukliła mankamenty systemu, które od dawna są odczuwane.



Uroczyste posiedzenie Senatu z okazji jubileuszu 100-lecia APS

25 maja Akademia Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej obchodziła Święto Uczelni, tym razem szczególne, bo stanowiące punkt kulminacyjny obchodów 100-lecia Akademii.

Centralnym punktem obchodów było uroczyste posiedzenie Senatu APS z udziałem wielu znamienitych gości – przedstawicieli władz państwowych i samorządowych, władz uczelni z całego kraju, przedstawicieli kościołów i związków wyznaniowych, reprezentantów organizacji pozarządowych, placówek edukacyjnych i innych instytucji zaprzyjaźnionych z uczelnią.

Jedną z najważniejszych i najpiękniejszych chwil dzisiejszej uroczystości było nadanie Siostrze Małgorzacie Chmielewskiej tytułu Doktora Honoris Causa Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej.

Siostra Chmielewska została uhonorowana za wieloletnią, pełną zaangażowania i determinacji działalność społeczną na rzecz osób znajdujących się w trudnych sytuacjach życiowych – doświadczaających ubóstwa, kryzysu bezdomności, osób z niepełnosprawnościami.

Podczas uroczystości doradca prezydenta RP, Paulina Malinowska-Kowalczyk odczytała list gratulacyjny od prezydenta Andrzeja Dudy. Uroczystości towarzyszyły także liczne odznaczenia dla pracowników naukowo-dydaktycznych Akademii i dla samej uczelni.

Medalem pamiątkowym „Pro Masovia” od marszałka województwa mazowieckiego Adama Struzika uhonorowano profesor Annę Firkowską-Mankiewicz oraz profesora Jana Czesława Czałbę za całokształt pracy zawodowej oraz zasługi na rzecz województwa mazowieckiego. Odznaczeniem „Zasłużony dla Mazowsza” uhonorowano samą Akademię. Odznaczenia wręczyli Magdalena Flis – dyrektor Kancelarii Marszałka oraz Adam Orliński – wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Mazowieckiego.

Wręczono także statuetkę Okulary Marii Grzegorzewskiej, tym razem przyznaną Instytutowi Fizjologii i Patologii Słuchu, którą odebrał dyrektor Instytutu prof. dr hab. n. med. Henryk Skarżyński. Medale Marii Grzegorzewskiej dla szczególnie zasłużonych pracowników uczelni otrzymali profesor Joanna Głodkowska i dr hab. Jan Łaszczyk, prof. APS.

pr/

Anna Gumulka,
fot. freepik.com

Papieskie muzeum w Wadowicach otwiera się na osoby z autyzmem

Z myślą o osobach w spektrum autyzmu i ich bliskich, o osobach wysoko wrażliwych i tych, którym wizyta w muzeum może utrudniać nadmiar bodźców, papieskie muzeum w Wadowicach wprowadziło „ciche godziny” zwiedzania – poinformowała placówka.



– Każdą ostatnią niedzielę miesiąca w godzinach od 14. do 16., wyłączone będą w muzeum multimedia oraz muzyka – poinformowała rzeczniczka muzeum Magdalena Maślona. Przedstawicielka muzeum dodała, że w tym czasie odwiedzający będą proszeni o powstrzymanie się od głośniejszych rozmów i wyciszenie telefonów komórkowych.

Jak podkreśliła, tzw. ciche godziny to nie tylko kolejny etap otwierania muzeum na osoby ze szczególnymi potrzebami, ale też forma budowania społecznej świadomości o potrzebach osób w spektrum autyzmu i ich bliskich.

– Oferta skierowana jest przede wszystkim do osób w spektrum autyzmu, do rodzin z dziećmi, także mającymi trudności w zakresie integracji sensorycznej, do osób wysoko wrażliwych i wszystkich, którzy chcą zwiedzić wadowickie muzeum bez nadmiaru bodźców. Wprowadzenie „cichych godzin” podniesie komfort ich wizyty w rodzinnym domu papieża i pozwoli poznać historię Ojca Świętego w przyjaznej przestrzeni – powiedziała Magdalena Maślona.

Wprowadzane propozycje placówka konsultuje z Fundacją Synapsis, która od 30 lat niesie pomoc dzieciom i dorosłym z autyzmem oraz ich rodzinom. Muzeum Dom Rodzinny Jana Pawła II mieści się w kamienicy, w której mieszkali Wojtyłowie, a w 1920 r. urodził się Karol Wojtyła. Powstało w 1984 r. W 2010 r. rozpoczęła się jego przebudowa. Ponownie zostało otwarte wiosną 2014 r. Obecna ekspozycja jest opowieścią o Karolu Wojtyłach – od urodzenia do śmierci. Jej sercem jest mieszkanie rodziny. (PAP)

Marek Szafranski, fot. archiwum UMWM

Fundacja Kolorowy Świat ma trenażer chodu rodem z przyszłości!



Nazywa się Prodrobot i jest zautomatyzowanym trenażerem chodu. Jest nowatorski i unikatowy. Dlaczego? Bo łączy w sobie kilka urządzeń jednocześnie. Bo umożliwia pionizację i inicjację ruchu. Bo można symulować na nim jazdę na rowerze, wchodzenie po schodach, przysiady lub wymachy.

Dla wielu dzieciaków takie aktywności to marzenie, ale z Prodrobotem mogą to robić i przychodzi im to z prawdziwą lekkością. Od 27 kwietnia mogą to robić w naszej fundacji codziennie!

Jakie dodatkowe cechy posiada trenażer? Jest ich mnóstwo! Robot nie posiada bieżni, więc stopy dzieci nie są narażone na urazy. Podczas pracy aktywnie wspiera kręgosłup i kończyny. Robot ma też wgrany wzorzec chodu przekształcony na model matematyczny i pochodzący z badań przeprowadzonych na grupie aż 3000 osób.

Ilość możliwości konfiguracji urządzenia jest naprawdę imponująca. Można dostosować zakres ruchu, długość kroków i prędkość ćwiczenia. Elementy mocujące można regulować w zależności od wzrostu, wagi lub ruchomości kończyn. Dzięki tak dużej ilości ustawień, można dopasować go indywidualnie do prawie każdego małego pacjenta. Łatwy w obsłudze panel sterowania, pozwala fizjoterapeutom na szybkie ustawienie żądanych parametrów.

Prodrobot jest też bardzo czujny! Nie pozwoli, aby dzieciom stała się krzywda. Urządzenie ma wbudowany system bezpieczeństwa. Gdy podczas ćwiczenia wystąpi niekontrolowany skurcz mięśni, natychmiast zatrzymuje pracę. Po zmianie parametrów przez fizjoterapeutę, praca robota może zostać wznowiona.

Prodrobot jest wyjątkowy, tak jak wyjątkowe są nasze dzieciaki. Dlatego wiemy, że razem na pewno się dogadają.

Info i fot. **Fundacja Kolorowy Świat**

Nauka niezależnego życia w Parku Samodzielności

9 maja uroczyste otwarto Park Samodzielności. W Osadzie Janaszkowo (Wąsosze, gmina Ślesin) na wyrównanym gruncie stanęły urządzenia, które imitują przeszkody – krawężniki, schody, nierówności. Z podobnymi barierami w codziennym życiu spotykają się osoby poruszające się na wózkach inwalidzkich.



wiedzieć jak pomagać osobom poruszającym się na wózkach pokonywać przeszkody w terenie.

Osoby zainteresowane wspieraniem działań Fundacji PODAJ DALEJ proszone są o e-mail: kontakt@podajdalej.org.pl lub telefon 63 211 22 19. W Fundacji PODAJ DALEJ nauczymy Cię czerpać radość z pomagania!

Więcej informacji na www.OsadaJanaszkowo.pl

Info i fot. **Fundacja PODAJ DALEJ**

W AGH powstaje spersonalizowana stopa protezowa przeznaczona do wspinaczki ściankowej

Studenci AGH opracowują spersonalizowaną stopę protezową przeznaczoną do wspinaczki ściankowej. Powstające rozwiązanie jest odpowiedzią na potrzeby Kamila Warchoła, studenta AGH, który w wyniku amputacji stopy posługuje się odpowiednio dobraną protezą, która jednak w nie pełni pozwala mu uprawiać ulubioną dyscyplinę sportową. Studenckie Koło Naukowe AGH Rapid Prototyping zajmujące się projektowaniem i prototypowaniem przy użyciu technologii przyrostowych, tym razem podjęło się ambitnego zadania opracowania spersonalizowanej protezy stopy na potrzeby kolegi ze studiów.

Kamil Warchół wyjaśnia: – Protetyka nóg na przestrzeni lat bardzo się rozwinęła. Stosowanie odpowiednich materiałów, a od niedawna również zaawansowanych układów elektronicznych, znacznie poprawia jakość życia osób z amputacjami. Dzięki tak



wysoce funkcjonalnym protezom, osoby z dysfunkcjami nie są w żadnym stopniu wykluczone z jakichkolwiek form aktywności, w tym także sportowych. Część dyscyplin sportowych może być uprawiana przy użyciu protez do codziennego użytku. Istnieją jednak dyscypliny, gdzie standardowe protezy nie spełniają swojego zadania. Mam nadzieję, że z pomocą kolegów uda mi się uprawiać wspinaczkę, dla której zwykła proteza nie jest wystarczająca. Dla Kamila Warchoła projekt spersonalizowanej stopy jest jednocześnie tematem jego pracy inżynierskiej.

Info: **AGH**, fot. Maciej Talar / KSAF AGH

Najstarszy europejski lekkoatleta nie żyje

Ewa Maj, fot. archiwum rodzinne Stanisława Kowalskiego

„Stanisław Kowalski zmarł kilka dni przed 112. urodzinami” – napisała Beata Moskal-Staniewska, prezydent Świdnicy. Był najstarszym mieszkańcem Świdnicy, a cały świat zachwylił się, gdy w wieku ponad 100 lat rozpoczął karierę sportową. 14 kwietnia 2022 roku skończyłby 112 lat.



W styczniu 2021 roku, gdy ruszyły szczepienia na COVID-19 Stanisław Kowalski zaszczepił się jako jeden z pierwszych Polaków. Stanisław Kowalski był lekkoatletą-amatorem. W 2014 roku w wieku 104 lat w Drużynowych Halowych Mistrzostwach Polski Weteranów pobił dwa rekordy świata w kategorii mężczyzn powyżej 100. roku życia – w biegu na 60 metrów i pchnięciu kulą. Kulą pchnął na 5,08 metra, a 60 metrów przebiegł w 19,72 sekundy. Również w 2014 r. ustanowił na stadionie lekkoatletycznym wrocławskiego AWF rekord Europy w biegu na 100 m w swojej kategorii wiekowej wynikiem 32,79 sekundy. Rekordu świata (29,83) w tej kategorii wiekowej nie udało mu się pobić.

Z kolei podczas Halowych Mistrzostw Europy Weteranów w Toruniu, które miały miejsce w marcu 2015 roku, wywalczył trzy złote medale. Stanisław Kowalski urodził się 14 kwietnia 1910 roku. Był najstarszym mężczyzną żyjącym w Polsce.

Jego sylwetkę szerzej prezentowaliśmy rok temu, krótko po Jego 111. urodzinach (<https://naszesprawy.eu/aktualnosci/najstarszy-lekkoatleta-europy-mieszka-w-swidnicy/0>)

Tuż pod wpisem pani prezydent pojawiło się kilkadziesiąt komentarzy. Głównie to wyrazy współczucia kierowane do rodziny zmarłego. Ale nie brakuje też wielu ciepłych słów o panu Stanisławie. „Piękny wiek, a pan Stanisław dla wielu pozostanie w pamięci i w sercach” – napisała Judyta. „Pięknie żył, pełną pierśią” – dodała Violetta. „Bardzo dobry, mądry, kochany człowiek. Będziemy tęsknić panie Stasiu” – napisała Anna.

Gdy w ubiegłym roku pan Stanisław obchodził 111. urodziny oficjalnie otrzymał dokument, który potwierdził, że był wówczas najstarszym mieszkańcem Dolnego Śląska, najstarszym żyjącym mężczyzną w Polsce, a także trzecim z najstarszych mieszkańców naszego kraju i czwartym najstarszym żyjącym Europejczykiem. Znalazł się też wśród 13 najstarszych mężczyzn żyjących na naszej planecie. W Świdnicy mieszkał nieprzerwanie od 17 maja 1979 roku. Doczekał się czworga dzieci, 8 wnucząt, 9 prawnucząt i 5 praprawnucząt. W 2015 roku został uhonorowany Złotym Krzyżem Zasługi.

Jesteśmy zdolni do czegoś więcej..

Jacky Hunt-Broersma pod koniec kwietnia br. zakończyła 104 maratony w 104 dni!. To amerykańska uczestniczka ultramaratonów po amputacji, która urodziła się i wychowała w RPA. Straciła nogę kiedy miała 26 lat. Zaczęła biegać w 2016 roku. Szybko przeszła od dystansu 5 km do biegania ultramaratonów.

Hunt-Broersma zaczęła uprawiać bieganie dopiero po amputacji lewej nogi w 2001 roku. – Bieganie naprawdę zmieniło tylko mnie – powiedziała. – Zmieniło moje postrzeganie siebie jako osoby po amputacji. To sprawia, że czuję się silna. Czuję się nieustraszona. Mogę po prostu przesuwać granice i to uczucie było po prostu fenomenalne.



W 2019 roku została pierwszą osobą po amputacji, która wzięła udział w wyścigu w Kolorado, a w 2020 roku została pierwszą osobą po amputacji, która przebiegła 100 mil na bieżni.

– Kiedy tracisz nogę jest w tobie element, który sprawia, że stajesz się trochę bardziej uparta, ponieważ ludzie mówią ci, że jest tak wiele rzeczy, których nie możesz zrobić. Bieganie było jednym z nich, ponieważ jest naprawdę skomplikowane – podkreśliła sportsmanka. – Pomyślałam, że to świetny sposób, aby zainspirować innych do przekraczania granic swoich możliwości, ponieważ naprawdę wierzę, że jesteśmy silniejsi niż myślimy – powiedziała. Początkowo zamierzała przebiec 100 maratonów w 100 dni, ale ubiegła ją – dosłownie – brytyjska pełnosprawna biegaczka Kate Jayden, która ukończyła swój 101. maraton w 101. dniu, ustanawiając rekord świata, więc Hunt-Broersma zwiększyła swój cel do stu czterech kolejnych maratonów.

Udało się! Pod koniec kwietnia 2022 roku 46-letnia biegaczka zakończyła 104 maratony w 104 dni!. I zrobiła to wszystko z jedną

nogą i protezą. Okazało się, że w sumie przebiegła 2 724,8 mil! To bardzo imponujący wynik.

Jacky Hunt-Broersma, bijąc rekord świata w kolejnych dniach biegania w maratonie, jednocześnie zbierała pieniądze dla innych sportowców po amputacji, na Amputee Blade Runners, która zapewnia protezy innym osobom i początkującym sportowcom. Do tej pory zebrała ponad 23 000 dolarów. – Bieganie pomogło mi zaakceptować fakt, że jestem po amputacji, pokazało mi, co mogę osiągnąć i jak silna mogę być. Nauczyło mnie, że mogę zrobić wszystko – zapewniła biegaczka.

Wyraziła także nadzieję, że jej imponujący rekord zmieni oczekiwania wobec osób po amputacji, tych, które przeżyły raka i wobec każdego, kto mógłby wątpić w ich własny potencjał. – Jesteśmy zdolni do czegoś więcej niż myślimy – podsumowała.

Oprac. **IKa**,
fot. fanpage Jacky Hunt-Broersma

Biało-Czerwoni paratenisiści wygrali hiszpański turniej!



22 marca 11-osobowa reprezentacja Polski poleciała do Hiszpanii na turniej tenisa stołowego osób niepełnosprawnych ITTF Fa20 Costava Brava Spanish Para Open 2022. – Zawodniczki i zawodnicy walczyli o awans na tegoroczne mistrzostwa świata.

W dniach 24 – 26 marca w Platja d'Aro zagrali: Natalia Partyka, Karolina Pęk, Dorota Bucław, Katarzyna Marszał i Maciej Nalepka, Igor Misztal, Rafał Czuper, Rafał Lis, Piotr Grudzień, Paweł Włodyka, Michał Deiglsler. W sztabie szkoleniowo-medycznym są Andrzej Ochala, Feliks Kordyś, Marta Smętek, Marcin Skrzypecki, Dorota Kubicka i Łukasz Ospański.

– Łącznie do startu w MŚ kandyduje ponad 20 osób. Wszystko będzie zależać od sytuacji w rankingu światowym. Szansę występu w minimum dwóch zawodach otrzymają tylko tenisistki stołowe i tenisistki stołowe, którzy mają realne szanse zakwalifikowania się na Mistrzostwa Świata plus najlepsza czwórka juniorów – powiedział Andrzej Ochala, trener główny polskiej reprezentacji. – Światowa Federacja wprowadziła limity liczbowe w turniejach, więc musimy dokładnie analizować, gdzie wystartować aby jak największa grupa naszych zawodników awansowała na najważniejszą imprezę w tym roku – przyznał szkoleniowiec.

Biało-Czerwoni należą do najlepszych w paratenisie stołowym zdobywając wiele medali w igrzyskach paraolimpijskich czy mistrzostwach świata i Europy. Pojechali w bojowych nastrojach, z nadziejami na wysokie, medalowe lokaty.

I rzeczywiście – z turnieju ITTF Costava Brava Spanish Para Open 2022 wracają z workiem medali i wygrywają klasyfikację medalową! Podopieczni Andrzeja Ochala zdobyli aż 18 krążków – po 5 złotych i brązowych oraz 8 srebrnych. To ważne, bo ten turniej to punkty w kwalifikacjach do jesiennych MŚ – a tam rozpoczyna się walka o przepustki na igrzyska paraolimpijskie w Paryżu.

Złote medale w Hiszpanii w zawodach indywidualnych wywalczyli – Rafał Czuper, Rafał Lis i Igor Misztal, a w grze deblowej i mieszanej triumfowali Karolina Pęk i Piotr Grudzień oraz Rafał Czuper i Czech Jirzi Suchanek. Na 2. stopniu podium stanęli: w singlu – Karolina Pęk, Natalia Partyka, Dorota Bucław, Maciej Nalepka, Michał Deiglsler i Piotr Grudzień, a w deblu i mikście – Natalia Partyka i Karolina Pęk, Natalia Partyka i Igor Misztal.

Na 3 lokatach uplasowali się Katarzyna Marszał i Paweł Włodyka w grze pojedynczej, Rafał Lis/Maciej Nalepka i Piotr Grudzień/Igor Misztal w podwójnej, a także Katarzyna Marszał i Michał Deiglsler w mieszanej. W pierwszej części 2022 roku Biało-Czerwoni rywalizować będą także w Słowenii, Czarnogórze i Czechach. MŚ odbędą się w hiszpańskiej Granadzie od 6 do 2 listopada.

Oprac. rhr/
fot. fanpage Piotra Grudnia



Tekst i fot. Marcin Gazda

Rafał Wilk wygrał 19. Cracovia Maraton dla Zawodników Niepełnosprawnych na Wózkach. Wśród kobiet triumfowała Słowaczka Anna Oroszova. Rywalizacja wózków stanowiła część święta biegania, które odbyło się 23-24 kwietnia w Krakowie. Od poprzedniej imprezy w takim formacie minęły 3 lata. Uczestnicy chwalą organizatorów za warunki stworzone OzN. Natomiast mokra trasa nie ułatwiała jazdy. Przed czołowymi handbikerami kolejne starty.



19. Cracovia Maraton był pierwotnie zaplanowany na 26 kwietnia 2020 r. Pandemia sprawiła, że rywalizacja została najpierw przesunięta o kilka miesięcy – na jesień, a potem na 25 kwietnia ub.r. Jak się okazało, nie była to ostatnia zmiana terminu. Imprezę przeniesiono bowiem na ten rok. – Brakowało nam takich wyścigów. One bardzo nakręcają, zwłaszcza osoby, które wchodziły w kolarstwo ręczne. To jest bardzo fajna impreza, świetnie zorganizowana pod kątem uczestników z niepełnosprawnościami. To motywuje trochę słabszych zawodników, którzy dopiero zamierzają do tej czołówki – powiedział „NS” Rafał Szumiec, mistrz Polski w H3.

Dla wszystkich
W gronie maratończyków zdecydowanie najlepszy okazał

się David Metto. Kenijczyk uzyskał wynik 2:14:07. Prawie 20 minut gorszy czas zmierzono zdobywcy drugiego miejsca – Tomaszowi Januszowi. Ponad 3 minuty za Polakiem finiszował Kenijczyk Cosmas Mutuku Kyeva, który wcześniej trzykrotnie wygrał krakowską imprezę (2011 r., 2016-2017). Natomiast wśród kobiet, tak jak w 2018 r., triumfowała Lilia Fiskowicz. Reprezentantka Mołdawii pokonała królewski dystans w czasie 2:40:35. Do mety dotarły 2954 osoby z 3023, które wzięły udział w maratonie. Wśród uczestników nie zabrakło biegaczy z niepełnosprawnościami. Z myślą o nich utworzono kategorie B1 (niewidomi z przewodnikami) oraz B2 (niedowidzący i słabowidzący korzystający z pomocy przewodnika lub startujący samodzielnie). Regulamin przewidywał również oddzielne klasyfikacje dla osób z ubytkiem słuchu powyżej 55 dB i osób słabosłyszących. Tradycja jest udział wózków, którzy zostali

Maraton znów w Krakowie. Wyjątkowy klimat wokół udziału OzN



podzieleni na kategorie handbike, rim push i active wheelchair. Tym razem było ich 27, a do rywalizacji przystąpili 20 minut przed maratończykami.

Start i meta znajdowały się na Rynku Głównym. Trasa prowadziła w sąsiedztwie m.in. Sukiennic, Wawelu, Centrum Kongresowego ICE oraz Tauron Areny Kraków. Część dystansu była do pokonania na terenie Nowej Huty.

Król Krakowa

W stawce handbikerów zwyciężył Rafał Wilk. 47-latek wygrał krakowską imprezę już po raz ósmy w karierze. Wcześniej triumfował w latach 2012-2017 oraz w 2019 r. Tym razem na królewskim dystansie wykrecił czas 1:13:09, a linię mety na Rynku Głównym przekroczył z uszkodzonym kołem.



– Mniej więcej do dziesiątego kilometra jechaliśmy razem z Rafałem [Szumcem – przyp. red.]. Później odjechałem i jechałem sam, a w połowie dystansu złapałem „kapsia”. Martwiłem się tym, czy dojadę, ale dotarłem do celu. Cieszę się ogromnie, że po raz ósmy jestem królem Krakowa – opisał zwycięzca 19. Cracovia Maratonu dla Zawodników Niepełnosprawnych.

Jako drugi finiszował Krzysztof Plewa, który od Rafała Wilka był wolniejszy o minutę i 19 sekund. Rafał Szumiec tym razem na Rynku Głównym dotarł jako trzeci, tracąc 2 minuty do zwycięzcy.

Sezon na rower

Czołowi handbikerzy rozpoczęli w Krakowie okres intensywnych startów. Swoje umiejętności



Krzysztof Plewa, Rafał Wilk i Rafał Szumiec

zaprezentują w Lublinie, gdzie odbędzie się XXV Ogólnopolski Wyścig w Paraolimpijskim Kolarstwie Szosowym (30 kwietnia -3 maja). Następnie powalczą w zawodach Pucharu Świata, najpierw w Ostendzie (Belgia, 5-8 maja), a później w Elzach (Niemcy, 12-15 maja). W ten sposób zawodnicy sprawdzą formę przed Mistrzostwami Europy, które zostaną zorganizowane w Austrii (25-29 maja). Natomiast najważniejszą imprezą w tym

sezonie będą Mistrzostwa Świata w Baie-Comeau (Kanada, 11-14 sierpnia).

Kolarze ręczni wrócą też na Rynek Główny. Na 2 czerwca zaplanowane jest 37. Kryterium Kolarskie o Złoty Pierścień Krakowa z Wielką Galą Rowerową. Program imprezy obejmuje m.in. wyścig handbikerów na 10 okrążeń. Natomiast kolejna, dwudziesta edycja Cracovia Maraton odbędzie się 23 kwietnia 2023 r.



Katarzyna Lewera przekracza linię mety

Sukces Bartłomieja Mroza w Bahrajnie. Ewolucja gry i skuteczny plan

Marcin Gazda, fot. profile Para-Badminton-Poland, Bartłomieja Mroza

Bartłomiej Mróz zajął drugie miejsce w Bahrain Para Badminton International. 27-latek dotarł do finału gry pojedynczej (SU5), gdzie jego przeciwnikiem był Cheah Liek Hou. Maledyzyjczyk, będący mistrzem paraolimpijskim z Tokio, wygrał z naszym reprezentantem.

Impreza została zorganizowana 16-21 maja w Manamie. Zawodnik pochodzący z Kędzierzyna-Koźla rozegrał w stolicy Bahrajnu 6 spotkań. Trwały one łącznie 187 minut.

– Mój występ uznaję za bardzo udany. Widać ciągle ewolucję mojej gry, nad którą od wielu miesięcy pracujemy z trenerem. Utwierdza to mnie i cały mój team, że nasz plan jest skuteczny i warto cierpliwie podążać zgodnie z nim – poinformował Bartłomiej Mróz w swoich mediach społecznościowych.

Nasz reprezentant zajął pierwsze miejsce w swojej grupie, odnosząc 2 zwycięstwa w dwóch pojedynkach. Kolejnym jego



przeciwnikiem był David Jack Wilson. Walijczyka pokonał po trzysetowej batalii (19:21, 21:14, 21:12), trwającej 39 minut. Zwycięstwo oznaczało awans do ćwierćfinału.

W nim wyższość Polaka musiał uznać Rutherford Ragupathi z Indii (21:17, 21:16). W półfinale 27-latek podtrzymał zwycięską passę, a o jego umiejętnościach przekonał się Gui Yu Pu z Tajwanu (24:22, 21:14).

Natomiast w finale triumfował Cheah Liek Hou, który w 24 minuty wygrał z Bartłomiejem Mrozem (21:7, 21:12). Maledyzyjczyk jest złotym medalistą z Tokio, gdzie parabadminton zadebiutował w programie Letnich Igrzysk Paraolimpijskich.

W Manamie rywalizowały również nowe zawodniczki – Natalia Grzyb i Anna Wolny. Przed turniejem przeszły klasyfikację medyczną, zostały przydzielone odpowiednio do WH2 i WH1. Tym samym mogły razem wystąpić w deblu WH1-WH2. Doświadczenie zdobywały też w grze pojedynczej oraz mikście.

Pływać każdy może, a nawet powinien

W sobotę 14 maja na katowickim Basenie Brynów zjawili się 232 pływaków i pływaczek z ponad 70 klubów z całej Polski, Ukrainy i Słowacji, by rywalizować w Otwartych Mistrzostwach Śląska Masters.

Ewa Maj fot. autorka

Mistrzostwa odbyły się w kilkudziesięciu konkurencjach i kategoriach wiekowych. Najmłodszy zawodnik miał 20 lat, a wśród zarejestrowanych uczestników był 91-latek Jan Ślężyński reprezentujący AZS AWF Katowice oraz 90-letnia Urszula Walkowicz z UKS WODNIK 29 Katowice. Zawodnicy rywalizowali w swoich kategoriach, a ich wyniki będą porównywane do rekordu świata w danej kategorii wiekowej.

– Jako dziecko pływałam, wykazywałam nawet spore zdolności, ale potem musiałam zrezygnować, bo zachorowałam. Dopiero kiedy miałam 75 lat zaczęłam znowu pływać jako seniorka i z mistrzostw Polski przywiozłam 5 złotych medali. Wtedy się zaczęła moja kariera – powiedziała „NS”. – Mając 80 lat, pojechałam na mistrzostwa świata i tam zwyciężyłam na 800 m stylem dowolnym, a potem jeszcze na grzbiecie piąte miejsce i siódme miejsce na 400 m stylem dowolnym – wyliczała seniorka.

Urszula Walkowicz 18 maja będzie świętować swoje 90. urodziny.

– Jestem przykładem, że rozpoczynając pływanie nawet w bardzo zaawansowanym, seniorskim wieku, można osiągać znakomite sukcesy. Ja zacząłem pływać po osiemdziesiątce – mówił 91-latek Jan Ślężyński. – Trzeba tylko doskonalić się, gdyż ja dzisiaj bardzo dobrze technicznie pływałam – powiedział najstarszy zawodnik Otwartych Mistrzostw Śląska w Pływaniu Masters.

– Takie zawody traktuję jak rekreację, bo staram się nie poddawać się upływowi czasu – podkreślił pan Jan. – Po raz pierwszy wystartowałam w oficjalnych zawodach „Mastersów” w pływaniu w 2012 roku. Od tego czasu wywalczyłem 70 medali Mistrzostw Polski „Mastersów” w różnych konkurencjach. Z czego 28 złotych, 38 srebrnych i 4 brązowe. Uważam, że jest to znakomity wynik. Zdrowotnie pływanie



dla seniorów jest sportem absolutnie pożądanym – podsumował Jan Ślężyński.

Jedyna zawodniczka z niepełnosprawnością, Krystyna Nicpoń z Wodnika Katowice, stwierdziła, że woli startować w zawodach Masters, gdyż w zawodach dla osób z niepełnosprawnością nie ma kategorii wiekowych i ona przy swoich 82 latach nie ma szans z 16-latką, chociaż obie nie mają ręki. A pomimo że pływa dla zdrowia, nie dla wyników, to przegrywanie jest frustrujące.

– Było bardzo trudno nauczyć się pływać na nowo po amputacji ręki, ale teraz jestem bardzo zadowolona z moich osiągnięć. To dla mnie najlepsza rehabilitacja fizyczna i duchowa.

Brak Barrier Battle 2022. Wózkowicze na crossfit

Tekst i fot. Marcin Gazda

14 maja w Krakowie odbyły się Ogólnopolskie Zawody Crossfit na wózkach – Brak Barrier Battle 2022. Areną zmagani był klub Fitness Platinum w Solvay Parku, gdzie swoje umiejętności zaprezentowało 19 osób. W gronie startujących znalazł się paraolimpijczyk Igor Sikorski. Fundacja Brak Barrier chce w przyszłym roku zorganizować imprezę dla większej liczby uczestników. I już dziś zaprasza na organizowane treningi.

Encyklopedycznie rzecz ujmując crossfit – program treningu siłowego i kondycyjnego, który opiera się na wzroście dziesięciu najważniejszych zdolności siłowych. Podczas ćwiczeń rozwija się siłę i masę mięśni, aby wzmocnić siłę ruchu mięśni. Crossfit buduje i rozwija wydolność, wytrzymałość, siłę, moc, szybkość i koordynację. Crossfit łączy w sobie kwintesencję sportów siłowych (podnoszenie ciężarów), kalisteniki (podciągnięcia i wsparcia siłowe na drążkach) i sportów wytrzymałościowych.

W stolicy Małopolski po raz pierwszy odbyły się zawody crossfitowe dla wózkowiczów. W otwarciu imprezy uczestniczył pełnomocnik prezydenta Krakowa ds. osób z niepełnosprawnościami Bogdan Daśal. Jak podkreślił w swoim wystąpieniu, wydawać by się mogło, że jest to niewielkie, niszowe wydarzenie zorganizowane przez grupę pasjonatów. Ale ono jest naprawdę bardzo ważne. Z takich małych inicjatyw rodzą się potężne ruchy.

– Pomysł na zawody wziął się z tego, że od czterech lat organizujemy w Krakowie treningi crossfitu na wózkach. Mamy regularnie zajęcia na siłowni i stałą grupę uczestników. W Polsce tego typu działania nie są powszechne. Wiemy, że treningi odbywają się jeszcze tylko w trzech lokalizacjach – w Warszawie, Poznaniu i na Śląsku – powiedział „NS” Rafał Pawłowski, prezes Fundacji Brak Barrier.

Crossfitowa bitwa

Do rywalizacji przystąpiło 19 osób. Nie tylko z Krakowa i okolic, ale też m.in. z województw mazowieckiego oraz śląskiego. W gronie uczestników znalazł się Igor Sikorski, brązowy medalista Zimowych Igrzysk Paraolimpijskich w Pjongczangu w 2018 r.

– Przyjechałem tutaj, bo byłem zadowolony tym, jakie są ćwiczenia i jak wyglądają takie zawody. Chciałem też poznać ludzi, którzy trenują crossfit na wózkach. Ja w swoich treningach przeważnie nie wykorzystuję elementów crossfitowych, czasem pojedyncze ćwiczenia, ale bardzo mało – powiedział

reprezentant kraju specjalizujący się w narciarstwie alpejskim na monoski.

31-latek zajął trzecie miejsce w najliczniej obsadzonej kategorii – Men Open (mężczyźni z niepełnosprawnością). W niej wystartowało 9 zawodników, a najlepszy okazał się Szymon Klimza. W Women Open (kobiety z niepełnosprawnością) zwyciężyła Katarzyna Gucwa. Z kolei w Tetra Men (mężczyźni z niedowładem czterokończynowym) pierwsze miejsce w wynikach końcowych zajął Grzegorz Fugas. Zawody składały się z eliminacji (2 workouty) oraz fazy finałowej dla każdej z kategorii. Organizatorzy przygotowali różne konkurencje.

Szansa dla każdego

– Część ludzi myśli sobie, że crossfit to jakieś straszne rzeczy. Natomiast każdy, kto przyszedł na nasze zajęcia, przekonał się, że można sobie fajnie poćwiczyć. Program dostosowujemy do możliwości osób z niepełnosprawnościami. Staramy się skupić na ich słabych stronach, generalnie muszą wzmocnić mięśnie głębokie tułowia – zaznaczyła Justyna Ruta, trenerka-koordynatorka.

Fundacja zamierza w przyszłym roku zorganizować kolejną edycję imprezy. Plany zakładają przygotowanie zawodów dla większej grupy uczestników. Wkrótce zostanie udostępniony filmik z Brak Barrier Battle 2022. Będzie go można obejrzeć w mediach społecznościowych oraz na YouTube. Jak podkreślił Rafał Pawłowski, takie działania służą nie tylko rozpropagowaniu crossfitu jako bardzo fajnej aktywności fizycznej. Tu istotne są również integracja, pokonywanie barier oraz walka ze stereotypami.

– Myślę, że nie ma jakichś sztywnych przeciwwskazań do uprawiania crossfitu. Jeśli ktoś ma np. problem z niestabilnością barków, to wtedy znajdujemy inne ćwiczenia. Praca nad własną formą, zakresami ruchu i mobilnością może sprawiać bardzo dużą frajdę. Warto spróbować i przekonać się samemu – podsumowała Justyna Ruta.



„Zaległe” Gale Nagrody Mr. Disabled

Ilona Raczyńska-Ciszak, fot. autorka, Facebook Fundacji Mr. Disabled

W piątek 1 kwietnia, po dwóch latach przerwy, odbyła się uroczysta Gala konkursu „Mr. Disabled” (z ang. pan niepełnosprawny). Z powodu wcześniejszych pandemicznych obostrzeń rozdanie statuetek za 2021 rok połączono z wręczeniem „zaległych” za 2020. Ideą konkursu jest uhonorowanie mężczyzn z niepełnosprawnościami, którzy wykazują wielką determinację i mimo niepełnosprawności, z którą zmagają się, osiągają sukcesy w różnych obszarach życia.



Grupa organizatorów i gości

Tworzyć utwory w języku śląskim i zdobywać za to wyróżnienia w konkursach poetyckich. Kolejna pasja – wycinanki z czarnego papieru – motywy klasyczne, biblijne, mitologiczne, historyczne, roślinne, obyczajowe, portrety, pejzaże miast.

2021 – Marcin Ciężczyk z Zabrze – niewidomy od urodzenia muzyk, jego niepełnosprawność nie pozwala mu na czytanie z nut, ma bardzo dobry słuch i pamięć. Kiedyś preferował muzykę rozrywkową, ale od zawsze marzył aby być organistą, od kilku lat nim jest, w parafii św. Antoniego w Zabrzu. Ponadto – wolontariusz, regularnie odwiedza mieszkańców DPS w Zabrzu z... akordeonem. Na kanale youtube można zobaczyć reportaż o nim „Marcin niewidomy organista” w programie: „Po drugiej stronie ulicy”.

Statuetki wręczone były w pięciu kategoriach: życie społeczne, życie zawodowe, kultura, sport i po raz pierwszy – nagroda zespołowa.

Tym razem Galę zorganizowano w Rudzie Śląskiej, w niecodziennym miejscu – Stacji Biblioteka. To przejęty i zrewitalizowany przez miasto zabytkowy dworzec w Rudzie Śląskiej – Chebziu. Obiekt został nagrodzony w konkursie na Najlepszą Przestrzeń Publiczną Województwa Śląskiego, wybrany „Dworcem Roku 2019”. Stacja Biblioteka na dworcu w Chebziu to jednocześnie czynna stacja kolejowa, obsługująca pasażerów, a także biblioteka i sala będąca miejscem wielu wydarzeń.

Laureaci Nagrody „Mr. Disabled”

Życie społeczne

2020 – Szymon Klimza z Warszowic. Po wypadku porusza się na wózku inwalidzkim, jest aktywny w życiu zawodowym, sportowym i społecznym. Uprawia sporty ekstremalne, jest członkiem klubu sportowego Veloaktiv z Krakowa, zajmuje się kolarstwem i wakeboardem osób z niepełnosprawnościami. Odwiedza szkoły i ośrodki, dzieląc się doświadczeniem i swoim przykładem. Został również ambasadorem kampanii społecznej Avalon Extreme, która miała na celu pokazywać, że w świecie sportu nie ma barier i nawet sporty ekstremalne mogą uprawiać także osoby z niepełnosprawnościami. Nagrodę wręczał m.in. senator Marek Plura.

2021 – Marian Nowak z Zabrze, prezes Polskiego Towarzystwa Laryngotomowanych z Zabrze. To Stowarzyszenie zajmujące się osobami po zabiegu usunięcia krtani, zapewnia laryngotomowanym rehabilitację mowy i głosu, fizyczną, psychiczną, społeczną i zawodową. Pan Marian sam przeszedł długą drogę do odzyskania mowy, postawił sobie w życiu cel – nauczyć na nowo mówić jak największą kiczbę osób. Współpracuje z logopedami i lekarzami.

Życie zawodowe

2020 – Piotr Grela z Gliwic – dziennikarz, choruje na mukopolisacharydozę. Cierpi na nią od urodzenia polega na gromadzeniu się w organizmie mukopolisacharydów, które uszkadzają komórki i narządy. Absolwent dziennikarstwa na UŚ, dziennikarz, wcześniej zatrudniony w Dzienniku Zachodnim, Radiu Plus, obecnie redaktor w biurze prasowym Piast Gliwice.

2021 – Mirosław Jędrowski piosenkarz, wodzirej, kompozytor z Chorzowa. Z powodu choroby nowotworowej artysta ma amputowaną nogę, występuje na scenie mimo trudności z poruszaniem się; ze swoim zespołem biesiadnym od ponad 20 lat.

Tryska energią, Jędrowski Show to potężna dawka humoru, zabawy, uśmiechu, dobrej muzyki. Każda biesiada śląska, karczna piwna czy też babski comber z Mirkiem Jędrowskim gwarantuje dobrą zabawę.

Sport

2020 – Artur Pióro z Sosnowca. Niesłyszący sportowiec, pływak. Jak sam mówi ma około czterystu medali tylko tych ważniejszych. Wielokrotnie stawał na podium igrzysk, mistrzostw świata i Europy. Medale zdobyte w zawodach dla niesłyszących, jak i ze słyszącymi, w tym spora kolekcja medali mistrzostw Polski słyszących, wywalczone w barwach AWF Katowice. Najcenniejsze dla niego to dwa złota z Igrzysk Olimpijskich Głuchych, rozegranych w Sofii.

Za 2021 rok nagrody w tej kategorii nie przyznano.

Kultura

2020 – Marek Judycki Ruda Śląska – twórca w wielu dziedzinach – plastyk, karykaturzysta, poeta, pasjonat historii i heraldyki. Emerytowany nauczyciel, od kilkunastu lat niepełnosprawny ruchowo. Z pochodzenia kielczanin, rudzianin z wyboru. Tutaj zetknął się z nowym językiem, który bardzo mu się spodobał, postanowił się nauczyć innej składni, nowych wyrazów, aż w końcu zaczął



Nagrodzona załoga Cafe Równik z Wrocławia

2021 – Mirosław Jędrowski piosenkarz, wodzirej, kompozytor z Chorzowa. Z powodu choroby nowotworowej artysta ma amputowaną nogę, występuje na scenie mimo trudności z poruszaniem się; ze swoim zespołem biesiadnym od ponad 20 lat.

2021 – Marcin Ciężczyk z Zabrze – niewidomy od urodzenia muzyk, jego niepełnosprawność nie pozwala mu na czytanie z nut, ma bardzo dobry słuch i pamięć. Kiedyś preferował muzykę rozrywkową, ale od zawsze marzył aby być organistą, od kilku lat nim jest, w parafii św. Antoniego w Zabrzu. Ponadto – wolontariusz, regularnie odwiedza mieszkańców DPS w Zabrzu z... akordeonem. Na kanale youtube można zobaczyć reportaż o nim „Marcin niewidomy organista” w programie: „Po drugiej stronie ulicy”.

Nagroda Zespołowa

2020 – Cafe Równik z Wrocławia, w której rolę barmanów i kelnerów pełnią osoby z niepełnosprawnością intelektualną. Przyjechali w towarzystwie swoich terapeutów, z którymi na co dzień odbywają zajęcia terapeutyczne. Panie pracujące w Cafe Równik są podobno bardzo dumne ze swoich kolegów, po powrocie męskiej części zespołu panie składały gratulacje i serdeczne życzenia.

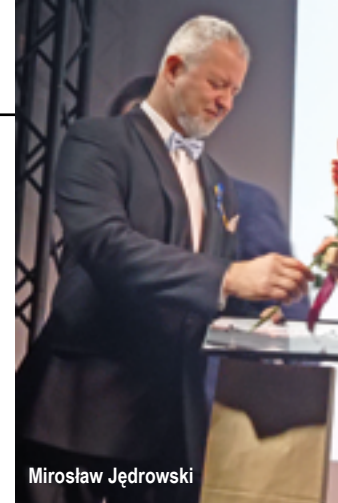
2021 – Rudzki Zakład Aktywności Zawodowej z Rudy Śląskiej, którego załoga liczy 115 osób, w tym 88 osób z niepełnosprawnościami, 45 procent stanowią panowie. Praca jest dostosowana do ich możliwości, pracownicy mają zapewnioną pomoc medyczną, wsparcie psychologa, fizjoterapeutów, a także rehabilitację społeczną.

Górnośląskie Złote Serca

Podczas Gali wręczono również statuetki Górnośląskiego Złotego Serca. Otrzymali je Teatr Śląski w Katowicach za Festiwal Open The Door i tenor Sylwester Targosz-Szalonek za działania na rzecz osób z niepełnosprawnościami, między innymi koncertował na każdej z Gali Mr Disabled nie pobierając za to żadnego wynagrodzenia.

Ewa i Krzysztof Sprusowie – inicjatorzy i dotychczasowi organizatorzy nagrody Mr. Disabled – z powodów osobistych musieli zrezygnować z tych działań, założyli Fundację, powierzając jej kontynuację Nagrodę Mr Disabled. Uhonorowano ich Nagrodą Specjalną Górnośląskiego Złotego Serca.

Czas spędzony w Stacji Biblioteka umilił nagrodzeni artyści Mirosław Jędrowski z Magdaleną Zocłóńską i tenor Sylwester Targosz-Szalonek, a także Tomasz Kostek.



Mirosław Jędrowski



Marek Judycki



Marcin Ciężczyk (w środku)



Marian Nowak



Ewa Sprus (z prawej) i laureaci Górnośląskiego Złotego Serca



Artur Pióro (z lewej)

Ale się zdziwisz, czyli świat potrafi zaskoczyć

Lilla Latus, fot. archiwum autorki

Podróżujemy dla nowych wrażeń, by skonfrontować wyobrażenie z rzeczywistością, by poznawać, odkrywać. Zwykle, wybierając cel podróży, posiadamy już jakąś wiedzę na jego temat, ale – wiercie mi – świat jest cudownie zaskakujący i często okazuje się, że największą uwagę przyciąga nie to, co przed podróżą wydawało się najbardziej fascynujące. Za sprawą chwili, genius loci lub po prostu przypadkowego zbiegu zdarzeń we wspomnieniach zapisuje się nie to, co w przewodnikach opisane jest jako główna atrakcja. Oto kilka moich podróżniczych zaskoczeń.



Stok narciarski w centrum handlowym w Dubaju, ZEA

Stok narciarski w centrum Dubaju, ZEA

Zjednoczone Emiraty Arabskie to kraj, w którym ceni się kreatywność i wiarę w twórczą potęgę różnorodności. Dubaj natomiast to wyzwanie rzucone pustyni. Zdaje się, że tu wszystko musi być „naj”. Najwyższy budynek świata znajduje się właśnie tutaj. To Burj Khalifa mierzący 828 metrów. Pięknie wpisuje się w futurystyczny krajobraz miasta. Jedną z atrakcji Dubaju jest niewątpliwie stok narciarski w centrum handlowym Mall of Emirates. Ski Dubai posiada pięć torów o różnym stopniu trudności. Wyciąg ma 85 metrów wysokości i 80 szerokości, a w środku może przebywać nawet 1500 osób. W cenę biletu wstępu wliczone jest podstawowe ubranie i wyposażenie narciarza (kombinezon, buty, narty, kijki, etc.). Codziennie produkuje się tu do 30 ton śniegu. Ski Dubai jest otwarty cały rok, czyli nawet wtedy, kiedy na zewnątrz temperatury przekraczają 40 stopni. Niezwykle jest nie tylko szusowanie w tych warunkach, ale również obserwowanie narciarzy, gdyż cały obiekt jest przeszklony i widoczny dla odwiedzających to jedno z największych na świecie centrów handlowych.



Turecka herbata

Smak herbaty, Turcja

Herbata to napój, bez którego wielu z nas nie wyobraża sobie życia. Pochodzi z Chin, a pierwsze zapisy na jej temat pochodzą z X wieku p.n.e. Będąc w Chinach, ojczyźnie tego napoju, po herbatę sięgałam ze szczególnym zaciekawieniem. Jednak nie odnalazłam nic szczególnego ani w smaku, ani w sposobie jej podawania. Najlepszą herbatę piłam w Turcji, w jakiejś małej wiosce w górach Taurus. Starsza kobieta przygotowała ją na palenisku, nieopodal swojego skromnego domu, tuż przy drodze. Tego niezwykłego smaku i koloru nie zapomnę do końca życia. Ale nawet w hotelowej restauracji napijemy się naprawdę dobrej (czarnej) herbaty, jeśli



Autorka na tle Burj Khalifa w Dubaju, ZEA

poprosimy o przygotowanie jej po turecku. Otrzymamy wtedy bardzo smaczny, mocny napój w charakterystycznej szklaneczce w kształcie tulipana. Çay jest w Turcji wszechobecny; w wielu miejscach można nawet spotkać pana czajczego z tacą pełną szklaneczek herbaty. Turcja potrafi zaskoczyć. Relacje polsko-tureckie to burzliwa historia wojen oraz zrywanych i zawieranych paktów, co ma swój ślad we współczesnym języku polskim. To z tureckiego pochodzą słowa „filiżanka”, „seraj”, „janczar”. Pijemy kawę po turecku (jakże odmienną od tej w Turcji!), siadamy po turecku lub siedzimy jak na tureckim kazaniu, etc. To kraj, który darzę szczególną sympatią i mam nadzieję, że jeszcze nie raz dane mi będzie odkrywać jego kolory i smaki.

Wschód słońca na sawannie, Kenia

Kulminacyjnym punktem mojego pobytu w Kenii była dwudniowa wyprawa na safari do Parku Tsavo East. Program obejmował



Wjazd do parku Tsavo East, Kenia

cztery wyjazdy na sawannę specjalnym safari-busem, który ma specjalnie podnoszony dach, by turyści mogli również na stojąco obserwować i filmować. Nie wolno wychodzić, hałasować ani prowokować zwierząt.



Hotel w Matmacie, Tunezja

To one są u siebie, a nie my. *Game hunting*, czyli polowanie na dziką zwierzynę z aparatem fotograficznym i kamerą, musi odbywać się *pole, pole*, czyli spokojnie. Zanim zapadł zmrok udaliśmy się na nocleg do hotelu, który był położony przy wodopoju słoni. Byłam mile zaskoczona faktem, że czekał tam na mnie dobrze przystosowany pokój. Wieczorem na dużym tarasie widokowym obserwowaliśmy słonie i dorodnego hipopotama, wsłuchiwałam się w odgłosy sawanny. O wschodzie słońca znowu ruszyliśmy w drogę i już po chwili towarzyszyliśmy lwicy przy śniadaniu. Ze spokojem wryzała się w krwiste szczątki antylopy. Obserwowanie rodzącego się dnia i tego niezwykłego posiłku miało w sobie coś z sekretnego wtajemniczenia. Natura w swojej pierwotnej krasie. Jakby Pan Bóg właśnie dla ciebie stwarzał świat...

Hotel w jaskini, Tunezja

Hotele są niezwykle ważne dla podróżujących. Z jednej strony to miejsce wytchnienia, odpoczynku, z drugiej – ważny punkt na trasie, często oznaczony lokalnym kolorytem. Taki dom na chwilę. Jeden z najniezwyklejszych hoteli, w jakim zdarzyło mi się nocować, był w Matmacie, w Tunezji. W drodze na Saharę zatrzymaliśmy się tam na jedną noc. Składał się z wielu jaskiń i korytarzy wydrążonych w skałach. Odważni mogli wybrać pokoje na piętrze, do których można było się dostać tylko za pomocą sznura i kilku wyźłobień na stopy w pionowej skale. Wszędzie czysto, schłodnie, a miły chłód doskonale zastępował klimatyzację. W pokojach zamykanych na kłódkę nie było okien, a za łóżko służył materac umieszczony w skalnej wnęcie. Hotel przypominał typowe domostwa troglodytów – centrum domu to patio otoczone wydrążonymi w skale pokojami – pieczarami. Te niezwykle krajobrazy inspirowały filmowców. W Matmacie kręcono m.in. „Gwiezdne wojny” i „Anielskiego pacjenta”.



Ceremonia kremacji na plaży na Bali, Indonezja

Pogrzeb na plaży, Indonezja

Bali leży w archipelagu Małych Wysp Sundajskich, w Azji południowo-wschodniej, czyli na końcu świata. Na tyle daleko, by rozbudzać wyobraźnię i chęć zobaczenia tej niewielkiej wyspy znajdującej się w Indonezji – największym kraju wyspiarskim na świecie. Bali przyciąga turystów z całego świata pięknymi plażami, niezliczoną liczbą świątyń, krajobrazami. Jedną z najdłuższych plaż na świecie znajduje się w Kucie, na południu wyspy. Od ulicy oddziela ją długi mur, za którym od razu otoczył mnie wianuszek kobiet oferujących różne usługi (manicure, masaż) i pamiętki. Wielu turystów korzystało również z bogatej oferty sportów wodnych. Moją uwagę zwrócił jednak tłum miejscowych zgromadzonych nieopodal. W powietrzu unosił się dym i zapach kadzideł, gdyż na plaży palono jakieś kolorowe konstrukcje, a z megafonów dochodził monotonny głos. Piknik? Święto? Balijczycy w różnym wieku obserwowali dziwną ceremonię, jedli, rozmawiali, upominali rozbrykane dzieciaki. Zapytałam mężczyznę stojącego obok, co to za uroczystość. Odpowiedział ku mojemu osłupieniu, że to ...kremacja i że w pobliżu jest cmentarz. Niedowierząc, widząc w oddali beztroskich plażowiczów, dopytywałam się, czy to prawdziwy pogrzeb i czy na kolorowym stosie rzeczywiście płoną zwłoki. Mój rozmówca potwierdził z uprzejmym uśmiechem. Przyglądałam się tej ceremonii z ciekawością i dystansem turystki, by po chwili tu, na końcu świata, odnaleźć poczucie wspólnoty z ludźmi, pośród których stałam. Przypomniało mi się małaśkie przysłowie: *Wszyscy jednakowo umieramy, ale groby mamy rozmaite*.

Stare samochody, Kuba

Najpiękniejsza ziemia, jaką oczy ludzkie widziały – tak podobno zareagował Krzysztof Kolumb, gdy zobaczył Kubę. Uroko- wi wyspy ulegli później m.in.



Kolorowe, stare samochody na Kubie

Ernest Hemingway, John Wayne, Al. Capone ...i ja. Byłam tam w czasie przemian i oczekiwań. Prezydent Barack Obama właśnie ogłosił zwrot w dotychczasowej polityce izolowania Kuby przez USA po ponad 50 latach. Kraj otwierał się na świat, ale i świat otwierał się na Kubę, doceniając znaczenie strategiczne i gospodarcze tej największej karaibskiej wyspy. Stolica – Hawana – żyje, tętni, pulsuje, zachwyca kolonialną zabudową, zabytkami. I starymi samochodami! Są nieodłącznym elementem kubańskiego krajobrazu, pamiętają czasy sprzed rewolucji, ale dzięki nowszemu silnikowi i zaradności Kubańczyków są ciągle sprawne i stanowią nie lada atrakcję dla odwiedzających wyspę. To prawdziwe żywe muzeum oldtimerów. Pojazdy, które gdzieś indziej byłyby traktowane jak cenne zabytki, Kubańczykom służą na co dzień. Wiele jeździ jako nielegalne taksówki, aby na siebie zarobić.

Co przyniosą temu krajowi nieuniknione zmiany? Z jednej strony panuje tutaj ciągle gospodarka pustych pólek i propagandy, z drugiej – nie dotarła tu komercjalizacja i konsumpcjonizm w najgorszym wydaniu. Na ubitej ziemi współczesności stają do pojedynku rozpadające się idee socjalizmu i bezwzględny duch globalizacji. Oby Kuba zachowała swoją niezwykłość i urzekające piękno.

Spektakularny sukces polskich zawodników na XXIV Letnich Igrzyskach Głuchych!

Od 1 do 15 maja odbywały się XXIV Letnie Igrzyska Głuchych w Caxias do Sul w Brazylii. Udział w nich wzięło prawie 1800 sportowców z 67 krajów, którzy rywalizowali w 17 dyscyplinach. Polskę reprezentowało 156 zawodników w: judo, kolarstwie górskim i szosowym, koszykówce kobiet i mężczyzn, lekkoatletyce, piłce nożnej kobiet i mężczyzn, piłce siatkowej kobiet i mężczyzn, pływaniu, oraz tenisie stołowym.

Uroczyste zaprzysiężenie reprezentacji narodowej miało miejsce 27 kwietnia 2022 w sali konferencyjnej Centrum Olimpijskim Polskiego Komitetu Olimpijskiego w Warszawie.

Pierwszy medal (srebrny) w tych igrzyskach wywalczyła Małgorzata Krawczyk w kolarstwie sprincie na dystansie 1000 metrów, był to jednocześnie pierwszy medal dla Polski wywalczony w zmaganiach na szosie.

Natomiast pierwszy złoty medal zdobyła Julia Chmielewska w pływaniu 200 m stylem klasycznym zostawiając daleko w tyle rywali.

Historycznego wyczynu dokonali kolarze górscy MTB. Złote medale w rywalizacji kobiet i mężczyzn wywalczyli Polacy: Małgorzata Krawczyk i Paweł Arciszewski.

Tegoroczne Igrzyska były najbardziej udane w historii. Polacy wywalczyli 42 medale w tym 8 złotych, 22 srebrne i 12 brązowych co dało 6. lokatę w klasyfikacji medalowej. Najwięcej krązków „wyłowili” pływacy, bo łącznie 22 medale.

Klasyfikację medalową wygrali zawodnicy z Ukrainy zdobywając 138 medali (62 złote, 38 srebrne i 38 brązowych) dla nich to też był najlepszy występ w historii.

Na drugim miejscu uplasowali się Amerykanie zdobywając 20 złotych, 11 srebrnych i 24 brązowe medale. Trzeci byli Irańczycy zdobywając odpowiednio 14-12-14 medali.

MEDALE ZDOBYTE PRZEZ POLAKÓW:

Pływanie

Złoto:

Julia Chmielewska – 200 m stylem klasycznym
Klaudia Jarzewicz – 50 m stylem grzbietowym
Julia Dragan – 800 m stylem dowolnym
Konrad Powroźnik – 200 m stylem motylkowym

Srebro:

Konrad Powroźnik – 400 m stylem dowolnym, 400 m stylem zmiennym, 100 m stylem motylkowym, 200 m stylem zmiennym
Klaudia Jarzewicz – 100 m stylem grzbietowym

Julia Dragan – 200 m stylem zmiennym, 1500 m stylem dowolnym, 400 m stylem zmiennym, 400 m stylem dowolnym

Julia Chmielewska – 50 m stylem klasycznym
Julia Chmielewska, Julia Dragan, Klaudia Jarzewicz, Weronika Nowicka – sztafeta 4 x 100 m stylem dowolnym

Sztafeta 4x200 m stylem dowolnym w składzie: Kacper Nowicki, Jakub Kramarczyk, Rafał Wójcik, Konrad Powroźnik (el. Artur Pióro, Juliusz Sawka, Igor Stempurski)

Brąz:

Julia Dragan – 200 m stylem dowolnym
Sztafeta mieszana 4 x 100 m stylem dowolnym w składzie: Julia Chmielewska, Julia Dragan, Juliusz Sawka, Konrad Powroźnik (el. Weronika Nowicka, Kacper Nowicki, Jakub Kramarczyk)

Sztafeta 4 x 100 m stylem zmiennym w składzie: Julia Dragan, Weronika Nowicka, Klaudia Jarzewicz, Julia Chmielewska
Klaudia Jarzewicz – 200 m stylem grzbietowym
Julia Chmielewska – 100 m stylem klasycznym

Lekkoatletyka

Złoto:

Bartosz Brzezicki – skok wzwyż
sztafeta 4x400 m w składzie: Grzegorz Kotowski, Mateusz Borowski, Michał Klupa, Oskar Gołębowski

Srebro:

Tomasz Rozumczyk – rzut oszczepem
Karol Dąbrowski – skok wzwyż
Oskar Gołębowski – 400 m przez płotki
Tomasz Gawroński – maraton

Brąz:

Oskar Kokoszewski – pchnięcie kulą
Oskar Gołębowski – bieg na 400 m
Damian Szyszkowski – dziesięciobój
Michał Kulpa – bieg na 800 m

Kolarstwo

Złoto:

Paweł Arciszewski – kolarstwo górskie MTB
Małgorzata Krawczyk – kolarstwo górskie MTB



Julia Chmielewska ze złotem



Julia Dragan



Konrad Powroźnik



Srebrna reprezentacja w piłce nożnej



Małgorzata Krawczyk, złoto w kolarstwie górskim MTB



Bartosz Brzezicki i Karol Dąbrowski



Paweł Arciszewski



Brązowa drużyna tenisistów stołowych



Złota sztafeta 4x400 m

Srebro
Małgorzata Krawczyk – kolarstwo szosowe, sprint 1000 m, wyścig ze startu wspólnego
Paweł Arciszewski – kolarstwo szosowe, indywidualna jazda na czas

Judo

Srebro:

Dominika Bolek – kat. do 52 kg
Natalia Brzykcy – kat. powyżej 78 kg

Piłka nożna

Srebro: Kobięcy zespół w składzie: Wiktoria Au-
miller, Agnieszka Boćkowska, Karolina Dampc,
Olivia Gala, Ewa Jacyna, Joanna Kaczmarczyk,
Marta Kaczmarczyk, Julia Kosińska, Karolina Kuba,
Ewa Liścioch, Lidia Maziarz, Paulina Prusinowska,
Volha Siarko, Justyna Siwek, Paulina Suchorowska,
Clarissa Toma

Tenis stołowy:

Brąz: w turnieju drużynowym zdobył zespół
kobięcy w składzie: Gabriela Dyszkiewicz, Julia
Szemiel, Monika Śmizewska, Iwona Żyła

Koszykówka:

Brąz: Kobięcy zespół w składzie: Dominika Bigaj,
Marta Byczkowska, Matylda Dobejko, Agata Krygowska,
Anna Kuźniewska, Karolina Przybył, Natalia Pysklo,
Sara Twardowska, Angelika Wanta

Deaflympics to najstarszy istniejący ruch sportowy wśród osób z niepełnosprawnościami a organizowane igrzyska głuchych są zaraz po igrzyskach

olimpijskich imprezą posiadającą najdłuższą tradycję. Igrzyska głuchych podobnie jak igrzyska paraolimpijskie odbywają się w cyklu czteroletnim. Ich historia sięga 1924 r. wtedy w Paryżu odbyły się po raz pierwszy. Uczestniczyło w nich wówczas 148 zawodników z 9 państw wśród nich również z Polski.

XXIV Letnie Igrzyska Głuchych miały się odbyć 5-21 grudnia 2021 r. jednak ze względu na pandemię zostały przełożone na ten rok.

„Wielkie gratulacje dla polskich sportowców niesłyszących, którzy podczas XXIV Letnich Igrzysk Głuchych w Caxias do Sul w Brazylii zdobyli 42 medale, w tym 8 złotych, 22 srebrne i 12 brązowych! To największy sukces od igrzysk w 1961 roku w Helsinkach. Brawo! Dziękujemy!” – napisał prezydent RP Andrzej Duda na swoim profilu na Facebooku.

Oprac. **Katarzyna Tutaj,**

fot. z profili zawodników, reprezentacji Polski niesłyszących w różnych dyscyplinach i Poland Deaflympics na Facebooku



Brązowe koszykarki

Zintegrowani siłacze w Bielsku-Białej. Nowy rekord Polski



Stowarzyszenie Integracyjne Eurobeskidy w dniach 25-26 marca w Hotelu Dębowiec w Bielsku-Białej, zorganizowało XIX Ogólnopolskie Integracyjne Zawody w Wyciskaniu Sztangi Leżąc i VIII Otwarte Integracyjne Mistrzostwa Śląska w Wyciskaniu Leżąc Klasycznym.

W zawodach udział wzięło 116 zawodników – kobiety i mężczyźni w kategoriach wagowych od 47 kg. do 120+ kg. Odbłyły się w trzech grupach startowych: kobiety rywalizowały w kategorii open w klasyfikacji zawodniczek pełnosprawne i niepełnosprawne, a mężczyźni w klasyfikacji zawodnicy niepełnosprawni i pełnosprawni w dwóch grupach wagowych – do 72 kg i powyżej 72 kg. W kategorii open kobiety z niepełnosprawnością najlepsza była Beata Jankowska (Start Wrocław) z wynikiem 110 kg/83,47pkt., W kategorii open kobiety pełnosprawne najlepszą zawodniczką została Agata Sitko (UKS Pover Kuźnik) z wynikiem 145 kg/111,37 pkt. Klasyfikacja zawodników niepełnosprawnych przedstawia się następująco: grupa I do 72 kg: pierwsze miejsce Tomasz Zajac (Start Wrocław) – 140 kg/76,33 pkt. grupa II powyżej 72 kg: pierwsze miejsce Artur Lis (Start Tarnów) – 170 kg/88,65,

Wśród pełnosprawnych zawodników w grupie I pierwsze miejsce zajął Patryk Wójcik z wynikiem 117,5 kg/71,44 pkt. W grupie II, w której wyciskano najcięższe sztangi największym siłaczem zawodów okazał się Adam Łaskawski (UKS Pover Kuźnik) z wynikiem 255 kg/102,48 pkt.

Ponadto wśród uczestników turnieju wybrano najlepszych zawodników w poszczególnych kategoriach:

- Najlepsza zawodniczka niepełnosprawna – Beata Jankowska,
- Najlepszy zawodnik niepełnosprawny – Artur Lis,
- Najlepszy zawodnik niepełnosprawny Stowarzyszenia Integracyjnego Eurobeskidy – Dariusz Wandzel,
- Najlepszy junior – Tomasz Zajac,
- Najlepszy zawodnik niepełnosprawny z Bielska-Białej – Sławomir Jędrzejko,
- Najlepszy zawodnik niepełnosprawny 40+ – Zbigniew Micheń.

Puchary ufundowane zostały przez Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego i Urząd Miasta Bielsko-Biała. Partnerami zawodów PZKFITS, Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego, Urząd Miasta Bielsko-Białej, Stowarzyszenie Centrum Formy Dąbrowa Górnicza.

Mistrzostwa Śląska w „klasyku” Równolegle z XIX edycją Ogólnopolskich Integracyjnych Zawodów

odbyły się VIII Otwarte Mistrzostwa Śląska w Wyciskaniu Leżąc Klasycznym.

Tutaj kategorii było więcej. Kobiety rywalizowały w kategorii open do lat 16, 18, 20 i 23, a seniorki w czterech kategoriach wagowych do 52 kg, 63 kg, 79 kg oraz powyżej, natomiast mężczyźni do lat 16, 18, 20 i 23 w kategoriach wagowych do 74 kg i powyżej a seniorzy w ośmiu kategoriach wagowych od 59 kg do plus 120 kg oraz weterani do 50 lat, 60 lat i powyżej. W tych mistrzostwach najlepszą zawodniczką wśród wszystkich startujących zawodniczek pełnosprawnych i niepełnosprawnych w kategorii open oraz wszystkich juniorek została 20-letnia Agata Sitko z klubu UKS Pover Kuźnik Chorzów, uzyskała wynik 145 kg, który jest lepszy o 1 kg od rekordu Polski do lat 20, 23 i seniorek uzyskując aż 111,37 pkt. IPF GL.

Najlepszym zawodnikiem w kat. open wśród wszystkich startujących zawodników pełnosprawnych i niepełnosprawnych został Adam Łaskawski również z UKS Pover Kuźnik Chorzów, który w kategorii seniorów plus 120 kg wycisnął sztangę ważącą aż 255 kg. Tym samym pobił własny rekord Polski o 2,5 kg.

Najlepszy wynik wśród juniorek uzyskał Tomasz Zajac (Start Wrocław) 140 kg/76,33 pkt., Natomiast wśród wszystkich weteranów najlepszym zawodnikiem został Tomasz Gawron (Centrum Formy Dąbrowa Górnicza) zwycięzca kategorii weteranów (40-49 lat) z wynikiem 197,5 kg/94,97 pkt. IPF GL

Zawody dofinansowane ze środków: Ministerstwa Sportu i Turystyki, Sponsor Główny: AQUA S.A. Bielsko-Biała, Sponsor Strategiczny PreZero Bielsko-Biała S.A. Organizatorzy zapraszają za rok na kolejną edycję zawodów.

Oprac. **kat/**,
fot. Stowarzyszenie Eurobeskidy



Parapływacki PŚ w Berlinie: dwa rekordy świata i pięć medali Biało-Czerwonych!

Fantastyczny występ Michała Golusa podczas zakończonego 3 kwietnia parapływackiego Pucharu Świata w Berlinie! Nasz reprezentant w kategorii S8 dwukrotnie bił rekord świata – na 50 i 200 m stylem motylkowym. Zawody Pucharu Świata to jedna z ostatnich możliwości przetarcia przed parapływackimi Mistrzostwami Świata, które odbędą się między 12 a 18 czerwca w portugalskiej Maderze. Jednocześnie są to niezwykle trudne zawody jeśli chodzi o możliwość zdobycia medalu – miejsca przyznaje się w rywalizacji łącznej między kategoriami niepełnosprawności na podstawie przeliczników punktowych. W tych trudnych warunkach cieszą się osiągnięcia reprezentacji Polski. Biało-Czerwoni sięgnęli po cztery medale w rywalizacji seniorów i jeden wśród juniorek.

Dwa z seniorskich medali zdobył Michał Golus. Zawodnik MKS „Wodnik” Radom dwukrotnie bił rekordy świata – na 50 i 200 m stylem motylkowym w kategorii S8. Te osiągnięcia po zamianie na punkty wystarczyły na zdobycie złotego medalu na 200 m i brązowego medalu na 50 m w rywalizacji łącznej.

Oprócz niego w klasyfikacji medalowej zapisali się Alan Ogorzałek i Oliwia Jabłońska. Alan, który swoje 19. urodziny będzie obchodził niedługo przed czerwcowymi mistrzostwami świata na Maderze, zajął drugie miejsce na 200 m stylem motylkowym. Oliwia Jabłońska z kolei zdobyła brąz na swoim koronnym dystansie – 400 m stylem dowolnym, w którym również stawała na podium Igrzysk Paraolimpijskich w Tokio. Obydwie reprezentują WZSN Start Wrocław.

Wśród juniorek największym osiągnięciem może się pochwalić Zuzanna Boruszewska. 16-latką startującą w kategorii S9 zdobyła trzecie miejsce w rywalizacji łącznej juniorek na 100 m stylem klasycznym. Zuzanna reprezentuje UKS SP 149 Łódź.

Info: **PKPar**, fot. dzięki uprzejmości PZSN „Start”

Rozgrywki MP 2022 w goalballu rozpoczęte!

Tekst i fot. **Ilona Raczyńska-Ciszak**



W pierwszy weekend kwietnia Wojewódzkie Stowarzyszenie Sportu i Rehabilitacji Niepełnosprawnych „Start” Katowice zorganizowało I turniej Mistrzostw Polski w goalballu. Impreza odbyła się w Chorzowie na obiekcie KS Hajduki, który wielokrotnie gościł goalballistów na zawodach różnej rangi, również międzynarodowych. Na kolejne tegoroczne turnieje zawodnicy wybiorą się do Krakowa i Szczecina, gdzie zostanie wyłoniony zwycięzca I oraz II ligi.

Ta jedna z najpopularniejszych zespołowych gier dla osób niewidomych i słabowidzących, cieszy się niezmienną popularnością. Na turniej przyjechało aż 11 drużyn, które rywalizowały ze sobą w dwóch ligach. W I lidze grały zespoły UKS Laski, Bierutów I, Szczecin, Kraków I i Wrocław. W II lidze wystąpiły drużyny Katowice, Bydgoszcz, Kraków II, Bierutów II, UKS Okej i Gdańsk.

Dwa dni zmagani prowadzonych przez wykwalifikowanych sędziów (sędzia główny – Filip Szymala) upłynęły jak zwykle pod znakiem niespodzianek i prawdziwej atmosfery sportowego święta goalballowej rodziny.

Pierwsza liga

Nieprawdopodobny poziom utrzymuje drużyna UKS Laski, sięgając pogrom w każdym ze swoich meczów. I w sobotę i w niedzielę wygrali wszystkie rozgrywki, z Wrocławiem 21:11, z Krakowem 13:12, Szczecinem 14:7, Bierutem 9:5. Zajęli pierwsze miejsce, a Marcin Czerwinski został królem strzelców I ligi.

Na drugim miejscu uplasowała się drużyna Kraków I, która zapowiadała, że w Chorzowie będzie chciała potwierdzić swoją przynależność do I ligowego grona i powalczyć o podium. Założenia się sprawdziły, Kraków na podium, a jego zawodnicy Bartłomiej Nieszczyński na trzecim i Dominik Mędrala na czwartym miejscu w rankingu strzelców. Trzecie miejsce wywalczył zespół Bierutów I. Pokonał Szczecin 13:8, Wrocław przed czasem 18:8, zremisował z Krakowem 11:11, ale przegrał z Laskami 9:5. Za to ich zawodnik Adrian Piotrowicz znalazł się na drugim miejscu w rankingu strzelców z 31 bramkami na koncie.

Druga liga

II ligę brawurowo wygrał zespół Katowic, wygrywając wszystkie z czterech spotkań, zbierając komplet punktów, dwa razy więcej, niż Bydgoszcz na drugim miejscu. Ślężacy wygrali z Bierutem II przed czasem 17:7, z Krakowem II – 9:7. Marcin Lisowski został królem strzelców II ligi strzelając 51 bramek. Dla porównania – drugi zawodnik Marek Mościcki z Lublina zdobył bramek 27. Szczęśliwi katowiczanie dziękowali wszystkim, którzy im kibicowali.

Drużyna Bydgoszczy uplasowała się na drugim miejscu w II lidze, przegrali nieznacznie swój pierwszy mecz z zawodnikami z Lublina, wygrali natomiast z Krakowem II 10:9 oraz z beniaminkiem z Gdańska 15:8.

III miejsce w II lidze zajęli zawodnicy Lublina. Uczestnicy turnieju zgodnie dziękowali organizatorom za perfekcyjne przygotowanie zawodów, które mogły się odbyć dzięki dofinansowaniu z PFRON, Ministerstwa Sportu i Turystyki, Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego, Urzędu Miasta Chorzów, Urzędu Miasta Katowice i środków własnych WSSiRN „Start”.



Medalowa kolekcja z Elzach. Życiówki handbikerów przed ME

Marcin Gazda, fot. z profilu Paracycling Team Poland, VeloAktiv i olajustynatandem

Reprezentanci Polski w parakolarstwie zdobyli 6 medali w Elzach (Niemcy). 12-15 maja została tam zorganizowana druga runda Pucharu Świata. Dla kadrowiczów był to sprawdzian formy przed zbliżającymi się Mistrzostwami Europy.

Tegoroczny kalendarz Pucharu Świata obejmuje 3 rundy. Inauguracja zmagania odbyła się 5-8 maja w Ostendzie (Belgia), gdzie Polacy nie wywalczyli żadnego medalu. Tydzień później w Elzach było zdecydowanie lepiej pod tym względem. Najpierw uczestnicy imprezy rywalizowali w jeździe indywidualnej na czas. Ze srebrnych medali cieszyli się handbikerzy Rafał Szumiec i Krzysztof Plewa, startujący odpowiednio w H3 i H5. To najlepsze wyniki w dotychczasowych karierach tych zawodników. Z kolei Renata Kaluża uzyskała trzeci rezultat wśród kobiet w H3. Na najniższym stopniu podium stanęły też Justyna Kiriła i Aleksandra Teclaw, uczestniczące w rywalizacji tandemem. W wyścigu ze startu wspólnego kolejne sukcesy odniosły reprezentantki Polski. Renata Kaluża do swojego dorobku dołożyła brązowy medal. Kolejny taki krążek zdobyły Justyna Kiriła



Aleksandra Teclaw i Justyna Kiriła

i Aleksandra Teclaw. Natomiast Krzysztof Plewa znalazł się tuż za podium w H5, a Rafał Szumiec zajął siódme miejsce w H3. Na trasach w Niemczech nie zabrakło innych reprezentantów kraju, w tym Rafała Wilka. Najbardziej utytułowany polski handbiker uzyskał siódmy rezultat w czasówce w H4. Na tej samej pozycji ukończył wyścig ze startu wspólnego. Dla kadrowiczów był to sprawdzian formy przed zbliżającymi się Mistrzostwami Europy, które odbędą się 25-29 maja w Austrii. Z kolei trzecia runda Pucharu Świata zostanie zorganizowana 4-7 sierpnia w Quebecu (Kanada). Po niej już Mistrzostwa Świata w Baie-Comeau (Kanada). Najważniejsza impreza tego sezonu zaplanowana jest na 11-14 sierpnia.



Rafał Szumiec i Krzysztof Plewa



Renata Kaluża

Szermierze na szóstkę. Medalowy powrót z Tajlandii

Marcin Gazda, fot. z profilu PZSN Start



Adrian Castro



Złota Marta Fidrych

6 medali zdobyli polscy szermierze na wózkach, którzy wystartowali w Chonburi (Tajlandia). W imprezie zorganizowanej 19-22 maja uczestniczyło ponad 100 zawodników. W tym gronie znalazło się 6 reprezentantów naszego kraju, a każdy z nich wywalczył miejsce na podium.

Z nami druga runda Pucharu Świata w szermierce na wózkach. Inauguracja zmagania odbyła się w kwietniu w Sao Paulo (Brazylia). Tam jednak zabrakło Biało-Czerwonych. Swoje umiejętności zademonstrowali w Chonburi. W klasyfikacji medalowej wyżej od Polski znalazły się tylko Wielka Brytania (7 złotych i 2 brązowe) oraz Tajlandia (3 złote). Marta Fidrych cieszyła się ze złotego medalu w szpadzie (kategoria A). W finale przeciwniczka 31-latką była Hyo Kyeong Kwon. Zawodniczka IKS AWF Warszawa wygrała z reprezentantką Korei Południowej 15:11. Z kolei Adrian Castro okazał się najlepszy w szabli (kategoria

B). W decydującej rozgrywce wyższość 31-latka musiał uznać Maxime Valet. Polak pokonał Francuza 15:8. Natomiast Michał Nalewajek zajął drugie miejsce we florecie (kategoria A). Lepszy od 29-latka był tylko Piers Gilliver. Zawodnik IKS AWF Warszawa przegrał z reprezentantem Wielkiej Brytanii 11:15. Z kolei Kinga Dróżdź sięgnęła po srebrny medal w szabli (kategoria A). 27-latka dotarła do finału, gdzie jej rywalką była Nino Tibilashvili. Gruzinka wygrała z Polką 15:9. Norbert Calka wywalczył brązowy medal w szpadzie (kategoria A). W pojedynku o wejście do najlepszej czwórki zmierzył się z Michałem Nalewajkiem, ostatecznie zwyciężając 15:14. W półfinale lepszy od naszego kadrowicza okazał się Emanuele Lambertini. Włoch pokonał go 15:6. Brązowym medalistą został też Michał Dąbrowski, dzięki wynikowi osiągniętemu w szpadzie (kat. B). W półfinale jego przeciwnikiem był Dimitri Coutya. Polak przegrał z nim 13:15. Później 24-latek z Wielkiej Brytanii cieszył się ze zwycięstwa w finale.



PZU Amp Futbol Ekstraklasa: Inauguracja pełna sensacji, zmiana lidera po drugiej kolejce

Nie jedną, nie dwiema, a kilkoma dużymi niespodziankami lub wręcz sensacjami zakończył się inauguracyjny turniej PZU Amp Futbol Ekstraklasa, który odbył się 26-27 marca w Poznaniu. Liderem jest skazywana na pożarcie Legia Warszawa.

10 punktów po czterech meczach to dorobek Legii Warszawa. Tej samej Legii, która zimą straciła trzech podstawowych zawodników (Jakub Kożuch i Bamgbopa Abayomi przeszli do Wisły Kraków, a Bartosz Łastowski do Podbeskidzia Kuloodpornych Bielsko-Biała). Mimo tego zespół z Warszawy wygrał zawody w stolicy Wielkopolski w wielkim stylu! Legia ograła Nowe Technologie Różycza 4:0, Wisłę Kraków 3:2, Wartę Poznań 2:0, a z TSP Kuloodpornymi zremisowała 1:1. Wielką pozytywną sensację sprawili również zawodnicy Nowych Technologii Różycza. Ampfutboliści, którzy przez ostatnie dwa lata grali jako Widzew Łódź i nie wygrali w tym czasie ani jednego meczu, już w spotkaniu otwarcia nowego sezonu osiągnęli historyczny sukces: po pięknym golu Sylwestra Budnera pokonali gospodarzy zawodów i przez kilka godzin byli liderami PZU Amp Futbol Ekstraklasa. – Bardzo się cieszę z tego trafienia i sukcesu, bo nie ma co ukrywać, że nie spodziewaliśmy się tak wspaniałego rozpoczęcia sezonu – mówi zdobywca historycznej bramki.

Były też boiskowe rozczarowania

Kolejnym historycznym wydarzeniem było zwycięstwo Warty Poznań nad TS Podbeskidziem Kuloodpornymi Bielsko-Biała. Wielkopolanie po raz pierwszy w historii pokonali drużynę z czołowej trójki PZU Amp Futbol Ekstraklasa. Choć drużyna ta może być dumna z tego wyniku oraz ze znakomitej organizacji turnieju, to jednak pod względem sportowym zawodnicy mają mieszane uczucia. Wielkie zwycięstwo poprzedziła przecież niespodziewana porażka z Nowymi Technologiami, co w konsekwencji sprawiło, że Warta zajęła dopiero czwarte miejsce w tabeli. Najbardziej rozczarowani są jednak gracze Wisły Kraków. Mistrz Polski, dla którego



jedynym celem był komplet punktów, przegrał z TSP Kuloodpornymi, i z Legią, więc po pierwszym dniu był na dnie tabeli. Pewne wygrane w niedzielę odrobinię zatarły negatywne wrażenia z soboty.

Wyjątkowy drugi turniej

W rozgrywkach zadebiutował pierwszy przedstawiciel Podkarpacia – Stal Rzeszów, który pomimo braku punktów zaprezentował się z bardzo dobrej strony. Największym wygranym zawodów w Uniejowie, rozgrywanych 23-24 kwietnia, jest jednak nowy lider rozgrywek – Podbeskidzie Kuloodporni Bielsko-Biała. To zespół, który w mieszanych nastrojach zakończył pierwszy turniej w Poznaniu. Stawiany w roli jednego z faworytów zespół potrafił ograć mistrza Polski – Wisłę Kraków, by za chwilę przegrać z niżej notowaną Wartą Poznań. – Ten zimny prysznic zadziałał na nas korzystnie, co było widać w Uniejowie – mówi Kamil Nowak, zawodnik TSP Kuloodpornych, który na zakończenie zawodów odebrał statuetkę dla najlepszego bramkarza turnieju. Bielszczanie już w meczu otwarcia rozbili 8:0 Nowe Technologie Różycza, gospodarzy





20 maja wielki ampfutbol powrócił do Krakowa. Po zakończonych sukcesem organizacyjnym mistrzostwach Europy 2021, przyszedł czas na Ligę Mistrzów, która 20-22 maja została rozegrana na boiskach Garbarni i Wisły. Jednymi z faworytów turnieju byli mistrzowie Polski – zawodnicy Wisły Kraków.

Nasze Sprawy 04-05/2022

Biała Gwiazda



Wiślacy z medalami

turnieju, by później z Wartą Poznań, wygrać 4:1. Najważniejszy był jednak mecz z Legią Warszawa, liderem PZU Amp Futbol Ekstraklasy. „Górale” zwyciężyli 1:0 po голу Mateusza Kabalę, a bohaterem został Kamil Nowak, który w doliczonym czasie gry obronił rzut karny. – Cała drużyna zapracowała na to zwycięstwo. W czterech meczach zdobyliśmy 12 punktów, zostaliśmy liderami i nie oddamy już tej pozycji – deklaruje Nowak.

Wielkim wydarzeniem był również debiut Stali Rzeszów, najmłodszego uczestnika PZU Amp Futbol Ekstraklasy. Zawodnicy tego zespołu byli skazywani na porażkę, a pokazali się ze znakomitej strony. W meczu z liderującą dotąd Legią Warszawa przegrywali do przerwy tylko 0:1 (ostatecznie Legia zwyciężyła 5:0), a z Nowymi Technologiami Różyca beniaminek nawet prowadził. Strzelcem historycznego gola był Andrzej Szczepny, tegoroczny paraolimpijczyk z Pekinu. – Po strzeleniu gola nie wierzyłem w to. Gdy do mnie dotarło, że jestem zdobywcą pierwszej bramki w historii Stali, poczułem megaradość – przyznał kapitan Stali.

Historycznego wyczynu dokonali również gospodarze. Nowe Technologie Różyca po raz pierwszy w historii zdobyli aż cztery punkty, wygrywając 3:1 ze Stalą.

– Pozytywnie oceniam i poziom organizacyjny, i sportowy turnieju w Uniejowie – mówi Rafał Choraży, trener Nowych Technologii Różyca. – Nie chcę nikogo w zespole szczególnie wyróżniać, gdyż wywalczyliśmy cztery punkty, bo byliśmy kolektywem. Pokazaliśmy, że choć nie gramy w ampfutbol zbyt długo, to zbliżamy się poziomem do naszych rywali. Dobrze wywiązaliśmy się też z nowej dla nas roli, czyli pozycji faworyta spotkania, a takim byliśmy w starciu ze Stalą – dodaje Choraży. Liderem PZU Amp Futbol Ekstraklasy po dwóch z sześciu turniejów sezonu 2022 jest Podbeskidzie Kulooporni Bielsko-Biała, która ma tyle samo punktów, co Legia Warszawa. W Uniejowie pauzował mistrz Polski, Wisła Kraków przygotowująca się do majowego turnieju Ligi Mistrzów, który odbędzie się w stolicy Małopolski.

Sponsor Tytułarny ligi – PZU. Rozgrywki dofinansowane są ze środków Ministerstwa Sportu i Turystyki oraz PFRON.

Oprac. *rhr*/, fot. Cyfraspport

Drużyna ta już po dwóch meczach zapewniła sobie pierwsze miejsce w grupie A Ligi Mistrzów. Gospodarze turnieju ograli 4:1 AFC Tbilisi oraz 2:1 Flamencos Amputados Malaga, dzięki czemu zapewnili sobie awans do półfinału, unikając najgroźniejszego rywala – zespołu z Ankary. Choć nie zapowiadało się aż tak dobrze, a po-

W drugiej połowie Wisła ustaliła wynik meczu na 4:1 po bramce Przemysław Świercza. Wsparcie dużej i głośniejszej grupy fanów Wisły równie istotne było w drugim spotkaniu gospodarzy Ligi Mistrzów. Pokonali w nim oni Flamencos Amputados Malaga, którego trzon stanowią reprezentanci Hiszpanii, a więc wicemistrzowie Europy sprzed roku. Wisła



Radość Wiślaków po zakończeniu meczu z Flamencos Amputados



Po finale Wiślacy dziękują kibicom



Wisła – Etimesgut

jednak zagrała o wiele lepiej niż w starciu z zespołem z Gruzji i wygrała 2:1. Etimesgut Ankara – mistrzowie Turcji to wielki faworyt turnieju. 20 maja bardzo pewnie ograli Manchester City 7:1 oraz Olympique Jouy-le-Moutier 7:0. Następnego dnia wynikiem 7:1 zakończyli pojedynek z włoskim Sporting Montelabbate, wygrywając grupę B.



Igor Woźnik odbiera nagrodę dla najlepszego bramkarza



J. Kozioł (z lewej), M. Widlak i Ömer Gülerüüz



Etimesgut z trofeum

22 maja Wisła Kraków awansowała do finału Ligi Mistrzów w ampfutbolu. Biała Gwiazda rozbiła 7:0 mistrzów Anglii Manchester City nie pozostawiając rywalom żadnych złudzeń. – Bardzo cieszymy się z tej wygranej, bo ciężko na nią zapracowaliśmy – stwierdził Kamil Rosiek, zawodnik Wisły. O ile gospodarze turnieju byli faworytami starcia z Manchesterem, o tyle rozmiar wygranej może zaskakiwać.

Wiślacy zagraли jednak perfekcyjne spotkanie i raz po raz kopali piłkę do bramki strzeżonej przez Michaela Westona, który i tak kilka razy uratował zespół. Biała Gwiazda zagrała kapitalne zawody, a szczególnie imponującą wyglądała współpraca Kamila Grygiela z Krystianem Kapłonem. Łącznie strzelili pięć goli i mieli sześć asyst. Wysoka wygrana Wisły wydała się demonstracją siły na oczach finałowych rywali – Etimesgut Ankara. Mistrzowie Turcji odpowiedzieli jednak wybornie i w takich samych rozmiarach rozprawili się z Hiszpanami z Flamencos Amputados Malaga. To oni będą więc wyraźnym faworytem finału. – Przyjechalśmy tu po złote medale, więc zadowolili nas nawet zwycięstwo 1:0. Zawsze po strzeleniu pierwszego gola staramy

się jednak o kolejnego, więc tak samo będzie w finale – zapowiedział Muhittin Kurt, obrońca mistrzów Turcji.

Wspaniała postawa zawodników, gromki doping fanów, fantastyczna atmosfera na stadionie i przepiękny gol Krystiana Kapłona nie wystarczyły Wiśle Kraków do zwycięstwa w ampfutbolowej Lidze Mistrzów. 22 czerwca Biała Gwiazda przegrała 2:5 z Etimesgutem Ankara, ale zakończyła rozgrywki z podniesionymi czołami i srebrnymi medalami na szyjach. – Z takim wsparciem kibiców, jakie mieliśmy w Krakowie, możemy zająć naprawdę bardzo daleko – zachwycił się dopingiem fanów Przemysław Świercz, kapitan Wisły. – W drugiej połowie graliśmy nawet lepiej od Turków, pokazaliśmy, że nasza drużyna jest jednością i rozumiemy się w ciemno – chwalił zespół Kaplon. Wynik meczu na 2:5 ustalił Kamil Grygiel, który w czterech meczach turnieju zdobył osiem bramek. Etimesgut przedłużył więc turecką dominację w Lidze Mistrzów. Kluby z tego kraju wygrały wszystkie trzy dotychczasowe edycje. Wisła zaś wyrównała ubiegłoroczne osiągnięcie Legii Warszawa, która też dotarła do finału. Brązowe medale po zaciętym meczu z Flamencos Amputados Malaga wywalczyli zawodnicy Manchesteru City. – To dla nas niesamowite osiągnięcie. Nie dało się pracować ciężiej, niż robił to każdy członek naszego zespołu i dzięki temu wywalczyliśmy trzecie miejsce – stwierdził Michael Chambers, który w ten okazały sposób zakończył trwającą blisko 20 lat karierę.

Oprac. *rhr*/, fot. Marcin Gazda



Poznań, Polska, cała planeta – taki był Wings for Life World Run 2022

Kolorowe i uśmiechnięte święto biegania spod znaku Wings for Life World Run 8 maja znów okrążyło Ziemię. Polacy, jak zwykle, dali czadu – Patrycja Talar i Dariusz Nożyński byli drudzy na świecie!

— Ten bieg dodaje energii, każdy wyciska z siebie więcej niż przypuszczał. Ale niesie też to, że biegniemy dla tych, którzy nie mogą. Ta świadomość dodawała mi sił na ostatnich kilometrach – mówiła niezwykle zmęczona, ale i szczęśliwa Patrycja Talar, zwyciężczyni z Poznania. Wynik 53,4 km dał jej drugie miejsce na świecie za Niną Zariną, która w Kalifornii z aplikacją przebiegła 56 km. Wśród mężczyzn globalna rywalizacja na ostatnich kilometrach była niezwykle zacięta, o końcowe zwycięstwo walczyli były triumfator Dariusz Nożyński w Poznaniu oraz kilku biegaczy startujących z aplikacją. Nożyński ostatecznie też finiszował drugi na świecie (63,9 km), do zwycięzcy – biegnącego w znacznie chłodniejszej w nocy Japonii Jo Fukudy stracił zaledwie 500 metrów (64,4 km). – To nie tak, że ja wygrałem w Poznaniu. To my wygraliśmy! Publiczność w tym roku była największa. Super doping – powiedział.

Ale to nie koniec polskich sukcesów – Tomasz Osmulski i Wioletta Paduszyńska zgarnęli pełną pulę w Chorwacji, wygrywając obie klasyfikacje w Zadarze! Przebiegli kolejno 57,6 i 43,5 km. A biegnącą treningowo w Niemczech polska królowa długich dystansów Dominika Stelmach wygrała w Monachium (48,2 km), choć dzień wcześniej zaliczyła 40 km po górach!

W globalnej rywalizacji jednocześnie na całym świecie startowało blisko 162 tysiące

osób w 165 krajach, większość z nich biegła z aplikacją. Ale po dwuletniej przerwie wrócili uliczne Biegi Flagowe, w których wystartowało ponad 40 tys. ludzi. W Poznaniu polscy miłośnicy biegów tradycyjnie nie zawiedli – na starcie stało się niemal 8000 tysięcy osób. Na badania nad wynalezieniem skutecznej metody leczenia urazów rdzenia kręgowego zebrano na całym świecie 4,7 mln euro.

Tysiące ludzi biegło, jechało na wózkach, a nawet spacerowało w radosnej atmosferze sportowego święta. Startowano w siedmiu Biegach Flagowych, gdzie na trasy wyruszyły Samochody Pościgowe z gwiazdami sportu i ekranów jako kierowcami. W Polsce elektryczne Porsche Taycan Sport Turismo poprowadził, tak jak w poprzednich latach, Adam Małysz. – Bardzo to polubiłem, identyfikuję się z biegiem, rozpira mnie duma, że jestem jego ambasadorem i naprawdę dobrze się czuję w tej roli. To bieg inny niż wszystkie, bo meta goni uczestników, ale też dlatego, że tak pozytywnej atmosfery nie ma nigdzie indziej – powiedział Adam.

„Kapitan Wąs” był też głosem wirtualnego Samochodu Pościgowego w Aplikacji Wings for Life World Run. Z własnym smartfonem można było pobiec na dowolnej trasie na całym globie. W sumie z aplikacją w Polsce pobiegło ponad 4,5 tys. osób.

– W tym roku przebiegłam tylko 2 km, bo mam kontuzję kolana. Cudownie było znów poczuć atmosferę biegowego święta i zobaczyć uśmiechnięty tłum miłośników biegania – mówiła na mecie Monika Pyrek, była świetna tyczkarka i ambasadorka Światowego Biegu.

– Wszystko boli, ale jestem zadowolona. To jest cudowny bieg. Nie było planu, po prostu stwierdziłam: niech mnie niesie. I poniosło.

Wings for Life World Run to bieg z cudowną atmosferą. Dla mnie, jak pewnie dla każdego startującego, dodatkową motywacją jest szczytny cel, czyli wspieranie badań nad przerwanym rdzeniem kręgowym. – dodała Joanna Józwiak, specjalistka od biegu na 800 m, też ambasadorka biegu.

Start nastąpił punktualnie o 13:00 czasu polskiego. Ludzie ruszyli na trasy jednocześnie – niezależnie od pory dnia w miejscu, w którym się znajdowali. W Meksyku czy Australii startujący w grupowych biegach z aplikacją ruszyli więc na trasę z latarkami „czołówkami”, bo w ich lokalizacjach było – jeszcze lub już – ciemno. Pół godziny po starcie w pogoń wyjechał Samochód Pościgowy.

W Światowym Biegu Wings for Life każdy może przebiec, przejść czy przejechać na wózku dokładnie taki dystans, jaki sobie wyznaczy za cel albo po prostu jest w stanie pokonać. W przeciwieństwie do tradycyjnych biegów tutaj najlepsi kończą ostatni. W Polsce najszybszy na wózku był Witold Misztela (51 km), a najszybsza – Anna Płoszyńska (14,2 km), która w tym roku będzie reprezentować Polskę w konkursie Miss World na wózku.

Polska od lat sportowo, ale też frekwencyjnie wyróżnia się na tle innych krajów. Inicjatywę wspierają znane osoby. W tej edycji, w Poznaniu, poza wspomnianymi już Pyrek i Józwiak, startowali m.in. skialpinista Andrzej Bargiel, kulomiot Konrad Bukowiecki, tiktokerka Mary Jeleniewska, stylistka Malwina Wędzikowska, aktor Alan Andersz i raper Łukasz Stasiak. Z Aplikacją pobiegli m.in. dziennikarka Beata Sadowska, siatkarka Magda Stysiak i międzynarodowa gwiazda motocyklowych zawodów enduro Tadek Błażusiak.

Oprac. IKA, fot. wingsforlifeworldrun.com.pl